

Najgorszy rok prezydenta Dudy

Dziurawa ustawa o Sądzie Najwyższym, uratowanie członków WRON przed degradacją, porażka pomysłu referendum konsultacyjnego ws. konstytucji – trzeci rok kadencji był zdecydowanie najtrudniejszy dla Andrzeja Dudy. **s.3**

Wtorek
07/08/2018

cena **2** zł

#182 (2096)
NAKLAD 57 649
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Tom Cruise bez oznak zmęczenia – w piątek do kin wchodzi „Mission: Impossible – Fallout” **s.13**

KAUKAZ \ 10. rocznica odważnej wyprawy
głów państw do Gruzji



fot. Paweł Supernak/PAP

GOSPODARKA

s.8

Od 8 sierpnia darmowe rachunki w bankach

Od 8 sierpnia wszystkie działające w Polsce banki i SKOK-i na mocy prawa muszą oferować klientom tzw. podstawowe rachunki płatnicze. Założenia takiego rachunku są proste – ma za darmo zapewniać użytkownikom dostęp do podstawowych operacji finansowych.

POLSKA

s.5

Krzywonos wyzywa kibiców od faszystów

Faszyści składają kwiaty! Skandal – takie słowa miała wypowiedzieć posłanka PO Henryka Krzywonos-Strycharska, podczas gdy kibice Legii Warszawa składali kwiaty przed pomnikiem poświęconym zamordowanym warszawiakom podczas rzezi Woli.

ŚWIAT

s.6

Turyści ofiarami agresji imigrantów

Hiszpania staje się krajem Trzeciego Świata, władze narażają na niebezpieczeństwo mieszkańców i turystów – stwierdza 45-letni Amerykanin dotkliwie pobity przez afrykańskich handlarzy ulicznych w Barcelonie.

POLSKA

s.4

Program Mama+ gotowy

Każda kobieta, która urodziła i wychowała co najmniej czwórkę dzieci, będzie miała zagwarantowaną emeryturę w wysokości 1029 zł. – Jeśli taka mama nigdy nie pracowała, ustawa zapewni jej najniższą emeryturę, a jeśli otrzymuje teraz niższe świadczenie, niż wynosi najniższa emerytura, zostanie ono wyrównane do jej wysokości – powiedziała „Codzienniej” minister rodziny Elżbieta Rafalska.



fot. Fotolia



WOŁODŹKO \ Czas rekordowo niskiego bezrobocia, jaki ostatnio odnotowujemy, to dobry moment, żeby zarówno duże organizacje pracodawców, jak i Ministerstwo Rodziny pomyśleli wspólnie nad formami aktywizacji zawodowej Polaków. **s.2**



KAPUŚCIŃSKI \ Antoni Macierewicz jest z klubami „Gazety Polskiej” od początku. Kilkanaście lat temu dostrzegł to, czego inni nie widzieli, nie rozumieli albo nie chcieli zrozumieć. Dziękujemy za wszystko, co Pan robi dla Polski. **s.2**



9 772083 711029

@07_08 kod 20837119_02_32_issn



fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

Jadwiga Kaczyńska

(1926–2013) nauczycielka, harcerka Szarych Szeregów, matka Jarosława i Lecha Kaczyńskich

Wielu zapomniało, że istnieje coś takiego jak patriotyzm, miłość do ojczyzny, która każe robić rzeczy nawet niebezpieczne, takie, które się nie podobają. Zapomnieli o tym, że można działać wyłącznie z takich pobudek.

**Marcin Wolski****Socialismo o muerte!**

Lider Wenezueli wygłaszał androny, gdy zaatakowały go z powietrza drony.

Chybiły, choć pozycję strzału miały czystą, wiadomo, diabeł sprzyja chętnie socjalistom.

Lecz czy może dopomóc z Caracas kacykom, kiedy kryzys i nędza targają republiką? Dla lewicy u władzy znana sytuacja, śpi na ropie kraj, ale brak jej dziś na stacjach.

**POGODA**

Wtorek 7.08 będzie gorąco

WSCHÓD słońca 05:05 ZACHÓD słońca 20:17

Gdańsk	26°C	22°C
Lublin	25°C	19°C
Katowice	28°C	22°C
Kraków	28°C	21°C
Łódź	26°C	21°C
Poznań	28°C	22°C
Warszawa	26°C	20°C
Wrocław	27°C	23°C

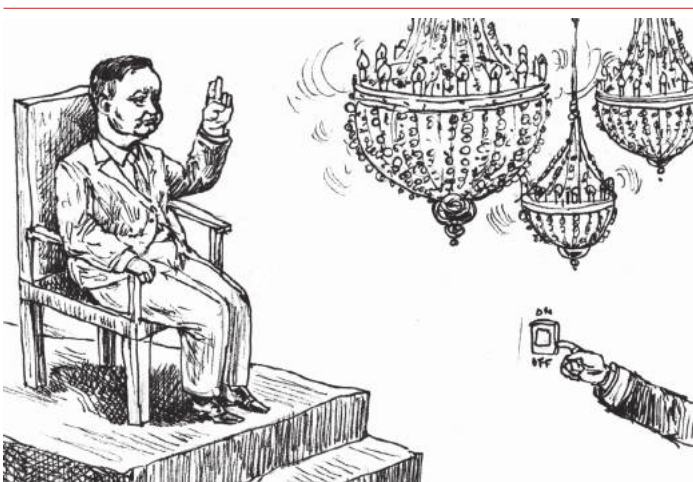
Środa 8.08 prawie bezchmurnie

WSCHÓD słońca 05:07 ZACHÓD słońca 20:15

Gdańsk	30°C	24°C
Lublin	28°C	18°C
Katowice	33°C	21°C
Kraków	32°C	21°C
Łódź	31°C	21°C
Poznań	34°C	24°C
Warszawa	30°C	20°C
Wrocław	34°C	23°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO**Spadek bezrobocia – pójść za ciosem**

Odnutowany niedawno spadek bezrobocia poniżej miliona osób w skali kraju to rzecz naprawdę niesamowita. W kolejnym roku rządów PiS nasza gospodarka wreszcie wychodzi z kolein bezzatrudnionego wzrostu. To najlepsza wiadomość dla społeczeństwa od lat, szczególnie dobra dla ludzi długo borykających się z brakiem stabilnego zatrudnienia i wynikającymi z tego problemami życiowymi. Oczywiście to także wyzwanie gospodarcze, bo osoby długotrwale bezrobotne nie staną się z dnia na dzień dobrymi pracownikami. Wydaje się, że to odpowiedni moment, żeby zarówno duże organizacje pracodawców, jak i Ministerstwo Rodziny pomyślały wspólnie nad formami aktywizacji zawodowej Polaków. Dobrze by było (ale bez zamykania granic przed cudzoziemcami) pochylić się nad szansami rodaków, którzy wreszcie mogą wyjść z bezrobocia.

Rafał Zawistowski**PIOTR NISZTOR****Dziennikarskie złodziejaski z „Wprost”**

Tygodnik „Wprost” w bezczelny sposób przywłaszczył sobie mój tekst z lutego, dodał do niego od siebie kilka słów i opatrzył nadtytułem „Tylko u nas”, zrobił z tego okładkę. Chodziło o 13 mln zł, które w latach 2003–2018 zarobiły dzięki kontraktom z PKN Orlen spółki powiązane z Bartłomiejem Sienkiewiczem. Gdy o sprawie napisałem na Twitterze, spotkałem się z kłamliwym i aroganckim komentarzem wydawcy czasopisma Michała Lisieckiego. Żadnych przeprosin, tym bardziej słów ubolewania. Tymczasem przywłaszczanie sobie cudzych tekstów to zwykłe dziennikarskie złodziejstwo. „Wprost” ukradł stworzony przeze mnie materiał, który był wielokrotnie cytowany potem w innych mediach. Bardzo trudno było to więc przeoczyć. Nad takimi sytuacjami nie można przechodzić do porządku dziennego. Cała ta sytuacja jest dla mnie tym bardziej przykra, że właśnie „Wprost” jako jedyny zdecydował się opublikować zdobyte przeze mnie w połowie 2014 r. taśmy z rozmów najważniejszych wówczas polskich urzędników w warszawskich restauracjach.

**Adrian Stankowski****Konstytucja, konstytucja!**

Komisja Europejska, rozwrzeszczana opozycja, prawnicza oligarchia, a także celebryci z zatroskaniem zajmują się rzekomo zagrożonym przez większość rządową stanem praworządności w Polsce. Czym on jest, definiuje w art. 7 konstytucja: „Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa”. Oznacza to, że każda władza może poruszać się wyłącznie w ramach kompetencji bezpośrednio przyznanych przez ustawę. Wójt gminy nie może wypowiedzieć wojny, a prezydent nikogo aresztować. Niby proste, ale zdaje się przerastać możliwości sędziów Sądu Najwyższego. Deklarując absurdalne „zabezpieczenie” w postaci „zawieszenia ustawy” do czasu uzyskania odpowiedzi od Trybunału Sprawiedliwości UE, wykroczyli poza granice uprawnień przyznanych im przez prawo. Już studenci prawa wiedzą, że zabezpieczenia można udzielić jedynie stronom postępowania, że wyłączone jest jego stosowanie przez SN. Nadto brak jest prawnej możliwości zwracania się z pytaniami ws. Karty praw podstawowych do TSUE przez jakiegokolwiek polski sąd, a materialna podstawa takiej skargi została wyłączona protokołem brytyjskim. Praworządności w Polsce rzeczywiście należy bronić. Szkoda, że przed sędziami.

**Ryszard Kapuściński****Antoni Macierewicz**

Jest z klubami „Gazety Polskiej” od początku, od pierwszych chwil, od pierwszych spotkań. Kilkanaście lat temu dostrzegł to, czego inni nie dostrzegli, nie rozumieli albo nie chcieli zrozumieć. Zobaczył, że rodzi się wspólny ruch społeczny, budowany przez ludzi, którzy nie bacząc na trudności, chcą pracować dla dobra swoich małych ojczyzn, dla bogatej i niepodległej Polski. Nigdy, mimo wielu zajęć, nie odmówił spotkania z członkami klubów „GP”. Kilka lat temu powiedział: „Dziękuję Państwu za to, że jeszcze raz mogę wśród was być. Gdy na was patrzę, przypominam sobie spotkania w zasadzie z każdym z was. Wydaje mi się, że z każdym z was wymieniałem nie tylko dwa słowa, lecz nawet wiele zdań. [...] To wy tworzyście to jądro ruchu patriotycznego w Polsce. To wy nadajecie mu szczególny charakter. To wy jesteście zawsze tam, gdzie nikt już nie chce być, bądź ze strachu, bądź z braku wiary, bądź z braku determinacji, bądź z braku rozumienia powagi chwili. Dlatego dumny jestem, że mogę tu stać przed wami. Mam świadomość, że dziś spotykamy się w bardzo wyjątkowym gronie. Elita elity”. Dziękujemy za te słowa. Dziękujemy za wszystko, co Pan robi dla Polski.

POLITYKA \ Mijają trzy lata od zaprzysiężenia Andrzeja Dudy

Najgorszy rok prezydenta

Dziurawa ustawa o Sądzie Najwyższym, uratowanie członków WRON przed degradacją, porażka pomysłu referendum konsultacyjnego ws. konstytucji – trzeci rok kadencji był zdecydowanie najtrudniejszy dla Andrzeja Dudy. Mimo to prezydent utrzymuje wysokie poparcie w sondażach. – To jest miara skuteczności prezydenta Andrzeja Dudy – uważa politolog prof. Rafał Chwedoruk.

Jacek Liziniewicz

P o trzech latach sprawowania prezydentury Andrzej Duda wydaje się głównym kandydatem do stanięcia w szranki w następnych wyborach. Według sondażu IBRiS dla „Rzeczpospolitej” 32 proc. wyborców uważa, że PiS powinien postawić w 2020 r. właśnie na urzędującego prezydenta. Jarosław Kaczyńskiego wskazało jedynie 10 proc. Badanie wskazuje też, że Duda jest pewniakiem w II turze i wygrywa z przymierzanym do startu przewodniczącym Rady Europejskiej Donaldem Tuskiem.

– W Polsce mieliśmy kilka modeli prezydentury. Z jednej strony był Lech Wałęsa wchodzący w konflikty z parlamentem i próbujący modelować system partyjny. Z drugiej był Lech Kaczyński próbujący się wpiisywać w swój obóz polityczny i realizujący program polityczny sygnowany przez Prawo i Sprawiedliwość. Prezydent Duda jest pomiędzy owymi skrajnościami. Wpisuje się w swój obóz polityczny, ale zachowuje większy dystans niż Lech Kaczyński – mówi „Codziennej” prof. Rafał Chwedoruk z Uniwersytetu Warszawskiego. – Polityka jest dziś bezwzględna i miarą sukcesu taktyki politycznej są sondaże. Te są dla Andrzeja Dudy bardzo optymistyczne, i to w długiej perspektywie czasowej – zwraca uwagę.

Wczoraj kolejny rok prezydentury podsumowała Kancelaria Prezydenta. „W trzecim roku swojej kadencji prezydent Andrzej Duda podpisał ponad 250 ustaw, skierował trzy wnioski do Trybunału Konstytucyjnego, dwukrotnie zwrócił się do Sejmu RP z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie ustawy. Tegoroczne statystyki to również 66 ratyfikowanych



Andrzej Duda pełni urząd prezydenta od 3 lat | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

i ogłoszonych umów międzynarodowych, 27 rozporządzeń, 1 zarządzenie, 15 postanowień w sprawach obronności i porządku publicznego oraz projekt postanowienia o zarządzeniu referendum ogólnokrajowego” – czytamy na stronie Prezydent.pl.

Prezydent zgłosił też siedem inicjatyw ustawodawczych. Wśród nich znalazły się m.in. projekt ustawy o ustanowieniu Medalu Stulecia Odzyskania Niepodległości, projekt ustawy o zmianie ustawy o Radzie Dialogu Społecznego i innych instytucjach dialogu społecznego, projekt ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów podczas II wojny światowej oraz projekt ustawy zmieniającej ustawę o wsparciu kredytobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej, którzy zaciągnęli kredyt mieszkaniowy.

Najgłośniejszą w ostatnim roku było jednak o przygotowanych przez głowę państwa ustawach o Są-

dzie Najwyższym i Krajowej Radzie Sądownictwa. Przypomnijmy, prezydent zobowiązał się do przygotowania takiego rozwiązania po tym, jak w lipcu 2017 r. zawetował ustawy uchwalone przez parlament. Miało to uspokoić nastroje społeczne. Rok po tych wydarzeniach protesty w sprawie sądownictwa nie ucichły.

Andrzejowi Dudzie nie udało się też doprowadzić do referendum w sprawie konstytucji. Jego wniosek został odrzucony przez Senat.

Jednak najbardziej zapamiętane z tego roku zostanie prezydentowi weto w sprawie ustawy degradacyjnej, które uratowała stopnie generalskie członkom Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Po tej decyzji wielu polityków i sympatyków prawicy deklarowało, że nie zgłasza na obecnego prezydenta.

Głowa państwa jest też obwiniana o doprowadzenie do odwołania z rządu ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza.

Ruszył marsz Pierwszej Kadrowej

PAMIĘĆ \ Wczoraj z Krakowa po raz 53. wyruszył Marsz Szlakiem I Kompanii Kadrowej. W uroczystości wymarszu udział wzięli prezydent Andrzej Duda, prezydent Krakowa Jacek Majchrowski oraz minister Jan Józef Kasprzyk. Najgłośniejszą było jednak o wypowiedzi działacza antykomunistycznego Jacka Smagowicza.

Tradycja marszu I Kadrowej trwa od międzywojnia i przebiega na historycznym szlaku bojowym I Kompanii Kadrowej, formacji utworzonej w sierpniu 1914 r. przez Józefa Piłsudskiego. Prowadzi z krakowskich Oleandrów do Kielc.

Wczoraj wychodzących zagnał m.in. prezydent Andrzej Duda. – Kiedy stałem tutaj i patrzyłem na ten kocioł, pomyślałem sobie: on pokazuje kondycję naszego społeczeństwa i państwa naszego. Kiedy Polska staje się coraz silniejsza, piękniejsza, wolna, niepodległa, dumna – mówił prezydent.

Podczas uroczystości głos zabrał Jacek Smagowicz, działacz podziemia antykomunistycznego. – Piłsudski stworzył nie tylko państwo, ale również wspólnotę narodową, ponieważ połączył

stare z nowym, czyli rok 1863 z 1914. I tak przeszedł do legendy, a ponieważ legendy należy powtarzać jak modlitwę, więc powtórzmy je tu dzisiaj – mówił Smagowicz.

– Warszawa 1944, Armia Krajowa, Narodowe Siły Zbrojne, Żołnierze Wyklęci, Niezłomni, WiN, Poznań 1956, studencki Marzec 1968, Wybrzeże 1970, Ursus i Radom 1976, KOR Antoniego Macierewicza 1976, Wolne Związki Zawodowe Kazimierza Świtonina 1978 i Jan Paweł II 1978–1979, dzięki któremu powstała w sierpniu 1980 r. Solidarność. Ta dała szansę na to, by zbrojny czyn dziadów, ojców, przelana krew, łyż masek i żon nie poszły na marne – wyliczył Jacek Smagowicz.

Jacek Liziniewicz

Prof. Dzielska odznaczona Orderem Orła Białego

WYDARZENIE \ Wczoraj, w dniu pogrzebu wybitnej Polki prof. Marii Dzielskiej, prezydent Andrzej Duda odznaczył ją Orderem Orła Białego.

Order Orła Białego prof. Dzielska otrzymała „w uznaniu znamienitych zasług w popularyzowaniu dziedzictwa kulturowego i wiedzy historycznej, za wybitne osiągnięcia w pracy naukowo-badawczej oraz działalność publiczną”.

W uroczystościach pogrzebowych w krakowskim koście-

le Sióstr Norbertanek wzięli udział m.in.: prezydent Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki, prezes PiS Jarosław Kaczyński, wicepremier, minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin i wicepremier Beata Szydło.

(sm)

NEKROLOG

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

ŚP

gen.

ZBIGNIEWA

ŚCIBORA-RYLSKIEGO

Żołnierza Armii Krajowej,
Uczestnika Powstania Warszawskiego,
Kawalera Krzyża Wojennego Virtuti Militari, Krzyża Walecznych i Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą „Polonia Restituta”,
Prezesa Związku Powstańców Warszawskich

Rodzinie i Bliskim składam najszczerze wyrazy współczucia

Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBUDŹ SIĘ, POLSKO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT


RZĄD \ Projekt emerytur dla matek z czworgiem dzieci jest gotowy

Czas na program Mama+

Każda kobieta, która urodziła i wychowała co najmniej czwórkę dzieci, będzie miała zagwarantowaną emeryturę w wysokości 1029 zł. – Jeśli taka mama nigdy nie pracowała, ustawa zapewni jej najniższą emeryturę, a jeśli otrzymuje teraz niższe świadczenie, niż wynosi najniższa emerytura, zostanie ono wyrównane do jej wysokości – powiedziała „Codziennej” minister rodziny Elżbieta Rafalska. Nowe przepisy będą obowiązywały od 1 stycznia 2019 r.

Jan Przemyski

Podczas kwietniowej konwencji PiS i Zjednoczonej Prawicy, gdy zaprezentowane zostały m.in. rozwiązania w polityce społecznej, premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że państwo musi dbać o matki, które urodziły i wychowały co najmniej czwórkę dzieci. Szef polskiego rządu mówił wówczas o wprowadzeniu dodatkowej emerytury dla kobiet, które osiągnęły wiek 60 lat, a nie wypracowały nawet minimalnego świadczenia.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej poinformowało właśnie, że obietnice sprzed trzech miesięcy będą spełniane, i zaprezentowało projekt roboczo nazwany Mama+. Według założeń programu do emerytur będą uprawnione kobiety, które urodzi-



Minimalną emeryturę otrzyma każda kobieta, która urodziła i wychowała co najmniej czwórkę dzieci | fot. Fotolia

ły i wychowały przynajmniej czwórkę dzieci i nie zdołały zapewnić sobie minimalnego świadczenia ze względu na to,

że poświęciły się wychowaniu pociech w domu.

– Myślę, że ten projekt będzie miał ogromne znaczenie

dla mam, które nie przepracowały wymaganego minimum do otrzymania najniższej emerytury. Chcemy do-

cenic te kobiety i zapewnić im pewien komfort, ponieważ wychowywanie dzieci to pewnego rodzaju praca na rzecz Polski – powiedziała „Codziennej” minister Elżbieta Rafalska.

Jak będzie działał program? – Część kobiet, które nie zgromadziły żadnego stażu pracy, otrzyma to świadczenie po złożeniu wymaganych dokumentów. Z kolei osobom, które dostają teraz świadczenie niższe, niż wynosi minimalna emerytura, zostanie ono zwiększone do kwoty 1029 zł – dodała minister.

Według danych MRPiPS rodzin, które mają co najmniej czworo dzieci, jest w Polsce ok. 70 tys. To oznacza, że koszt tego projektu wyniosłby dziś 915 mln zł.

Projekt ustawy jest teraz w konsultacjach wewnętrznych. Według wstępnych planów Sejm miałby się nim zająć zaraz po wakacjach. Jeśli prace nad nim będą przebiegały sprawnie, to nowe przepisy mogłyby zacząć obowiązywać już od 1 stycznia 2019 r. – Chcemy doprowadzić do takiej sytuacji, żeby już od początku przyszłego roku mamy co najmniej czwórkę dzieci mogły otrzymywać te emerytury – powiedziała nam minister Rafalska.

Sukcesy polskiej prokuratury

ANALIZA \ Większa skuteczność ścigania, znaczny wzrost liczby śledztw dotyczących przestępstw gospodarczych i finansowych oraz aktów oskarżenia w takich sprawach, skuteczniejsza walka z mafiami VAT-owskimi, dwukrotny wzrost wartości majątków odebranych przestępcom – to najbardziej spektakularne efekty dokonanej przez Zjednoczoną Prawicę w 2016 r. reformy prokuratury.

Do najbardziej spektakularnych sukcesów prokuratury można zaliczyć m.in.: ustalenie podejrzanych o zabójstwo z 1992 r. byłego premiera PRL Piotra Jaroszewicza i jego żony, zatrzymanie podejrzanego o dokonanie w 1999 r. okrutnego mordu na krakowskiej studentce, postawienie przed sądem oskarżonych o śmierć w 1998 r. 17-letniej Iwony Cygan, ustalenie podejrzanego o zgwałcenie i doprowadzenie do śmierci innej młodej dziewczyny na Dolnym Śląsku w 1997 r., w której to sprawie został niesłusznie skazany Tomasz Komenda, postawienie przed sądem

zorganizowanej grupy przestępczej odpowiedzialnej za wielomilionowe wyłudzenia w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie.

– Dobrze działająca prokuratura jest nie tylko podstawą sprawnego funkcjonowania państwa. Jest przede wszystkim gwarancją bezpieczeństwa dla Polaków, ochrony ich praw i interesów. To przywracanie wiary społeczeństwu w sprawiedliwość i zaufanie do państwa – podkreśla I zastępca prokuratora generalnego prokurator krajowy Bogdan Święczkowski.

W 2017 r. prokuratura zakończyła prawie 970 tys. spraw – to o ponad 130 tys.

więcej niż przed reformą. Liczba najpoważniejszych postępowań związanych z wyłudzeniami ze skarbu państwa podatku VAT zwiększyła się w zeszłym roku o 47 proc. w stosunku do 2014 r. O 89 proc. wzrosła wartość faktycznie zabezpieczonego mienia – z 755 mln zł w 2015 r. do ponad 1,43 mld zł w 2017 r.

– Poprzedni system doprowadził do kapitulacji państwa przed piramidami finansowymi takimi jak Amber Gold. Prokuratura rejterowała w walce z mafią reprzywatyzacyjną, przestępczością lichwiarską i VAT-owskimi grupami przestępczymi, które drenowały majątek Polski i Polaków – mówi prokurator krajowy Bogdan Święczkowski. – Dziś, po ponad dwóch latach od początku reformy osiągnęliśmy stan, w którym to przestępcy boją się prokuratury, a nie prokuratura przestępców. Polska przestała być eldorado dla rozkręcających się karuzeli VAT-owskich. Gangsterzy trudniący się wyłudzeniami od Polaków domów i mieszkań przestali już spać spokojnie – podsumowuje Święczkowski.

(sm/Prokuratura Krajowa)

Medal Stulecia Odzyskania Niepodległości

WYDARZENIE \ Wczoraj w Muzeum Narodowym w Krakowie prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę ustanawiającą Medal Stulecia Odzyskania Niepodległości. Medalem będą odznaczone osoby zasłużone dla Rzeczypospolitej.

Podczas ceremonii podpisania ustawy w MNK prezydent Andrzej Duda powiedział, że odznaczenie tym medalem nawiązuje do Medalu Dzieśięciolecia Odzyskanej Niepodległości, który został ustanowiony w 1928 r. z okazji 10. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. – Chcemy, aby tym odznaczeniem, tym medalem mogły być dekorowane osoby zasłużone dla Rzeczypospolitej, dla budowania jej potencjału, dla odbudowania jej i tworzenia dzisiaj tego, co tak bardzo nam jest potrzebne: silnego, sprawnego, nowoczesnego polskiego państwa, które będzie się dalej mogło dobrze rozwijać i wzmacniać w naszej części Europy – mówił Andrzej Duda.

W tym kontekście prezydent przypomniał słowa Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, że albo Polska bę-

dzie silna, albo nie będzie jej wcale. – Te słowa dźwieczą nam wszystkim w uszach i dlatego dążymy do tego, aby Polska była jak najsilniejsza, aby jej pozycja była jak najmocniejsza, aby polski potencjał był jak największy – mówił prezydent.

Medal będzie wręczany przez najbliższe trzy lata obchodów odzyskania niepodległości Polski. Ma średnicę 35 mm, jest srebrzony, a jego powierzchnia przypomina falującą flagę. Pośrodku znajduje się ukoronowany orzeł wznoszący się do lotu ze wstęgą i napisem: „Polonia Rediviva” (Polska Odrodzona). Na odwrotnej, gładkiej stronie umieszczone są wypukłe inicjały Rzeczypospolitej Polskiej – RP – nad datami 1918 i 2018, ujęte stylizowanymi liśćmi wawrzynu i dębiny.

(sm/PAP)



DO PAŹDZIERNIKA NIC SIĘ NIE ZMIENI

KONFLIKT \ Wniosek KE do Trybunału Sprawiedliwości UE związany z procedurą naruszeniową zapewne nie nastąpi wcześniej niż w październiku – powiedział dla „DGP” minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz

fot. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

TO BĘDZIE WIELKA PARADA WOJSKA POLSKIEGO

WYDARZENIE \ 15 sierpnia z okazji święta Wojska Polskiego w Warszawie odbędzie się największa z organizowanych dotychczas z tej okazji defilad wojskowych – poinformował MON.

GODNE I NIEGODNE \ Posłanka PO spotwarzyła osoby upamiętniające ofiary rzezi Woli

Dla Henryki Krzywonos kibice to faszyci

„Faszyści składają kwiaty! Skandal” – takie słowa miała wypowiedzieć posłanka PO Henryka Krzywonos-Strycharska w momencie, gdy kibice Legii Warszawa składali kwiaty przed pomnikiem poświęconym warszawiakom zamordowanym podczas rzezi Woli w 1944 r. Sama polityk do tej pory wprost nie zaprzeczyła, że doszło do takiego wydarzenia. Co więcej, na materiałach wideo umieszczonych w internecie widać, jak odma-
wia odpowiedzi na pytania co do tej sytuacji.

Jan Przemyski

Rzez Woli była bez-
litosną ekstermi-
nacją mieszkań-
ców warszawskiej
dzielnicy dokonaną przez
oddziały SS i policji nie-
mieckiej w pierwszych
dniach po wybuchu Po-
wstania Warszawskiego.
Dla upamiętnienia tego tra-
gicznego wydarzenia w mi-
nioną niedzielę przed po-
mnikiem Ofiar Rzezi Woli
na rozwidleniu ul. Leszno
i al. Solidarności w War-
szawie odbyły się uroczy-
stości, w których udział
wzięli m.in. mieszkańcy
dzielnicy, kibice oraz par-
lamentarzyści.

Na miejscu pojawiła się
poseł Henryka Krzywonos-
Strycharska, która nawet
takie wydarzenie wykorzy-
stała do politycznej zaczep-
ki. Podczas gdy kibice Legii

Warszawa składali wieniec
pod monumentem honorują-
cym pomordowanych mieszk-
kańców Woli, polityk PO
miała krzyknąć: „Faszyści
składają kwiaty! Skandal”.

O tej sytuacji jako pierw-
szy poinformował katolicki
działacz społeczny Mariusz
Talarek. W mediach spo-
łecznościowych udostępnił
też filmik, na którym zaraz
po uroczystości spytał pa-
nią Krzywonos o jej zacho-
wanie. Ta nie zaprzeczyła,
że taka sytuacja miała
miejsce, powiedziała, że
nie udzieli komentarza, po-
czym zagroziła, że wezwie
policję.

Posłanka w jednym z por-
tali społecznościowych
w odpowiedzi autorowi fil-
miku napisała m.in.: „To
typowe dla pana opcji po-
litycznej: jak nie ma ar-
gumentów, to kłamstwem
i pomówieniem załatwia



Henryka Krzywonos-Strycharska obraża kibiców uczestniczących w patriotycznej uroczystości | fot. Fotomag/Gazeta Polska

się sprawę”. Mariusz Tala-
rek zareagował następują-
co: „Gdzie Pani Poseł kłam-
stwem chce zjechać? Do-
kąd? Ależ Pani kłamie...
Kłamstwo wprost [...] Chce
Pani się też wyprzec tego, że
starszy pan i inni świadko-
wie, w tym ja, byliśmy obu-
rzeni Pani stwierdzeniem ja-
ko posłanki na Sejm RP?”.

O komentarz do sytuacji
poprosiliśmy Romana Ko-
seckiego, byłego piłkarza,
obecnie posła PO. – Nie
widziałem tej sytuacji, jed-
nak jeśli takie słowa padły,
to oczywiście jest to nie
na miejscu. Jednak proszę
pamiętać, że na stadio-
nach są różne grupy kibi-
ców i niektóre z nich prze-
jawiają naprawdę skrajne
sympatie. Natomiast im
również należy się szacunek
za patriotyczne inicy-
jatywy – powiedział „Co-
dziennej” poseł.

Powstaje Partia Chłopska

POLITYKA \ Na wsi rośnie nowa formacja tworzona przez byłych działaczy Samo-
obrony – Partia Chłopska. Prezesem nowego ugrupowania ma być Krzysztof Filipek,
a w jego składzie ma się również znaleźć Danuta Hojarska.

Obecny rok nie jest łatwy
dla rolników. Z jednej stro-
ny spustoszenia dokonała
susza, która dotknęła po-
nad 2,2 mln ha i wyrządziła
straty na ok. 900 mln zł. Sło-
neczna pogoda doprowadzi-
ła również do klęski urodza-
ju na rynku owoców mięk-
kich i warzyw, co prowadzi
do niskich cen i produkcja
zupełnie przestaje się opła-
cać. Do tego dochodzi stały
problem, jaki stanowi wirus
ASF. To sprawia, że na wsi
nasilają się radykalne i anty-
rządowe nastroje. Pojawia-
ją się też nowe byty. Na ra-
zie najgłośniejsze jest o Mi-
chale Kołodziejczaku z Unii
Owocowo-Warzywnej, któ-
ry wspierany jest przez śro-
dowiska narodowe. Jak się
okazuje, głowę podnosi rów-
nież środowisko dawnej Sa-
moobrony.

Jak ujawnił „Super Express”,
byli współpracownicy An-

drzeja Leppera postanowi-
li założyć nową formację
– Partię Chłopską. Rządzić
nią mają Krzysztof Filipek
i Danuta Hojarska, znani
z partii spod znaku biało-
czerwonego krawata. No-
wa formacja ma szansę
w związku z kompromita-
cją Sławomira I., szefa OPZZ
Rolników i Organizacji Rol-
niczych, któremu zarzuca się
wyłudzenie 2 mln zł. Hałaśli-
wy działacz społeczny i lider
protestów rolników z 2015 r.
przynajmniej chwilowo znik-
nął z życia politycznego. Jest
w nim jednak osoba, z któ-
rą współpracował – Renata
Beger. Ona również działała
z Filipkiem i Hojarską w Sa-
moobronie. – Rozmawiamy,
jesteśmy w stałym kontak-
cie, ale to nie jest takie oczy-
wiste, że pani Renata jest
tak na sto procent w Partii
Chłopskiej – powiedział
Wp.pl Filipek.

Tymczasem Prawo i Spra-
wiedliwość zapowiada po-
moc poszkodowanym w tym
roku rolnikom. Wczoraj
w Polskim Radiu 24 mini-
ster rolnictwa Jan Krzysz-
tof Ardanowski zapowiadał,
że na pierwszym po waka-
cjach posiedzeniu Sejmu po-
słowie zajmą się projektem
ustawy o dopłatach do pali-
wa rolniczego. – Paliwo rol-
nicze to codzienny wydatek,
dlatego zaraz po wakacjach,
na pierwszym posiedzeniu
Sejmu pojawi się ustawa
o zwiększeniu dopłat do pali-
wa oraz o wsparciu dla tych
rolników, którzy mają bydło.
Ci ostatni zużywają więcej
paliwa niż ci, którzy mają
tylko pola. Taki rolnik musi
przez cały czas dowozić pa-
sę i siano, więc jego ciągnik
jest w użyciu przez cały rok
– mówił minister rolnictwa.

.....
Jacek Liziniewicz

Premier do strażaków: Jesteśmy z Was dumni!

WYDARZENIE \ Wczoraj premier Mateusz Morawiecki
powitał w Świnoujściu polskich strażaków, którzy wróci-
li z akcji gaszenia pożarów w Szwecji.

Potwierdziliście naszą naro-
dową specjalność: solidarność
z innymi w trudnych momen-
tach. To, co zrobiliście, jest naj-
lepszym dowodem, że my tę
prawdziwą solidarność euro-
pejską budujemy – powiedział
do strażaków premier Mate-
usz Morawiecki.

– Jesteśmy niebywale dum-
ni z waszej pracy. Kiedy jecha-
liście do Szwecji, nasze serca
drżały z obawy, ale drżały też
z dumy, bo wiedzieliśmy, że
staniecie na wysokości zadania.
I oczywiście stanęliście
– mówił Morawiecki.

W gaszeniu pożarów
w Szwecji brali udział ratow-
nicy z województw zachod-

niopomorskiego i wielkopol-
skiego (po 65 strażaków i po
20 wozów). Wspierali ich stra-
żacy z Mazowsza i Komendy
Główniej PSP (dziewięciu ra-
towników i cztery samocho-
dy). Polscy strażacy przebywa-
li w Szwecji od niedzieli 22 lip-
ca. Byli tam samowystarczalni
pod względem logistycznym
(zabrali namioty, żywność i paliwo)
i medycznym (w grupie byli
ratownicy medyczni). Ich wizyta
w Szwecji była komentowana
na całym świecie. Sami Szwedzi
witali polskich strażaków z
wielką wdzięcznością.

.....
(sm/PAP)



fot. Krystian Maj/GPRM/d



fot. Twitter/d

TRAGEDIA NA AUTOSTRADZIE WE WŁOSZECH

BOLONIA \ Na skutek poniedziałkowego zderzenia tira przewożącego łatwopalne materiały z samochodami na autostradzie koło Bolonii, na północy Włoch, doszło do dużej eksplozji. W wypadku zginęły co najmniej dwie osoby, a ponad 60 zostało rannych, w tym 14 poważnie.

AL-KAIDA \ Terrorysty wciąż żyją dziedzictwem Osamy bin Ladena

Rodziny zamachowców złączone małżeństwem

29-letni syn Osamy bin Ladena ożenił się z córką jednego z zamachowców z 11 września 2001 r. Rodziny przypieczętowały tym samym swoje przywiązanie do terrorystycznej Al-Kaidy. Z kolei babcia pana młodego w pierwszej w historii rozmowie z zachodnimi mediami twierdzi, że jej syn był „dobrym chłopcem”.

Joanna Kowalkowska

Brytyjski dziennik „The Guardian” poinformował w niedzielę, że dotarł do przyrodnych braci zabitego w 2011 r. Osamy bin Ladena, którzy potwierdzili, że jeden z jego synów Hamza bin Laden ożenił się z córką Mohammeda Aty – terrorysty, który 11 września 2001 r. dokonał ataku na World Trade Center. Rodzina Hamzy, publicznie apelującego o wycofanie wojny Waszyngtonowi, Londynowi, Paryżowi oraz Tel-Awiewowi, twierdzi, że 29-latek najprawdopodobniej ukrywa się w Afganistanie. Stamtąd syn byłego lidera

sunnickiej organizacji terrorystycznej Al-Kaidy sprawuje władzę w organizacji terrorystycznej i jest uważany za prawą rękę obecnego przywódcy Ajmana al-Zawahiriego.

Zdaniem brytyjskich dziennikarzy ślub syna Osamy bin Ladena z córką Aty ma wymiar symboliczny i sugeruje, że Al-Kaida wciąż żyje dziedzictwem zabitego ojca Hamzy. Tym samym zamach z 11 września 2001 r. ma nadal kluczowe znaczenie dla członków organizacji. Rodzina twierdzi, że Hamza celowo izoluje się od reszty rodziny i niewykluczone, że z dala od nich szykuje się do objęcia przywództwa w szeregach sun-

nickich bojowników. Ideę przejęcia kontroli nad organizacją zaszczerpił w nim sam ojciec, który widział w nim swojego następcę.

Dwa dni wcześniej w tymże brytyjskim dzienniku pojawił się materiał, w którym matka Osamy bin Ladena po raz pierwszy publicznie wspominała swojego syna. Zanim jednak pracownicy gazety mogli usłyszeć stanowisko 84-letniej Alii Ghanem, musieli cierpliwie czekać na decyzję rodziny, która nie była pewna, czy należy publicznie wspominać zabitego krewnego. Dodatkowo, zgodę na spotkanie musiały wydać władze Arabii Saudyjskiej, a rozmowa przebiegła w obecności przedstawiciela rządu w Rijadzie.



Osama bin Laden był długoletnim liderem terrorystycznej organizacji Al-Kaida
fot. Naseer Ahmed/Reuters

Alia Ghanem przekonywała, że jej syn był „dobrym chłopcem”, a źródeł jego działalności terrorystycznej i nienawiści do Zachodu upatruje w kręgu znajomych bin Ladena. – To był nieśmiały i dobry człowiek, jednak osoby, które spotkał w młodości, wyprały mu

mózg – twierdzi 84-letnia Ghanem. Radykalizacja bin Ladena miała jej zdaniem nastąpić, kiedy jako 20-latek rozpoczął studia ekonomiczne na Uniwersytecie Króla Abd al-Aziza w Dżudzie, gdzie poznał członka Bractwa Muzułmańskiego Abdullaha Azzama.

Wspomnienie o „Burzy” wciąż dzieli

BAŁKANY \ Do kolejnych napięć na linii Zagrzeb–Belgrad doszło w rocznicę obchodów operacji „Burza”. Dla Chorwatów jest ona symbolem odzyskania niepodległości, a dla Serbów wspomnieniem prześladowania ich rodaków.

Niedzielne uroczystości z okazji przeprowadzonej w 1995 r. operacji „Burza” przebiegały w Chorwacji jak zwykle w podniosłej atmosferze. W Kninie zebrały się najwyższe chorwackie władze, które podkreślały, że był to przykład udanej akcji wojskowej. Zwracały uwagę, że dzięki niej Chorwacji udało się odzyskać kontrolę nad swoimi granicami. Prezydent Kolinda Grabar-Kitarović podkreślała, że był to czas całkowitej jedności narodu chorwackiego. – Nie wolno nam nigdy zapomnieć o wartości wojny ojczyźnianej, musimy ją przekazywać kolejnym pokoleniom – oświadczyła. Premier Andrej Plenković powiedział zaś, że wspomnienie o ofen-

sywie „wywołuje u nas wszystkich łązy radości”. Podczas uroczystości przyznano też odznaczenia wojskowe czołowym generałom.

Operację „Burza” siły chorwackie pod dowództwem gen. Antego Gotoviny przeprowadziły w dniach 4–7 sierpnia 1995 r. W jej wyniku odzyskały tereny Republiki Serbskiej Krajiny zajmowane przez serbską mniejszość. Utworzenie tego samodzielnego okręgu autonomicznego ze stolicą w Kninie było reakcją serbskiej mniejszości na wystąpienie 25 czerwca 1991 r. Chorwacji z federacji jugosłowiańskiej.

W wyniku ofensywy „Burza” wypędzono ok. 200 tys. Serbów. Liczba ofiar śmiertelnych pozostaje nieznana,

a obie strony podają różne dane. W całej wojnie w Chorwacji zginęło ok. 20 tys. ludzi.

W chorwackich obchodach wzięli udział wysłannicy władz wojskowych z USA i Izraela. W uroczystym przełocie nad zgromadzeniem uczestniczyły izraelskie myśliwce. Spotkało się to z krytyką serbskiego ambasadora w Chorwacji Milutina Stanojevicia, który powiedział, że jest to bardzo rozczarowujące, gdyż dla Serbów „Burza” była swego rodzaju pogromem. Izraelska armia w odpowiedzi oświadczyła zaś, że udział myśliwców był elementem „strategicznej współpracy obu krajów”, gdyż Chorwacja kupiła od Izraela ok. 30 izraelskich F-16.

Jeszcze ostrzej o obchodach wypowiedział się serbski prezydent Aleksandar Vučić, który stwierdził, że „Hitler chciał świata bez Żydów, a Chorwacja Chorwacji bez Serbów”. – Postarali się, by urządzić święto krwi, by żaden Serb nie uciekł z Chorwacji bez kary – kary za to, że jest Serbem – dodał Vučić. Słowa te spotkały się w Chorwacji z oburzeniem, a przedstawiciele władz podkreślali, że Serbia była w tym konflikcie agresorem.

Aleksander Kłos

Turyści ofiarami agresji imigrantów

BARCELONA \ Hiszpania staje się krajem Trzeciego Świata, władze narażają na niebezpieczeństwo mieszkańców i turystów – stwierdza 45-letni Amerykanin dotkliwie pobity przez afrykańskich handlarzy ulicznych w Barcelonie.

Zamieszkały w Miami José Bravo wybrał się w pod koniec ubiegłego miesiąca do Barcelony na wakacje. Podczas spaceru zauważył grupę afrykańskich imigrantów, którzy zaczęli otaczać kobietę i ją bić. Mężczyzna rzucił się na pomoc kobiecie, przez co skupił na sobie całą agresję mężczyzn. W efekcie Bravo trafił do szpitala, gdzie zdiagnozowano u niego krwawienie śródczaszkowe.

Zdarzenie zostało szeroko skomentowane przez pracowników lokalnych barów, restauracji oraz hoteli, którzy zauważyli, że w okolicach barcelońskiego portu regularnie dochodzi do agresji ze strony afrykańskich sprzedawców obwoźnych. Zdaniem osób, które na co dzień dzielą przestrzeń z przyjezdnymi handlarzami, władze Barcelony są nazbyt tolerancyjne wobec agresywnych młodych mężczyzn.

Na doniesienia natychmiast zareagował związek zawodowy handlarzy obwoźnych w Barcelonie, który zarzucił turyście, że to on pierwszy zaatakował handlujących. Dodatkowo zdaniem członków syndykatu reakcja właścicieli i pracowników lokali usługowych w okolicy jest oznaką rasizmu.

Wbrew deklaracjom obrońców handlarzy urząd drugiego co do wielkości miasta w Hiszpanii potępił przemoc, która dotknęła turystę, i zapowiedział, że 13 sierpnia br. odbędzie się specjalna rada w sprawie agresywnego zachowania imigrantów. Barcelońskie władze przyznają, że od wielu lat na ulicach ma miejsce handel bez zezwolenia i w ogromnej większości towary są nieoryginalne oraz pochodzą z nieznanych źródeł.

(jk)



POKÓJ PO PIĘCIU LATACH WOJNY

DŻUBA \ Rząd Sudanu Południowego uzgodnił ostateczny układ pokojowy i porozumienie o podziale władzy z głównym ugrupowaniem rebelianckim w tym kraju. Tym samym zakończył 5-letnią wojnę domową.



ILE KOSZTUJE ZWYCIĘSTWO?

SANA \ Wiele z ważnych zwycięstw, które wspierana przez USA koalicja pod wodzą Arabii Saudyjskiej odniosła w Jemenie nad filią Al-Kaidy, to skutek transakcji, a nie militarnych operacji – podała AP.

KAUKAZ \ 10. rocznica odważnej wyprawy głów państw do Gruzji

Prezydent Lech Kaczyński miał rację

Wczoraj szef polskiej dyplomacji Jacek Czaputowicz wraz z wicepremierem Ukrainy Pawłem Rozenką oraz ministrami spraw zagranicznych Litwy i Łotwy, Linasem Linkevičiusem i Edgarsem Rinkēvičsem, przybyli do Gruzji w związku z 10. rocznicą rosyjskiej agresji na to państwo i historycznym przemówieniem Lecha Kaczyńskiego w Tbilisi. Nasz prezydent przewidział aneksję Krymu oraz agresję Rosji na Ukrainę.

Paweł Kryszczak

Wojna o Osetię Południową, terytorium należące do Gruzji, wybuchła w nocy z 7 na 8 sierpnia 2008 r. na skutek prowokacyjnych działań strony rosyjskiej. Po kilku dniach walk oddziały separatystów z Osetii Płd. wspólnie z wojskami rosyjskimi wyparły oddziały gruzińskie z Cchinwali, stolicy zbuntowanego gruzińskiego regionu, i przekroczyły linię rozgraniczającą Gruzję oraz Osetię Płd. Z kolei 10 sierpnia separatyści z Abchazji, drugiego zbuntowanego regionu, wspólnie z żołnierzami rosyjskimi zaatakowali wóóz Kodori będący pod kontrolą Gruzji. Obszar ten został całkowicie opanowany przez przeciwników Tbilisi już 12 sierpnia. Nie ustawały przy tym rosyjskie bombardowania m.in. na gruziński port Poti, bazę wojskową Senaki oraz miejscowość Gori.

W tej sytuacji prezydenci Ukrainy, Estonii, Litwy i premier Łotwy stawili się na wezwanie głowy państwa polskiego, prezydenta Lecha Kaczyńskiego, i wyruszyli do Tbilisi, aby zaprezentować solidarność z ofiarą rosyjskiej napaści.

– Świetnie wiemy, że dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze państwa bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę! – mówił prezydent Kaczyński do tysięcy



Szef polskiej dyplomacji Jacek Czaputowicz w towarzystwie ministrów spraw zagranicznych Litwy i Łotwy
| fot. Twitter/d

Gruzinów, którzy zebrali się przed budynkiem parlamentu w Tbilisi 12 sierpnia 2008 r.

– Słowa te, jak pokazały późniejsze wydarzenia, w części były prorocze i wydaje się, że niestety pozostają wciąż aktualne. Agresywna polityka Rosji w regionie jest poważnym zagrożeniem dla powojennego ładu w Europie – mówił wczoraj szef polskiego MSZ Jacek Czaputowicz przed wylotem z Warszawy.

Kolejną po Gruzji ofiarą neoimperialnej polityki Władimira Putina, o której wspominał 10 lat temu prezydent Kaczyński, faktycznie stała się Ukraina. W lutym 2014 r. rosyjskie oddziały rozpoczęły operację, która zakończyła się zajęciem Półwyspu Krymskiego. W kwietniu 2014 r. separatyści, działający na wschodniej Ukrainie i wspierani przez Kreml, zbrojnie wystąpili przeciw rządowi w Kijowie. Konflikt ten, zna-

ny jako wojna na Donbasie, pochłonął do tej pory ponad 10 tys. istnień ludzkich.

– Dopiero wraz z agresją Rosji na Ukrainę Sojusz Północnoatlantycki i poszczególne państwa regionu zaczęły reagować na zaistniałą sytuację – mówi „Codzienniej” Grzegorz Kuczyński, ekspert w sprawach rosyjskich. Jak wskazuje, chodzi o wzmacnianie Sojuszu poprzez obecność żołnierzy NATO w krajach bałtyckich i Polsce oraz zwiększenie

wysiłku obronnego państw leżących na wschodniej flance NATO. – W wypadku wcześniejszej agresji na Gruzję nie wyciągnięto z tego wniosków – dodaje ekspert.

Rosja nadal jest jednak groźna, a to ze względu m.in. na rozkręconą maszynę zbrojeniowo-wojenną oraz utrzymywaną przez Kreml retorykę militarną i antyzachodnią. – Widzimy też, że pogłębiają się kłopoty wewnętrzne Władimira Putina. Należy zwrócić uwagę na stagnację gospodarczą Rosji i na oprotestowaną przez społeczeństwo decyzję w kwestii podwyższenia wieku emerytalnego – zauważa Kuczyński.

Prezydent Putin może się więc zdecydować na sięgnięcie po najskuteczniejsze narzędzie wzmocnienia pozycji oraz zwiększenia popularności, jakim jest rozpętanie kolejnej wojny. Zdaniem eksperta ws. obszaru postsowieckiego jest jednak mało prawdopodobne, aby Rosja uderzyła w członków NATO. – Prawdopodobnym celem pozostaje Ukraina – wskazuje Kuczyński.

W ostatnich miesiącach zauważalna jest koncentracja sił rosyjskich na Morzu Azowskim. Ponadto obserwowane jest nasilenie ostrzału ze strony separatystów na Donbasie. Podejmowane są działania zmierzające do destabilizacji politycznej przed wyborami prezydenckimi i parlamentarnymi na Ukrainie.

Seria trzęsień ziemi w turystycznym raju

AZJA \ Indonezyjskie wyspy Lombok i Bali nawiedziło trzęsienie ziemi o sile 7 st. w skali Richtera. Zginęło co najmniej 91 osób – faktyczna liczba ofiar na pewno jednak wzrośnie.

Trzęsienie ziemi rozpoczęło się w niedzielę o 18.46 czasu lokalnego pod popularną wśród turystów wyspą Lombok. Po pierwszym najsilniejszym wstrząsie nastąpiły dwa kolejne, nieco słabsze. Największe zniszczenia nastąpiły na północy wyspy, gdzie znaleziono aż 65 ofiar. Większość z nich zginęła z powodu walących się budynków. Według wstępnych szacunków w gruzach znalazło się ponad 3 tys. domów.

Wszystkie ofiary śmiertelne, które zidentyfikowa-

no, to Indonezyjczycy. Rząd w obawie przed tym, że trzęsienie spowoduje tsunami, ewakuował ponad tysiąc turystów z wysp Gili. Oba lotniska na wyspie na szczęście nie zostały uszkodzone. Setki turystów ustawiły się w kolejkach, aby jak najszybciej opuścić wyspę, a obsługa lotnisk poprosiła linie lotnicze o zorganizowanie dodatkowych lotów, by przerażeni turyści mogli wrócić jak najszybciej do domów.

Prezydent Indonezji Joko Widodo wyraził głęboki żal

w związku ze śmiercią wielu osób. Ogłosił również, że policja oraz agencja przeciwdziałania katastrofom i ministerstwo spraw społecznych postawiono w stan najwyższej gotowości – zajmą się one organizacją ewakuacji i pomocą poszkodowanym. W akcji ratowniczej biorą również udział wojsko, Czerwony Krzyż oraz tysiące wolontariuszy. Prezydent obiecał także, że zniszczone w trzęsieniu ziemi domy będą odbudowane, chociaż faktyczna skala zniszczeń nie

jest jeszcze znana. Rodziny osób, które zginęły, dostaną odszkodowanie w wysokości 15 mln rupii (ok. 3,8 tys. zł), a ranni do 2,5 mln rupii.

Było to już drugie silne trzęsienie ziemi na wyspie Lombok w ciągu tygodnia. Poprzednie, o sile 6,4 st., miało miejsce 30 lipca. Zginęło wtedy 14 osób. Wiele budynków, które znalazły się w gruzach w niedzielę, było uszkodzonych przez wcześniejszą katastrofę.

Indonezja jest jednym z najbardziej narażonych na

katastrofy państw na świecie. Leży bowiem w tzw. pierścieniu ognia, czyli obszarze, w którym spotykają się płyty tektoniczne, co skutkuje częstymi trzęsieniami ziemi i erupcjami wulkanów. Największą z dotychczasowych katastrof było podmorskie trzęsienie z 2004 r., które spowodowało tsunami. Spośród niemal 230 tys. ofiar ponad 167 tys. było mieszkańcami tego państwa.

Wiktor Młynarz

FINANSE \ Oferta tylko dla osób, które nie posiadają innych kont bankowych

Od 8 sierpnia darmowe rachunki w bankach

Od 8 sierpnia, a więc od jutra, wszystkie działające w Polsce banki i SKOK-i na mocy prawa muszą oferować swoim klientom tzw. podstawowe rachunki płatnicze. Założenia takiego rachunku są proste – ma za darmo zapewniać użytkownikom dostęp do podstawowych operacji finansowych.

Jan Kamieniecki

Podstawowy rachunek płatniczy musi pojawić się w ofercie wszystkich działających w Polsce banków oraz SKOK-ów najpóźniej 8 sierpnia br. Datę tę wyznaczył w 2016 r. Sejm, wprowadzając do polskiego systemu przepis o darmowych kontach. Decyzja ta wiązała się z implementacją unijnej dyrektywy PAD (Payment Accounts Directive). Dyrektywa ta zmusza komercyjne instytucje, jakimi są banki, do oferowania podstawowej usługi za darmo, bez możliwości doliczania ukrytych opłat.

Jak wyjaśnia Komisja Nadzoru Finansowego, podstawowy rachunek płatniczy przeznaczony jest dla konsumentów,



Jak wyjaśnia KNF, darmowe rachunki będą dostępne dla tych, którzy nie mają innego konta | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

którzy nie posiadają innego rachunku płatniczego w walucie polskiej, prowadzonego przez dostawcę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, któ-

ry umożliwia wykonywanie transakcji przewidzianych dla rachunku podstawowego. Krótko mówiąc, darmowe konta będą dostępne tylko dla

tych, którzy nie mają żadnego innego konta w złotych.

Oczywiście osoby, które konta już mają, ale rzadko z nich korzystają i chciałyby mieć

darmowy rachunek, mogą z takiej oferty skorzystać, pod warunkiem że zamkną wszystkie posiadane konta. W ten sposób zakwalifikują się do kategorii osób pozbawionych rachunku. Jeśli ktoś zdecyduje się i otworzy darmowy podstawowy rachunek płatniczy, dostanie darmową kartę oraz możliwość pięciu bezpłatnych przelewów w miesiącu (łącznie z tzw. zleceniami stałymi) oraz pięciu darmowych wypłat we wszystkich bankomatach na terenie Polski.

Jak wcześniej wspomnieliśmy, banki nie będą mogły doliczać posiadaczom podstawowego rachunku płatniczego dodatkowych kosztów, np. opłat za transakcje powyżej limitu. Ustawa zakazuje takich praktyk i stwierdza wprost, że nie wolno stosować stawek odbiegających od „najczęściej stosowanych przez danego dostawcę w ostatnich 12 miesiącach w odniesieniu do transakcji tego typu”. Oznacza to, że jeśli bank pobierał w minionym roku za przelew po 5 zł, to właściciel rachunku podstawowego tyle samo zapłaci za szósty i kolejny przelew. Do takiego konta bank nie będzie mógł też oferować innego produktu finansowego, np. pożyczki czy karty kredytowej.

Mieszkania dla wielu pokoleń

BUDOWNICTWO \ W Krakowie powstanie modelowe osiedle mieszkaniowe w ramach rządowego programu Mieszkanie+. To ważna wiadomość, ponieważ popyt na mieszkania jest ogromny. Niestety do tej pory władze miasta forowały deweloperów, których oferta w Krakowie należy do najdroższych w Polsce.

Zdaniem radnych PiS zabudowa Krakowa jest chaotyczna, bo władze miasta nie trzymają się planów zagospodarowania i wydają decyzje, które są zgodne z interesami deweloperów, a nie mieszkańców. Dlatego też zabudowano korytarze powietrzne, które pomagały w przewietrzaniu miasta dotkniętego smogiem. Jednocześnie władze miasta zaniedbały budownictwo komunalne. Stąd ogromna potrzeba tanich mieszkań w Krakowie.

Naprzeciw tym potrzebom wychodzi rządowy program Mieszkanie+. Właśnie ogłoszono wyniki otwartego konkursu urbanistyczno-architek-

tonicznego na koncepcję nowego osiedla. Zwyciężyła koncepcja pracowni pod przewodnictwem architekta Andrzeja M. Chołdyńskiego. Zwycięski projekt uwzględnia m.in. miejsca na szkołę, przedszkole, żłobek, dom kultury, bibliotekę oraz liczne przestrzenie rekreacyjno-sportowe. Na publicznie dostępne tereny zielone przeznaczono ponad 25 proc. obszaru nieruchomości.

Łącznie w ramach rządowego programu powstanie na krakowskich Klinach ok. 1,1 tys. mieszkań. Inwestycja jest realizowana na podstawie zapisów miejscowego planu zagospodarowania przestrzen-

nego. – Naszym celem było wypracowanie projektu zrównoważonej, przyjaznej ludziom i środowisku naturalnemu przestrzeni. Chcemy, by osiedle, którego budowę planujemy rozpocząć już w przyszłym roku, wzmacniało tworzenie lokalnych tożsamości i szanowało zastany krajobraz przyrodniczy – powiedział Grzegorz Muszyński, członek zarządu BGK Nieruchomości SA.

Dodajmy, że w parterach przewidziano liczne lokale usługowe (m.in. handlowe, gastronomiczne, rzemieślnicze i zdrowotne). Projekt został pomyślany jako przestrzeń wielopokoleniowa, dostosowująca się do struktury wiekowej lokalnych społeczności. – Z programem Mieszkanie+ wiążemy ogromne nadzieje. Wiele polskich rodzin czeka na jego kolejne realizacje także tu, w Krakowie – powiedział Piotr Ćwik, wojewoda małopolski.

Na program Mieszkanie+ składa się wiele działań podejmowanych przez rząd i zmierzających do zwiększenia inwestycji w dostępne cenowo mieszkania w sektorach prywatnym, samorządowym i rządowym. W sumie w planie jest budowa w Polsce ponad 100 tys. mieszkań o łącznej wartości ponad 20 mld zł.

.....
Mariusz Andrzej Urbanke

To Niemcy powodują napięcia w handlu

WOJNA HANDLOWA \ Do napięć handlowych na świecie przyczynia się głównie nadwyżka Niemiec – twierdzi Maurice Obstfeld, główny ekonomista Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

„Niemiecki opór wobec redukcji swojej nadwyżki handlowej przyczynia się do napięć handlowych i zwiększa ryzyko doprowadzenia do podważenia światowej stabilności finansowej” – napisał w poniedziałkowym „Die Welt” główny ekonomista MFW Maurice Obstfeld. Dodał, że wszystkie państwa, również Niemcy, są odpowiedzialne za ochronę światowej stabilności finansowej, tymczasem w krajach z nadwyżką handlową, jak Niemcy, nie widać zdecydowanych kroków, by przeciwdziałać nadwyżce.

Obstfeld, znany amerykański ekonomista, najwyraźniej wziął w obronę prezydenta USA oskarżanego przez przedstawicieli Unii Europejskiej, m.in. przez Niemcy, o destabilizowanie światowych rynków handlowych. Donald Trump od dawna wskazuje na brak

równowagi handlowej między USA i Niemcami, oskarżając je o wyzyskiwanie Stanów Zjednoczonych.

Stan nierównowagi handlowej ma miejsce także pomiędzy Niemcami a innymi krajami, co – według MFW – podkopało możliwość wzrostu gospodarczego w Europie. Zdaniem Obstfelda, jeśli państwa z handlową nadwyżką nie będą jej redukowały, różnice w światowym handlu będą się wciąż powiększały.

„Nonszalancja Niemiec i pozostałych krajów z nadwyżką zwiększa ryzyko zakłóceń równowagi walutowej i cen aktywów w zadłużonych krajach ze szkodą dla wszystkich. Gdy w najbliższych latach w światowej gospodarce pojawi się coś nie tak, to Berlin znajdzie się pod pręgierzem” – napisał Obstfeld na łamach „Die Welt”.

.....
(jak)



ZA DOLARA W WENEZUELI MOŻNA PRZEJECHAĆ 100 TYS. KM

INFLACJA \ Wskutek panującej w Wenezueli hiperinflacji obecnie na tamtejszym czarnym rynku za amerykańskiego dolara można dostać 1000 boliwarów. Ponieważ litr 95-oktanowej benzyny kosztuje 0,097 boliwara, oznacza to, że za dolara można kupić 10 309 litrów benzyny. Przy założeniu, że auto pali 10 litrów na 100 km, za dolara można by przejechać 100 tys. km.

PROGNOZA \ Polska wśród najszybciej rozwijających się państw Unii Europejskiej

Dobre perspektywy dla gospodarki

Długookresowe scenariusze wzrostu gospodarczego w Polsce są optymistyczne. A czynnikami, które mogą zadecydować o szybszym rozwoju polskiej gospodarki, są m.in. wzrost produktywności i innowacyjności oraz akumulacja kapitału – uważa prof. Teresa Czerwińska, minister finansów.

Andrzej Ratajczyk

Wszystko wskazuje na to, że w tym roku Polska, podobnie zresztą jak w poprzednich latach, znajdzie się wśród najszybciej rozwijających się gospodarek UE. – Nie jest wykluczone, że w tym roku w Polsce tempo wzrostu PKB wyniesie 5 proc., chociaż nasza prognoza jest bardziej konserwatywna. Ale prawdopodobnie będzie to szczyt koniunktury gospodarczej, co oznacza, że w kolejnych latach należy się spodziewać trochę wolniejszego tempa wzrostu – powiedziała minister finansów Teresa Czerwińska.

Optymistyczne dla Polski są nie tylko prognozy krótko-terminowe, lecz także długo-okresowe scenariusze wzrostu gospodarczego. Według zaprezentowanej przez resort finansów prognozy w najbliższych kilkudziesięciu latach Polska będzie się rozwijała szybciej niż większość krajów Unii, a tempo wzrostu będzie wyższe, niż zakłada Komisja Europejska. Prognoza KE zakłada, że wzrost PKB Polski do 2070 r. spadnie do 1 proc. PKB, natomiast MF przewiduje osiągnięcie w tej perspektywie wzrostu 1,7 proc. – Nasza prognoza jest bardziej optymistyczna od projekcji Komisji Europejskiej, w której nie doszacowano pewnych czynników mogą-

cych zdecydować o tempie wzrostu. Chodzi tu o rezerwy wynikające ze wzrostu produktywności, wprowadzania nowych technologii, akumulacji kapitału – wyjaśniła Czerwińska. Szansą dla polskiej gospodarki mogą być też zmiany na rynku pracy. Resort finansów w swojej projekcji przewiduje, że będzie następował przepływ pracowników z sektorów o niskiej produktywności do sektorów o wyższej. Zdaniem wiceministra finansów Leszka Skiby utrzymywanie wysokiego tempa wzrostu nie byłoby możliwe bez podjętych przez rząd działań wspierających wzrost innowacyjności i produktywności, m.in. wprowadzenia ulg podatkowych na działalność badaw-



Tempo wzrostu PKB w Polsce może w br. wynieść 5 proc. – uważa minister Teresa Czerwińska | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

czo-rozwojową i preferencji przewidzianych w ustawie o innowacyjności. Do działań resortu finansów wspierających akumulację kapitału zaliczyć można obniżenie staw-

ki CIT z 19 proc. do 15 proc. (planowane dalsze obniżenie do 9 proc.), ograniczenie szarej strefy czy tworzenie bardziej przyjaznego i przejrzystego systemu podatkowego.

Najbogatsi Polacy mieszkają w Podkowie Leśnej

PIENIĄDZE GMIN \ Największe wpływy z tytułu podatku PIT osiąga miasto Warszawa, które w II kwartale br. pobrało 2,05 mld zł – wynika z danych Ministerstwa Finansów. Jednak po podzieleniu dochodów z PIT na mieszkańców okazuje się, że najbogatsi Polacy mieszkają w podwarszawskiej Podkowie Leśnej.

Z aktualnego zestawienia finansów gmin, przedstawionego przez resort finansów, wynika, że największe dochody z PIT osiąga miasto Warszawa – w II kwartale br. pobrało od mieszkańców 2,05 mld zł, czyli o 284 mln zł więcej niż rok temu. To cztery razy więcej niż drugi w rankingu Kraków (576 mln zł) i trzeci Wrocław (473 mln zł) i aż 10 tys. razy więcej niż najmniej zasobna w podatkowe dochody gmina w Polsce – Przytuły w woj. podlaskim. Choć globalna wielkość wpływów podatkowych największa jest w Warszawie, to po przeliczeniu wpływów z PIT na liczbę mieszkańców – dokonał go serwis Money.pl – okazuje się, że najbogatsi ludzie mieszkają w podwarszawskiej Podkowie Leśnej. Dochód gminy z PIT na przeciętnego miesz-

kańca jest tam o 285 proc. wyższy niż średnia w Polsce i o 51 proc. większy niż w samej Warszawie. Gminy podwarszawskie dominują w tym zestawieniu. W pierwszej dziesiątce, oprócz Podkowy Leśnej, są jeszcze Konstancin-Jeziorna (250 proc. średniej PIT na mieszkańca w Polsce), na trzecim Michałowice (231 proc.). Potem idą Izabelin, Stare Babice i Lesznowola. Dopiero na siódmym miejscu jest jedyna w czołówce gmina spoza woj. mazowieckiego – Osielsko niedaleko Bydgoszczy (166 proc. średniej krajowej). Z największych miast najwyżej jest Warszawa – na dziewiątym miejscu. Na 24. sklasyfikowano Sopot, na 41. – Kraków, a na 44. – Wrocław, tuż przed Poznaniem. Najmniej „dochodowi” Polacy mieszkają w gminie

Przytuły w woj. podlaskim, niedaleko Łomży. Średni PIT na mieszkańca jest tam o 79 proc. niższy od średniej krajowej. W najbiedniejszej piątce gmin aż cztery są z woj. podlaskiego. Oprócz Przytułu to Radziłów, Trzciانة i Wąsosz. Ostatnią dziesiątkę, oprócz gmin z woj. podlaskiego, wypełniają jeszcze cztery gminy woj. lubelskiego z Obszą koło Biłgoraja na przedostatnim miejscu w kraju. Finansowa sytuacja gmin może się radykalnie zmienić, jak w przypadku Dobrzecia Wielkiego koło Opola. Tamtejszy PIT na mieszkańca skoczył aż o 55,1 proc. rok do roku. Ale bywa też, że się pogarsza, jak w Jaśliskach w woj. podkarpackim, niedaleko Krosna, gdzie wpłaty do gminy z PIT spadły o 8,5 proc. (jak)

Nord Stream 2 się opóźni i będzie dużo droższy

ZBÓJECKA INWESTYCJA \ Zapowiedź, że inwestorzy Nord Stream 2 chcą rozpocząć układanie rur z pominięciem wód terytorialnych Danii, oznacza, że projekt może się opóźnić o kilka miesięcy. Wzrosnąć też mogą koszty budowy.

W związku z tym, że Dania nie wyraziła dotąd zgody na budowę gazociągu Nord Stream 2 w obrębie swoich wód terytorialnych, spółka odpowiedzialna za ten projekt zapowiedziała, że jest gotowa zrealizować inwestycję z pominięciem Danii i wyznaczyć nową trasę rurociągu. Pojawiły się nawet informacje, że na Bałtyku u wybrzeży Niemiec pojawił się statek „Castoro”, który – według niemieckiej gazety „Handelsblatt” – ma w sierpniu rozpocząć układanie rur. Zdaniem eksperta Wojciecha Jakóbika z serwisu BiznesAlert.pl ten scenariusz może jednak być zbyt optymistyczny, ponieważ trzeba będzie uzyskać nowe zgody na zrewidowany projekt. Ponadto Jakóbik uważa, że informacje o rychłym początku budowy Nord Stream 2 to zaklinanie rzeczywistości,

ponieważ za ominięcie duńskich wód Gazprom będzie musiał zapłacić pieniędzmi i czasem. – Oznaczałoby to, że dojdzie do nieuchronnego wzrostu kosztów oraz opóźnienia – twierdzi Jakóbik. Co do kosztów, to przy wartości projektu wynoszącej 9,5 mld euro mogą one wzrosnąć o 5 proc. – Trudno natomiast oszacować, ile przez zmianę szlaku wyniesie opóźnienie inwestycji. Być może będzie to kilka miesięcy, a może więcej – dodaje ekspert. To by oznaczało, że budowa nie będzie ukończona w 2019 r., jak wcześniej planowano. Opinię, że z powodu korekty trasy może dojść do opóźnienia budowy Nord Stream 2, wyraził także Paul Corcoran, dyrektor finansowy spółki Nord Stream 2 AG. (jak)

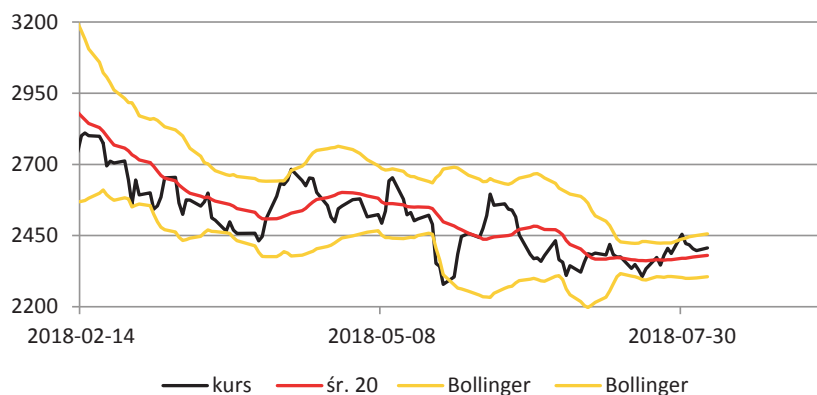


ROZMAITOŚCI \ Niemieckie zamówienia przemysłowe były o 4 proc. mniejsze w czerwcu niż w maju. • 20 sierpnia MF publicznie zaprezentuje założenia projektu Informacji Celno-Skarbowej EUREKA. • Według Ministerstwa Finansów tegoroczny wzrost PKB może wynieść 5 proc.

Południe w zielonym kolorze

GIEŁDA \ Azja słabnie. Europa do godz. 12 także była pod kreską. Na GPW podobny trend. I podobna jak na innych rynkach poprawa po południu. Kieprawo wypadł Lotos.

WIG ENERGIA



Azjatycki poniedziałek nie przyniósł przełomu. Nikkei zakończył dzień nieznacznym spadkiem, a wyraźne osłabienie widoczne było w Szanghaju – tuż przed godz. 9 tamtejszy indeks tracił 1,2 proc. Dobre odczyty w Sydney i Hongkongu poprawiły nieco obraz Orientu i europejskie kontrakty terminowe pozostały podświetlone na zielono.

Europa po kwadransie notowań prezentowała przeważnie dodatni odczyt. Jednakże słabsze dane o niemieckiej produkcji przemysłowej uwidoczniły się we Frankfurcie, gdzie indeks tracił 0,15 proc. Gorzej prezentowała się Moskwa, MOEX tracił 0,4 proc. Najślabszy

odczyt prezentowała zaś Warszawa. WIG20 tracił 0,6 proc., ponadprocentowe spadki stały się udziałem Lotosu i LPP.

Kolejne dwa kwadransy gry przyniosły w Europie czarne chmury. Na większości parkietów zagościł spadkowy trend. Choć nieznaczny – DAX tracił 0,5 proc., w Mediolanie akcje zniżkowały o 0,3 proc., a WIG20 także obniżył swoją wartość, schodząc poniżej 2270 pkt.

Kolejne odsłony warszawskiego spektaklu poprawiły odczyt indeksu WIG20, który tracił mniej – 0,5 proc. Atmosferę ratował CD Projekt, który zyskiwał 1,5 proc., choć jego poranny odczyt był wy-

rażnie lepszy. Indeks drugiego segmentu tracił tylko symbolicznie, a po przeszło 2 proc. zyskiwały walory PKP Cargo i Pfleidera. Grajewska spółka poprawiła odczyt po informacji o skupie własnych akcji po cenie 40 zł za sztukę, czyli wyższej, niż wynosił giełdowy kurs.

Tuż przed południem jeszcze nic nie wskazywało, że Europa odżyje, ale spadki nieco wyhamowały. Paryż, Frankfurt i Mediolan, pozostając na minusie, poprawiły swoje odczyty. Gorzej prezentował się Londyn, tamtejszy indeks tracił co prawda 0,25 proc., ale przed godz. 11 był na plusie.

Godzinę później sytuacja była już inna. DAX30 gwałtownie poprawił swój odczyt. Podobny ruch widoczny był w Paryżu i w Londynie. Warszawa pozostała na minusie, ale tracąc już mniej – 0,25 proc. Słabo prezentowały się banki oraz sektor paliwowy, a dodatni odczyt notowały spółki energetyczne. Niskie obroty, nieprzekraczające po 200 minutach gry nawet 150 mln zł, wskazywały, że poniedziałkowe wahania mogły być przede wszystkim efektem zmian na europejskich parkietach. Zmian, które w połowie sesji pozwoliły przełamać ubiegłotygodniowe zamknięcie.

Rafał Grodowski

Wpływ Chin i payrolli

SUROWCE \ Ropa melduje się na plusie. Metale przemysłowe wciąż są pod kreską. Paliwo jest mocne przez obawy o poziom produkcji.

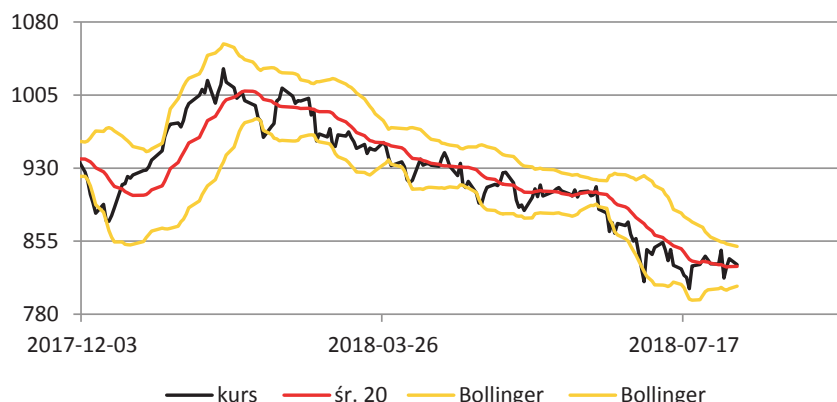
Miedź i ropa ubiegły tydzień zakończyły na minusie. Bieżyący nie rozpoczął się dla nich zbyt udanie – dodatni odczyt notowała co prawda ropa zyskująca o godz. 9 0,3 proc., lecz czerwony kolor widoczny był dla miedzi i innych metali przemysłowych. Także złoto i metale szlachetne notowały ujemny odczyt, co wpisywało się w poranne umocnienie amerykańskiej waluty.

Poniedziałek tradycyjnie nie był bogaty w publikację danych ekonomicznych, co niejako utrudniało podejmowanie decyzji, ale na rynek napływały komentarze na temat ro-

py naftowej. W opinii irackich władz cena ropy powinna się wkrótce ustabilizować, co być może wpłynęło na wyhamowanie spadków. Także kłopoty Nigerii niosły ryzyko zakłócenia podaży i być może te czynniki poprawiły po godz. 8 notowania paliwa.

Ropa przed godz. 11 poprawiła swój odczyt, zyskując prawie 0,6 proc. W opinii ekspertów poprawa kursu wynikała ze słabszych danych z Rijadu, który poinformował, że w lipcu produkcja dzienna była o ponad 200 tys. baryłek niższa niż w czerwcu i wynosiła 10,3 mln.

PLATYNA



Coraz gorzej prezentowała się miedź tracąca 1,3 proc. i schodząca poniżej 273 centów. Nikiel także prezentował spadkowy trend, a jego kurs od styczniowego szczytu stracił już ponad 2 tys. dol. na tonie. A to sporo przy kursie 13 300 dol. Jednak bilans ostatnich 12 miesięcy jest bardzo korzystny dla metalu (wzrost o ponad 20 proc.), co utrudnia ocenę wpływu amerykańskich cel. Być może poniedziałkowy scenariusz napisał także piątkowy payroll – nieco rozczarowujące i być może wskazujące na wyhamowanie w gospodarce USA.

W południe ropa przekroczyła kurs 74 dol., co wskazywało, że obawy o podaż surowca nie były całkowicie bezpodstawne. W dalszym ciągu słabo prezentowały się metale przemysłowe, które w ogóle nie zareagowały na poprawę koniunktury w Europie.

(rg)

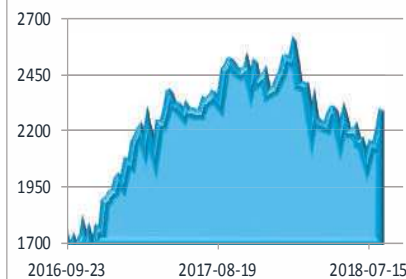
W SKRÓCIE

BAH \ Jaguar wypowiedział od 2020 r. umowę dotyczącą importu marek Jaguar i Land Rover. Wczoraj przed południem akcje traciły ponad 50 proc. i zeszły do rocznego minimum.

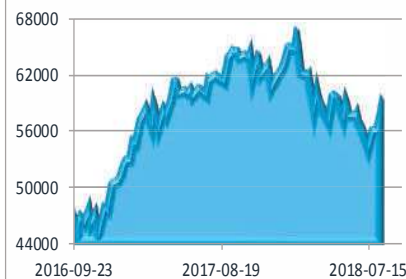
PGNIG \ Tempo wzrostu importu gazu LNG wzrosło na przestrzeni roku o prawie 60 proc.

Materiały przygotowane przez NXF

WIG20



WIG



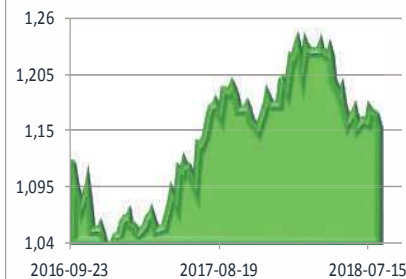
NASDAQ COMP



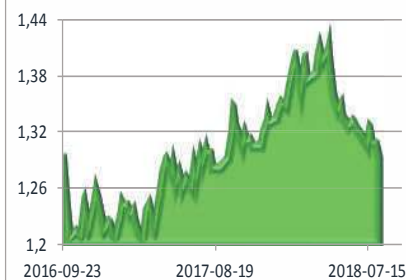
KOSPI



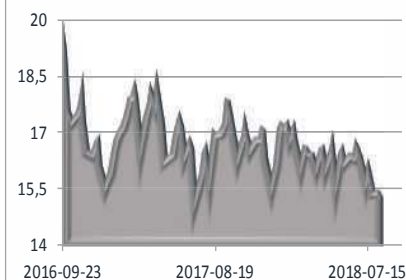
EUR/USD



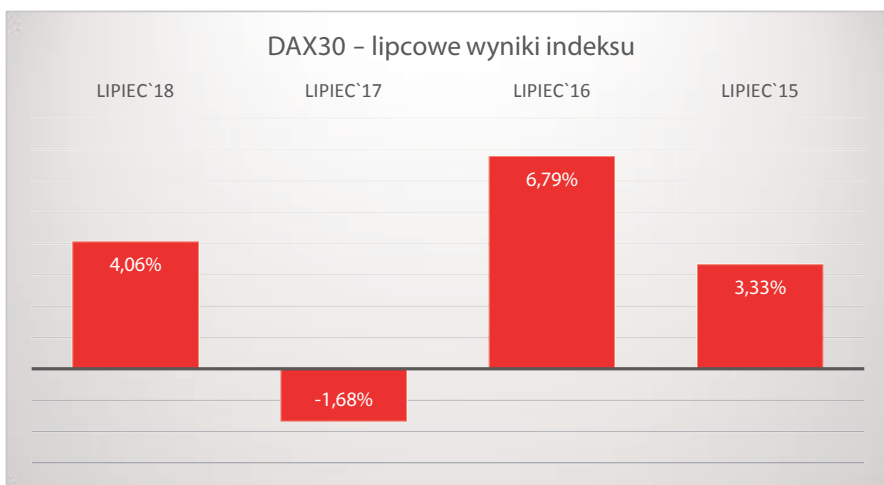
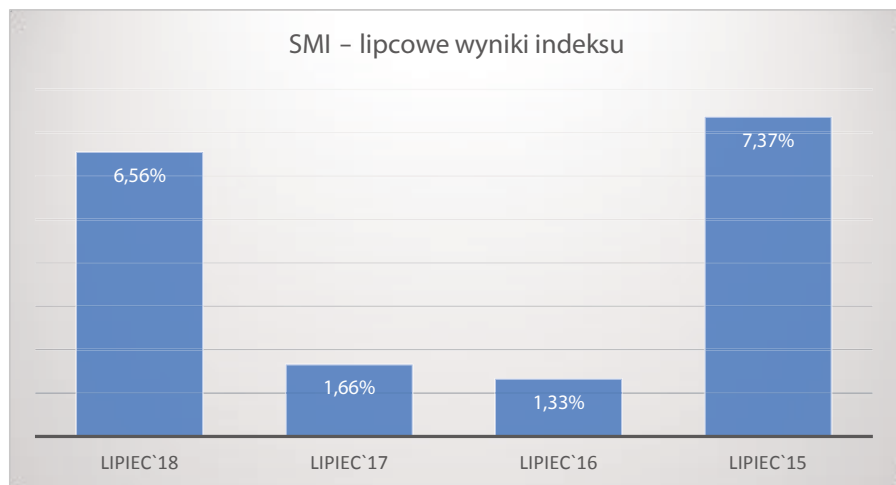
GBP/USD



SREBRO



↓	1.29448	-0.44%	USDCCHF	↓	272	-1.57%	SREBRO	↑	12661.07	0.36%	FTSE 100	Kursy NBP		
↓	1.15475	-0.22%	USDJPY	↑	74.03	1.12%	ZŁOTO	↑	25462.58	0.54%	NIKKEI	3,6920	-0.02%	USD
↓	15,345	-0.53%	GBPUSD	↑	7672.77	0.18%	MIĘDŹ	↓	12514.1	-1.75%	DAX	3,7088	-0.08%	CHF
↓	1217.7	-0.45%	EURUSD	↓	22507.32	-0.08%	ROPA BRENT	↓	25333.82	-0.32%	DJIA* POPRZEDNI	4,2672	-0.20%	EUR



Siódmy miesiąc na parkietach (2)

GIEŁDA \ Azja w lipcu nie wpadła w euforię. Słabo zaprezentowały się Szanghaj i Tokio. W tle rysowały się problemy na linii Pekin-Waszyngton. Europa wypadła znacznie lepiej, rósł Frankfurt. Paradoksalnie dane za lipiec osłabiły nieco parkiety na początku sierpnia.

Rafał Grodowski

Dla pozytywnego obrazu wyników na Giełdzie Papierów Wartościowych istotne znaczenie ma kurs złotego i jego relacja z dolarem. Ten w lipcu stracił do złotego ponad 2 proc. Dzięki temu dla inwestorów zagranicznych miesiąc okazał się jeszcze bardziej udany.

A jak prezentowały się Azja, Europa i Stany Zjednoczone? Czy tam też druga część miesiąca była wyraźnie lepsza?

Szanghaj przyniósł spore rozczarowanie. Po spadku indeksu SHC w czerwcu o ponad 8 proc. wydawało się, że lipiec musi być zdecydowanie lepszy. Nie był – wskaźnik zyskał zaledwie 1 proc., trzymając się długo poniżej czerwcowego minimum. W tle tego słabego wyniku są oczywiście problemy z relacjami handlowymi z USA, a także znaczące osłabienie waluty chińskiej. Ta w lipcu straciła znowu 3 proc., czyli tyle, ile w czerwcu, a juan zanotował najsłabszy odczyt na przestrzeni roku. Początek sierpnia to przedłużenie tego trendu, w ciągu trzech sesji indeks stracił ponad 140 pkt.

Tokio osiągnęło wzrost indeksu o 1,1 proc. To niewiele, ale jeśli dodamy do tego osłabienie waluty o prawie tyle samo, wzrost w ujęciu dolarowym minimalizuje się do zera. Obraz notowań byłby na pewno lepszy, gdyby nie fatalny początek miesiąca i spadek indeksu 5 lipca do 21 460 pkt, co było czwartą z rzędu spadkową sesją. 18 lipca indeks był o 1500 pkt wyżej, a tak szybkie umocnienie to efekt dobrego bilansu płatniczego i danych o rosnącej w maju produkcji przemysłowej (+4,2 proc.). Nawet dobry bilans handlowy nie był jednak w stanie osłabić czynnika światowego, czyli napięć celnych. O czym warto też pamiętać – Japonia podpisała porozumienie handlowe z Unią Europejską, co niweluje wpływ chińskiego problemu.

W lipcu dobrze zaprezentowały się akcje w Sydney. All Ordinaries wzrósł o ponad 1,2 proc., notując rekord dekady na poziomie powyżej 6390 pkt. Lipiec był czwartym z rzędu wzrostowym miesiącem na parkiecie.

KOSPI z Seulu napisało odwrotny scenariusz. Tamtejszy indeks zniżkował o 1,2 proc., a od kwietniowego szczytu (z ostatniego dnia miesiąca) w ciągu trzech mie-

sięgę stracił ponad 220 pkt, co jak na punktową wartość indeksu jest niemałą przece-
ną. Sytuację poza problema-
mi globalnymi osłabia także
spadek krajowej waluty.

Najważniejszy parkiet Starego Kontynentu to najprawdopodobniej Frankfurt. Z wielu powodów wydaje się on bardziej znaczący niż London Stock Exchange. Indeks DAX30 lipiec miał naprawdę bardzo udany. Wzrost o ponad 4 proc. to jeden z najlepszych odczytów w trzech ostatnich miesiącach. Można powiedzieć, że wzrost odbywał się systematycznie, cztery tygodnie w lipcu zakończyły się na zielono, a najmocniej DAX zyskał w okresie 20–25 lipca, gdy jego wartość wzrosła o prawie 300 pkt. 13 tys. pkt niestety nie udało się pokonać, co przypominało, z jaką potężną przeceną mieliśmy do czynienia w drugiej części czerwca (kolidowało to z... fatalnym występem niemieckiej reprezentacji na mundialu w Rosji).

Czy frankfurcki wzrost wspierały dane ekonomiczne? Te opublikowane w lipcu były przeważnie zgodne z oczekiwaniami. Nieco roz-

czarowały odczyty indeksu ZEW z 10 lipca, ale pozytywny odbiór miał na pewno rosnący o 1,8 proc. eksport. Ostatniego dnia lipca podano wskaźnik bezrobocia – to nieznacznie wyższe mogło rozczarować inwestorów, co uwidoczniło się w notowaniach w sierpniu. Niezadowolający obraz gospodarki w lipcu potwierdziły dwa sierpniowe odczyty PMI – dla przemysłu i usług.

A euro? Miesiąc zamknęło symbolicznym wzrostem do dolara, co pomimo 200-pipsowych wahań niweluje znaczenie jego wpływu. Jednak początek sierpnia pokazał, że wpływ danych jest istotny, bo indeks w ciągu trzech dni stracił prawie 1,5 proc. Lipiec okazał się wyjątkowo dobrym czasem dla Lufthansy zyskującej ponad 16 proc. oraz Deutsche Banku (+21 proc.).

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana w %	Kurs poprzedni
WIG	59 509,12	-0,16	59 605,67
WIG20	2 288,15	0,05	2 286,92
mWIG40	4 303,71	-0,29	4 316,37
sWIG80	12 939,71	-0,36	12 986,17
ALIOR	70,75	0,00	70,75
BZWBK	369,8	-0,27	370,8
CCC	216,4	0,65	215
CD PROJEKT	200	1,52	197
CYFRPLSAT	23,68	0,59	23,54
ENERGA	9,01	0,90	8,93
EUROCASH	18,75	1,02	18,56
JSW	77,9	1,17	77
KGHM	92,14	-0,35	92,46
LOTOS	65,74	-2,29	67,28
LPP	8995	-0,61	9050
MBANK	417	-0,67	419,8
ORANGEPL	4,96	0,00	4,96
PEKAO	110,35	-0,59	111
PGE	9,8	0,41	9,76
PGNIG	5,58	0,00	5,58
PKNORLEN	93,62	-0,17	93,78
PKOBP	41,3	-0,36	41,45
PZU	41,34	0,54	41,12
TAURONPE	2,24	0,90	2,22

Materiały przygotowane przez NXF

Wtorek, 7 sierpnia 2018 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Australia	Decyzja w sprawie stóp procentowych	sierpień	1,5%
08.00	Niemcy	Bilans handlu zagranicznego (EUR)	czerwiec	20,1 mld
08.45	Francja	Bilans handlu zagranicznego (EUR)	czerwiec	-5,6 mld
21.00	USA	Kredyt konsumencki (USD)	czerwiec	16 mld



NIE ZWALNIAMY TEMPA!

Premierowe odcinki w każdy

poniedziałek 20:00



ZADAWAJ PYTANIA NA ŻYWO

Oglądaj Telewizję Republika również na: www.telewizjarepublika.pl



MUZYKA I FILM \ Nowa piosenka Korteza zatytułowana „Stare drzewa” została napisana specjalnie do filmu Filipa Bajona „Kamerdyner”. Film wejdzie do kin 21 września. Wcześniej zostanie zaprezentowany na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, jest też już nominowany do Złotych Lwów.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 7 SIERPNIA 2018

KULTURA

13

KINO \ Szósta część brawurowych akcji Ethana Hunta

Tom Cruise bez oznak zmęczenia

Męskie kino, którego nie może przegapić damska część widowni. Bo cokolwiek byśmy powiedzieli o Tomie Cruisie, to „Mission: Impossible” jest wciąż bardziej sensacyjne od prywatnego życia aktora. W piątek do kin wchodzi „Mission: Impossible – Fallout”. Który wynosi całą filmową serię w stratosferę.

Sylvia Krasnodębska

Na początku filmu zobaczymy klasyczny epos grecki „Odyseja” – i nie jest to dziełem przypadku. Podróż, jaką odbywają moja postać, Ethan Hunt, i jego team jest właśnie taką odyseją. To niezwykła osobista historia, w której znajdziemy mnóstwo emocji – mówi o najnowszej produkcji aktor i producent Tom Cruise.

Reżyser i scenarzysta Christopher McQuarrie (laureat Oscara za scenariusz do filmu „Podejrzani”) o roli Cruise’a mówi: „To Tom jest tu najważniejszy, to on sprawia, że ten ogień wciąż płonie. To kierujący się instynktem, pełen emocji twórca filmowy. Jak nikt zna Ethana Hunta i dlatego sprawia, że ta postać jest tak pełna życia”.

„Fallout” to brawurowa opowieść o tym, jak po nieudanej misji Hunta bomby jądrowe trafiają w ręce szaleńców. A ci planują ataki na Jerozolimę, Mekkę i Watykan. „Im większe cierpienie, tym trwalszy pokój” – mówią terroryści, którzy nie zawahają się przed niczym. Na szczęście Ethan



56-letni Tom Cruise większość ujęć kaskaderskich wykonywał samodzielnie | fot. mat. pras./d

Hunt też się przed niczym nie zawaha.

To, że film ma świetne tempo, trafnie rozłożone akcenty dramaturgiczne, znakomitą obsadę i bezbłędną grę aktorską, nie dziwi. „Mission: Impossible – Fallout” zdumiewa również

spektakularnymi efektami specjalnymi. To też było do przewidzenia. Ale to, za co produkcję warto docenić najbardziej, to inteligentne poczucie humoru i zaangażowanie 56-letniego Toma Cruise’a, który większość ujęć kaskaderskich wykony-

wał samodzielnie. Prawdziwą misję niemożliwą dostaje więc nie tyle Tom Cruise, co Daniel Craig. Na 25 października przyszłego roku zapowiadana jest światowa premiera „Bonda 25”. Czy 007 podoła Huntowi? Szczegółowo, wątplię.

NIE PRZEGAP

Kaskaderskie wyczyny Toma Cruise’a w „Mission: Impossible – Fallout” to temat główny „Niedziennej Gazety Polskiej”. Magazyn dołączony będzie do weekendowego wydania „Gazety Polskiej Codziennie” w najbliższy weekend. Gorąco polecamy!

NASZ PATRONAT \ W sobotę 11 sierpnia za- bytkowy kościół w niewiel- kim Kołowie w powiecie gryfińskim po raz kolejny wypełni się znakomitą sztuką. Wszystko za spra- wą VI Letnich Spotkań z Muzyką. Tegoroczna edycja wydarzenia nawiązuje do 100-lecia odzyskania niepodległości, a gościem specjalnym będzie Jerzy Grunwald.

Letnie Spotkania z Muzyką w Kołowie to wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz imprez kulturalnych tej pięknej miejscowości położonej w województwie zachodniopomorskim w centralnej części Puszczy Bukowej. – Ta wieś ma niezwykły urok i ciekawą historię. W latach 40. wywieziono tam, jak to

Zapraszamy do Kołowa

powiedział ówczesny naczelnik gminy, „całą AK-owską ho- łotę” z powiatu. I gdy Sowie- ci chcieli rozebrać tamtejszy kościół, to oni stoczyli bitwę o tę świątynię i ją uratowali. Współcześni mieszkańcy wsi to potomkowie tamtych boha- terów, bardzo przedsiębiorczy i gościnni – powiedział „Co- dziennej” Paweł Piekarczyk, który w Kołowie wystąpi już po raz piąty.

Jak podkreślił, bardzo lu- bi tam jeździć ze względu na ciepłą, rodzinną atmosferę. – Niesamowitą postacią jest tamtejszy soltys Kazimierz Bejnarowicz. Ale też Agnieszka Battelli i Andrzej Koryt- kowski, którzy od lat organi- zują te spotkania, mają w so- bie tyle samozaparcia i uro- ku, że nie można im odmówić

udziału w wydarzeniu – dodał Piekarczyk. Bard zdradził nam też, co zaśpiewa w tym roku. Spotkania w Kołowie ma- ją bowiem za każdym razem inną tematykę. Poprzednio były to utwory sielankowe. Motywem przewodnim tego- rocznych spotkań jest hasło: „Co śpiewali nasi dziadkowie”. – Pomyślałem o dziadkach ja- ko o osobach, które śpiewały mi kołysanki. Stąd też przygo- towałem piosenkę „Był sobie król, był sobie paż”. Ona ma również wersję więzienną, którą napisano w więzieniu na Mokotowie. Obie te wersje połączyłem. Będę też mówił wiersz wspomnieniowy Felik- sa Konarskiego – powiedział Paweł Piekarczyk.

Na scenie wystąpią też m.in.: Leszek Czajkowski, Agnieszka

Battelli i zespół pod kierunkiem Pawła Ciesielskiego. Gościem specjalnym tegorocznych spo- tkań będzie Jerzy Grunwald. – Myślę, że niejednej osobie łąza się zakręci w oku, bo to bę- dą piosenki ich młodości. Za to młodzi będą mieli okazję po- znać twórczość Jerzego Grun- walda, który przez długie la- ta przebywał poza granica- mi – powiedziała „Codziennej” Agnieszka Battelli, kierownik artystyczna wydarzenia. Jako że każdy ma dziadków w in- nym wieku, w repertuarze wi- dowskiego znalazły się piosenki i utwory poetyckie z różnych epok. Wśród nich hity Mieczys- ława Fogga, Hanki Ordonów- ny czy Anny Jantar. – Formuła jest dość szeroka. Każdy znaj- dzie coś dla siebie. Nawet wy- konawców mamy w różnym

wieku. Obok 80-letniego pa- na Krystiana Cembika, który przedstawi teksty związane ze swoimi dziadkami, na scenie wystąpi 8-letni Szymon Mat- czak, który zaśpiewa „Już ta- ki jestem zimny drań” – zapo- wiada Battelli. Tradycyjnie pu- bliczność dostanie śpiewniki. Będzie też prowadzona trans- misja internetowa na żywo (od godz. 17 na stronie Telewizji Dobre Media www.dobremedia.org).

Patronat honorowy nad Let- nimi Spotkaniami z Muzyką w Kołowie objęli minister kul- tury i dziedzictwa narodowe- go oraz Narodowe Centrum Kultury. Patronat medialny mają „Gazeta Polska Codzien- nie” i Telewizja Republika.

.....

Anna Krajkowska

2	OPINIE
3	TEMAT DNIA
4-5	POLSKA
6-7	ŚWIAT
8-11	GOSPODARKA
13	KULTURA
14-15	PUBLICYSTYKA
17	OBUDŹ SIĘ, POLSKO
18	PROGRAM TV
19-20	SPORT



fot. Wikipedia/d

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies.

wymagany
komunikatywny
niemiecki

737 489 914

lub 737 499 812

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej

reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłosze-

nie drobne w „Gazecie Polskiej

Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto

od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy za-

poznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń

pod nr. tel. (22) 659 01 74

od poniedziałku do piątku

w godz. 9.00-17.00.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Zapraszamy do zamawiania

ogłoszeń drobnych z ofertami pracy

W DODATKU MAZOWIECKIM

Cena: 1 zł netto za słowo

nr tel (22) 659 01 74

e-mail: reklama@gazetapolska.pl

od poniedziałku do piątku

w godz. 9-17

FELIETON \ Głos wodza

Saperzy rewolucji

Przysłowie o saperze, który myli się tylko raz, słyszał każdy. Znałem wielu saperów i żaden z nich nigdy nie popełnił najmniejszej pomyłki. 14 maja 2004 r. w piątek wracaliśmy z patrolu do bazy Camp Juliet w Karbali, gdy jadący na czele kolumny pojazd gwałtownie zahamował. Z kabiny wysunął się na dach żołnierz i zaczął pilnie oglądać przez lornetkę jakiś punkt na asfalcie przed nim. Po kilku chwilach zesko- czył i wolnym krokiem podjął marsz w kierunku mojego samochodu.

Thaśúnke Witkó

Był to Leszek, mój zastępca i serdeczny kolega. Gdy dotarł do mnie, zaciągnął się nonszalancko papierosem i powiedział, że dalej nie pojedziemy i żebym wzywał saperów, bo przy drodze leży kupka gruzu, z której wystają kable – czyli może być jakaś bomba domowej roboty. Zapytałem, czy nie rozbroimy jej sami, na co on spojrzał na mnie dziwnym wzrokiem odsyłającym moje grzeszne ciało do najbliższej zamkniętej placówki zdrowia psychicznego. Chwyciłem już bez dyskusji za radiostację i wywołałem centrum operacyjne, prosząc o patrol rozminowania. Specjaliści pojawili się po kilkunastu minutach. Dowodzący porucznik o śmiejących się wciąż oczach rzucił kilka szybkich komend i jeden z zespołu zaczął zakładać specjalny kombinezon. Po chwili był już gotowy do podejścia w niebezpieczny rejon. Mozolnie stawiając nogę za nogą, doszedł do podejrzanej kupki i szczypcami umieszczonymi na długiej tyczce wydobyl spod gruzów niebezpieczne znalezisko – stary chiński tranzystor opleciony kokonem kolorowych drutów. Wszyscy odetchnęliśmy z ulgą i spokojnie pojechaliśmy dalej. Tym razem nic się nie stało, niebezpieczeństwa nie było, a saper nie popełnił najmniejszego błędu.

Głusi na kakofonię

Najmniejszego błędu nie popełnił też żaden z policjantów pilnujących porządku w czasie ostatnich protestów na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Ale po kolei. W czwartek 26 lipca br. prezydent Andrzej Duda złożył swój podpis pod nowelizacją ustaw o Sądzie Najwyższym. Wprowadzenie owego aktu prawnego pozwoli na nominowanie

do SN prawników wybranych przez Krajową Radę Sądownictwa oraz wskazanie nowego I prezesa mającego zastąpić sprawującą ten urząd Małgorzatę Gersdorf. W tym miejscu należy dodać, że całe procedowanie przebiegało w trybie ekspresowym, gdyż Sejm przegłosował ustawę 20 lipca, Senat pięć dni później w nocy, a całą sprawę zamknęły podpis głowy państwa i publikacja w Dzienniku Ustaw. Wszystko odbywało się zgodnie z utartym scenariuszem – obóz rządzący przekonywał, że naprawia Polskę i sądownictwo, politycy opozycji szermowa-

ne, że najlepiej podsumowuje je przysłowie o gustach, z którymi się nie dyskutuje. Do tego momentu nie było ani jednego elementu, który byłby mnie w stanie zaskoczyć czy wychodziłby poza tradycyjny schemat.

Kielkująca agresja

Poza tradycyjny schemat nie wyszła też niesamowita sprawność, z jaką zorganizowano pierwsze protesty przed Pałacem Prezydenckim. Już w czwartkowy wieczór na Krakowskim Przedmieściu zgromadziły się tłumy ludzi chcących wyrazić swoje niezadowolenie z decyzji

„Po obserwacji demonstracji trzeba uczciwie przyznać, że zmierzała ona w kierunku swobodnego przedstawienia – niesiono kilkumetrowy długopis symbolizujący rzekomo bezrefleksyjne działania prezydenta, zorganizowano przezroczystą skrzynkę wypełnianą z czasem przyborami piśmienniczymi jako prezent dla głowy państwa, a temu wszystkiemu towarzyszyły śmiechy i gwizdy.”

li argumentami o zawłaszczaniu kraju przez PiS i upolitycznieniu wymiaru sprawiedliwości oraz jak zwykle podnosiły się głosy o łamaniu konstytucji przez prezydenta Dudę.

Jeśli mam być szczery, to muszę wyznać, że niezbyt uważnie wsłuchiwałem się w docierającą do mnie kakofonię dźwięków, gdyż od listopada 2015 r. pozostaje ona praktycznie niezmienna i znam ją na pamięć. Sprawa wyboru sędziów SN oraz meandry procedur KRS są niesamowicie zawiłe i pewnie sami prawnicy ich częściowo nie pojmują, a wąskie grono ekspertów wydało opinie tak rozbież-

Andrzeja Dudy. Były krzyki, transparenty, przemówienia – czyli wszystko to, co towarzyszy demokracji. Był też ochronny kordon z prawdziwymi bohaterami tamtych wydarzeń – ludźmi w policyjnych mundurach. Właściwie to nie ludźmi, a maszynami w ludzkim ciele zaprogramowanymi na jak najlepsze wykonanie obowiązków służbowych. Dzięki tym „maszynom” nie doszło do większych zamieszek, a być może do rozlewu krwi. Po obserwacji demonstracji trzeba uczciwie przyznać, że zmierzała ona w kierunku swobodnego przedstawienia – niesio-

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 OBUDŹ SIĘ, POLSKO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



Stanisław Brzozowski

(1878–1911) filozof, pisarz, krytyk teatralny i literacki okresu Młodej Polski

\\ To, co człowiek czyni, musi on uważać za swoją odpowiedzialność, musi przyjmować odpowiedzialność za wszystko, w czym bierze udział, do czego przyczynia się całym życiem swoim – gdyż inaczej demoralizuje sam siebie. \\

PUBL...

15



fot. Kacper Pempel/Reuters

no kilkumetrowy długopis symbolizujący rzekomo bezrefleksyjne działania prezydenta, zorganizowano przezroczystą skrzynkę wypełnianą z czasem przyborami piśmienniczymi jako prezent dla głowy państwa, a temu wszystkiemu towarzyszyły śmiechy i gwizdy. Bez względu na ocenę zasadności samego protestu, jak i mniej lub bardziej fortunnych pomysłów podczas niego realizowanych, jedno jest pewne – osoby tak działające miały do swoich zachowań pełne prawo. Niestety nadszedł moment bardzo niebezpieczny, gdyż grupka kilku demonstrantów zaczęła dążyć do siłowej konfrontacji z funkcjonariuszami, a dwaj parlamentarzyści dawali jej swoistego rodzaju ochronę, co uchwyciły obiektywy telewizyjnych kamer.

Obiektywy telewizyjnych kamer uchwyciły stojących pod ścianą budynku senatora Bogdana Klicha i posła Michała Szczerbę reprezentujących Platformę Obywatelską (PO), którzy towarzyszyli mło-

\\ Dla mnie ów cynizm i wyrachowanie już zawsze będzie symbolizował Bogdan Klich, potulny jak baranek na ciemnej ulicy i sprawiający wrażenie niesamowicie wojowniczego na znanych mu parlamentarnych korytarzach, które szlifuje zelówkami butów od dekad. \\

demu człowiekowi zachowującemu się w sposób niesamowicie agresywny i konfrontacyjny. Oglądałem materiał kilkanaście razy i zastanawiałem się, co jest w nim najbardziej przykuwającego uwagę. Dopiero po dłuższym czasie w mojej głowie powstała myśl, że na twarzach Klicha i Szczerby maluje się zwykły ludzki strach. Spróbowałem się wczuć w ich sytuację – jest ciemna noc, wokół rozwrzeszczane, falujące morze spoconych ciał i narastający, wyraźnie wyczuwalny, reprezentowany przez kilku młodzieńców sprawiających wrażenie oszalałych, pierwiastek agresji, jaki zaczął kiełkować w tej beładnej masie. Patrząc na rachityczne barki senatora i posła, trudno wnioskować, że mogliby wyjść zwycięsko ze starcia z kimkolwiek innym niż uczeń klasy gimnazjalnej, a i tutaj mogłoby być różnie. Szczególnie przyglądałem się, sprawiającej wrażenie zagubienia i dezorientacji twarzy senatora, mocno wtulonego plecami w mur

i niemogącego się zdecydować, gdzie szukać schronienia – czy wśród mundurów, czy pomiędzy krzyżącymi osobnikami, a proces myślowy był zakłócany przez jego agresywnego kompana, który z czasem stał się zbędnym balastem. Na szczęście pan Bogdan uszedł z matni i już następnego dnia obudził się w nim niezłomny bojownik o demokrację, ale to miało miejsce dopiero w słoneczne południe i na bezpiecznym sejmowym korytarzu.

Niech płaci

Na sejmowym korytarzu Klich, odziany już w przepisowy garnitur i krawat, znów stał się buńczuczny i zaczął pouczać tych samych policjantów, którym jeszcze niedawno zatrwożony oglądał plecy. Wtedy dotarło do mnie jedno – było o krok od poważnych zamieszek. Wystarczyłoby popchnięcie czy nieopatrzne uderzenie manifestanta, aby lawina ruszyła. Pojąłem też, że najprawdopodobniej uszczerbek na zdrowiu poniosłby otumaniony propagandą i krzykami ogłupia-

ły nastolatek, który nie jest w stanie jeszcze zrozumieć cynizmu otaczającego go świata. Dla mnie ów cynizm i wyrachowanie już zawsze będzie symbolizował Bogdan Klich, potulny jak baranek na ciemnej ulicy i sprawiający wrażenie niesamowicie wojowniczego na znanych mu parlamentarnych korytarzach, które szlifuje zelówkami butów od dekad. Młodość ma swoje prawa i głupota towarzyszy jej od zawsze, ale jeśli ktoś ma zapłacić cenę za przejście władzy w trybie pozaelekcyjnego kryterium ulicznego, to niech płatnikiem nie będzie zidiociały podпиты student przekonany o własnej nieśmiertelności. Niech cenę zapłaci cynik czerpiący z władzy profity. Jeśli rewolucja potrzebuje ofiar, to nie chcę, aby jej ofiarą, tym, który się pomylił ten jeden jedyny raz, był licealista – „saper rewolucji”.

Howgh!

.....
Autor jest emerytowanym oficerem wojsk powietrznodesantowych. Samotnik. Nałogowy kawosz i czytacz politycznych newsów. Imię i nazwisko do wiadomości redakcji.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBUDŹ SIĘ, POLSKO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NOWE
PANSTWO



WWW.REDISBAD.PL

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDEŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



MARSZAŁEK \ „Chcemy Polski niepodległej, abyśmy tam mogli urządzić życie lepsze i sprawiedliwsze dla wszystkich” – Józef Piłsudski. Trumna z ciałem Marszałka spoczywa w krypcie na Wawelu. Jego serce zostało złożone w grobie matki na cmentarzu Na Rossie w Wilnie.

REPORTAŻ \ Ośrodek Odosobnienia dla Internowanych Kobiet w Gołdapi funkcjonował od 6 stycznia do 24 lipca 1982 r.

Gołdapianki. Wolność odzyskana dwa razy

W stulecie odzyskania niepodległości Stowarzyszenie Kobiet Internowanych, Więzionych, Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Mazowsze zorganizowało wyjazd na Litwę – śladami Marszałka. Działaczki niepodległościowe odwiedziły też Gołdap w hołdzie dla tam internowanych. W najgorszym okresie w ośrodku przebywało ok. 800 kobiet, choć miejsce to mogło pomieścić o wiele mniej osób.

Kaja Bogomilska

Razem z pielgrzymkami z Polski wieńce przy mauzoleum Matki i Serca Syna złożyła na wileńskim cmentarzu Na Rossie ambasador RP na Litwie Urszula Doroszevska.

– Polacy w czasie jednego stulecia odzyskiwali wolność dwa razy – mówi prezes stowarzyszenia Alina Cybula-Borowińska. – Józef Piłsudski jest dla nas symbolem walki o niepodległość. Był nim także w czasach, gdy podejmowaliśmy naszą walkę o niepodległość. Dla niektórych uczestniczek ten wyjazd jest pielgrzymką życia, bo wcześniej nie miały możliwości odwiedzenia Wilna.

Symbolem jest także Gołdap. Miejsce uwięzienia tak pokaźnej liczby kobiet.

Mówiąc o stanie wojennym, ambasador Doroszevska podkreśliła, że był to bardzo trudny czas, w którym wielu ludzi przeszło swój egzamin z życia. Nie poszli na współpracę i zapłacili za to więzieniem lub internowaniem.

Barbara. Szpital zamiast interny

Barbara Dąbrowska była przewodniczącą komisji zakładowej NSZZ „Solidarność” w łódzkich zakładach Mera. 13 grudnia 1981 r. czterech esbeków wywlekło ją z domu w spódnicy i lekkim płaszczyku. Była przeziębiona, a na dworze pannało przejmujące zimno. Trafiła do szpitala. Kierownictwo jej zakładu ogłosiło, że kto odwiedzi Basię, zostanie zwolniony z pracy. Przyszła cała załoga.

Esbecy wielokrotnie naciskali na władze szpitala, żeby wypisano chorą. Chcieli ją przewieźć do Gołdapi. Jednak lekarz prowadzący okazał się niezłomny. Orzekł, że Barbara nie przeżyje transportu.

Po wyjściu ze szpitala długo nie mogła znaleźć pracy. – W końcu – mówi – z łaski przyjęto mnie do przedsię-



Ks. prałat Aleksander Smędzik w latach 1975–1984 był proboszczem parafii św. Leona i św. Bonifacego w Gołdapi. W okresie funkcjonowania Ośrodka Odosobnienia był duszpasterzem internowanych tam kobiet | fot. YouTube/d

biorstwa budownictwa przemysłowego.

Była kierowniczką zaopatrzenia. Jednak w 1998 r. zakład, świetnie zaopatrzony i wyposażony m.in. w stolarnię i galwanizernię, został sprywatyzowany za psi grosz. – Była to – ocenia Barbara – typowa transakcja kolusiwska.

Nie miała wyjścia. Przeszła na wcześniejszą emeryturę – 1200 zł, z czego 300 zł musiała wydawać na leki. Gdy osiągnęła odpowiedni wiek, zaczęła otrzymywać 1600 zł.

Po twarzy kobiety spływała łzy. Nie, nie ma korzeni kresowych. Tak podziało na nią spotkanie z Matką Bożą Ostrobramską. Pielgrzymkę rozpoczęła mszą św. w Ostrej Bramie. Jedną z intencji modlitwy powszechnej była prośba o błogosławieństwo dla stowarzyszenia. – Przez swoje Słowo – mówił w homilii ks. wikary Ronald – Pan objawia nam kierunek. Teologia zaczyna się na kolanach, czyli w pokorze.

Teresa. Zrewidowano ją bardzo dokładnie

Dwoje drzwi nie uchroniło pani Teresy Steckiewicz. Było uporczywe pukanie do drzwi i hasło „swój”. Musieli podsłuchać, że tak się umawiała z kolegami z Solidarności. Kapitan w mun-

durze i dwóch cywilów. Syn i córka z mężem byli bardzo wstrząśnięci ich wizytą niż Teresa. Po prostu w nocnej koszuli usiadła na łóżku i powiedziała, że krokiem się nie ruszy, jeśli nie zostanie nakazu aresztowania. Pokazali go. Był to nakaz doprowadzenia na komendę MO w Łomży.

Działaczka Solidarności została zrewidowana. Bardzo dokładnie. Kazano jej się rozebrać do naga. Nie było miejsca, więc Teresę i drugą aresztowaną wrzuciono do karceru. Kibel, gołe pryzce. Nie miały się czym przykryć. W końcu lekarz kazał przenieść je do „normalnej” celi. Jedną z uwięzionych obok kryminalistek spytała, z jakiego są paragrafu. Gdy usłyszała, że z Solidarności, rzuciła grubym słowem: „Daliście się wyłapać, a my tak na was liczyliśmy”.

Podróż do Gołdapi była koszmarem. Naprzeciwko politycznej czwórki czterech żołnierzy z karabinami gotowymi do strzału. Żadnego jedzenia, żadnego picia. Mało co było widać. Walczyły z paniką. Może jadą do Sowietów... Teresa przypłaciła tę podróż ropnym miedniczkowym zapaleniem nerek. W Gołdapi o leki musiały walczyć. Dopiero później internowane lekarki i pielęgniarki zorganizowały pod-

ziemną służbę zdrowia. Medykamenty przechowywały w wersalce. Jedną z pielęgniarek robiła kaptcie na drutach. Niektóre kobiety przywieziono boso.

Po dłuższym czasie otrzymały pozwolenie na wizyty rodzin. Dziwne to były wizyty. Niektóre trwały zaledwie pół godziny, nawet jeśli wśród odwiedzających były małe dzieci. Rodzinami opiekował się, dziś już nieżyjący, ks. prałat Aleksander Smędzik. Poił herbatą, karmił, nosił grypsy. W końcu Teresa trafiła do szpitala w Łomży. Nerki wciąż jej dokuczały. Po pół roku została zwolniona z internowania.

Wydeptywała kilometry w poszukiwaniu pracy. Pielęgniarki z zawodu, która przedtem pracowała na erce, odmawiano powrotu, bo „w ambulanse jest radiostacja”. Ze szpitala też ją przeganiano – za duży kontakt z ludźmi. Wreszcie trafiła do przychodni, na gołą pensję. W końcu po 1989 r. znalazła zatrudnienie w szpitalnej izbie chorych. Przedtem co dwa tygodnie uparczywymi przesłuchiwaniem nękała ją bezpieka.

Jak większość gołdapierek chęć pomagania innym Teresa ma we krwi. Założyła i prowadzi nadal domowe i stacjonarne hospicjum dla chorych na raka.

Na wojskowym cmentarzu w Trokach z 1920 r. białoczerwone wstążeczki związane na krzyżach. Znicze płoną, leżą wiązanki kwiatów. Kobiety ze stowarzyszenia już tu były.

Halina. Nie miałam czasu na politykę

Tak twierdzi Halina Kamać, matka trzech synów. Jednak na dźwięk słowa „Polska” zawsze robiło jej się ciepło na sercu. Szefowa zakładowej komisji kultury internowana w Gołdapi została za to, że... rozprawiała bilety do teatru i organizowała wyprawy do muzeów. Za to po wyjściu z internowania aż do transformacji ustrojowej w jej domu pracowała podziemna drukarnia.

Koleżdy z pracy (Zakłady Elektroniczne „Lamina” w Piasecznie) doradzili jej, żeby postarała się o długotrwałe zwolnienie. Takie, jakie można dostać od psychiatry. Lekarka uznała, że ze swoim temperamentem Halina nie wytrzyma przymusowego nicnierobienia. Zaproponowała jej pracę psychoterapeutki i... odkryła prawdziwy talent. – Między mną a chorymi powstała autentyczna więź, rozumieliśmy się prawie bez słów – opowiada Halina.

W pielgrzymce uczestniczył również Tadeusz Stański, jeden ze współzałożycieli Konfederacji Polski Niepodległej, a potem Polskiej Partii Niepodległościowej, dwóch pierwszych partii w Europie Wschodniej o charakterze antykomunistycznym.

– Nie chcieliśmy myśleć, dyskutować o niepodległości, ale o nią walczyć. Wtedy, gdy Związek Sowiecki był jeszcze tak potężny, patrzono na nas jak na wariatów. Okazało się jednak, że od rozpoczęcia naszej działalności musieliśmy czekać na wolność zaledwie 10 lat – podsumowuje Stański.

OGŁOSZENIE PŁATNE

**Zarząd Powiatu Grójeckiego
ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora
Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce
adres: ul. K. Pułaskiego 24, 05-660 Warka****I. Do konkursu na kandydata na stanowisko dyrektora Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego może przystąpić osoba, która spełnia następujące wymagania:****1. Wymagania niezbędne:**

- 1) wykształcenie wyższe magisterskie w jednej z dziedzin związanych z działalnością podstawową muzeum: historii, historii sztuki, muzealnictwa, kulturoznawstwa lub pokrewnych;
- 2) minimum pięcioletni staż pracy;
- 3) obywatelstwo polskie;
- 4) znajomość zasad oraz przepisów prawa dotyczących funkcjonowania i finansowania instytucji kultury;
- 5) ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z pełni praw publicznych;
- 6) nie była skazana prawomocnym wyrokiem sądowym za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe;
- 7) nie toczy się przeciwko niej postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego;
- 8) nie była karana zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1311 z późn. zm.);

2. Wymagania dodatkowe:

- 1) doświadczenie w pracy w instytucjach kultury lub związanych z działalnością kulturalną, w tym co najmniej trzyletni staż na stanowisku kierowniczym;
- 2) znajomość języka obcego w stopniu komunikatywnym (angielski, niemiecki, francuski);
- 3) znajomość problematyki, będącej przedmiotem działalności Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce;
- 4) doświadczenie w pozyskiwaniu pozabudżetowych środków finansowych.

II. Wniosek wraz z wymaganymi dokumentami:

1. pisemne zgłoszenie o przystąpieniu do konkursu z motywacją kandydowania na stanowisko dyrektora Muzeum w Warce;
2. pisemna autorska koncepcja funkcjonowania i rozwoju Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce na okres 5 lat o objętości maksymalnej do 10 stron tekstu w formacie A4, rodzaj czcionki: Times New Roman 12p;
3. cv z fotografią, datą urodzenia, numerem telefonu, adresem poczty elektronicznej, adresem do korespondencji;
4. kopie dokumentów potwierdzające posiadane wykształcenie i kwalifikacje;
5. kopie dokumentów potwierdzających staż pracy i doświadczenie zawodowe;
6. oświadczenie, że przeciwko kandydatowi nie toczy się postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub postępowanie dyscyplinarne;
7. oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe;
8. oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1311 z późn. zm.);
9. oświadczenie, że kandydat ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z pełni praw publicznych;
10. oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), publ. Dz. Urz. UE L Nr 119, s. 1.

Kopie dokumentów wymienionych w punktach 4 i 5 kandydat powinien poświadczyć własnoręcznie wraz z datą za zgodność z oryginałem na każdej stronie dokumentu. Pozostałe dokumenty i oświadczenia powinny być własnoręcznie podpisane przez kandydata.

III. Termin i miejsce składania wniosku o przystąpienie do konkursu wraz z wymaganymi dokumentami.

Wniosek wraz z wymaganymi dokumentami należy przesłać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce – NIE OTWIERAĆ” na adres urzędu: Starostwo Powiatowe w Grójcu, ul. Józefa Piłsudskiego 59, 05-600 Grójec albo składać osobiście w siedzibie urzędu – adres jak wyżej – w sekretariacie pok. 55 w terminie 30 dni od daty opublikowania niniejszego ogłoszenia.

Za datę doręczenia wniosku wraz z dokumentami przyjmuje się datę ich wpływu do Starostwa Powiatowego w Grójcu.

IV. Informacje dodatkowe

1. Termin rozpatrzenia wniosków nastąpi nie wcześniej niż w terminie 35 dni od daty opublikowania ogłoszenia w prasie.
2. O terminie i miejscu przeprowadzenia rozmowy kwalifikacyjnej kandydaci spełniający wymagania formalne zostaną powiadomieni indywidualnie.
3. Informacje o konkursie oraz warunkach organizacyjno-finansowych działalności Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce udziela Wydział Edukacji, Zdrowia i Promocji Powiatu w Starostwie Powiatowym w Grójcu (I piętro pok. 38 lub 39) po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym pod numerem 48 665 11 51 lub 52.
4. Korespondencja z kandydatami odbywać się będzie drogą elektroniczną.
5. Wyłoniony w drodze konkursu kandydat zostanie powołany na stanowisko dyrektora Muzeum na okres 5 lat.

Starosta Grójecki
Marek Ścisłowski

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

18.35 i 20.45 | TVP2

LEKKA ATLETYKA

MISTRZOSTWA EUROPY W BERLINIE \ Czas na kolejne medale dla polskich lekkoatletów. Liczymy na co najmniej osiem! Pewniakami są nasi młociarze, kulomiooci, tyczkarze i biegacze średniodystansowi. Emocji nie zabraknie.

TVP 1

08:00	Wiadomości
08:15	Alarm!
08:35	Natura w Jedyńce: 24 godziny we wschodnich Indiach
09:05	Ranczo (16) - serial
10:05	Komisarz Alex (81) - serial
11:05	Dr Quinn 6 (22) - serial
12:00	Wiadomości
12:10	Agrobiznes
12:35	Agropogoda
12:45	Natura w Jedyńce: Odwieczne wędrówki słońca
13:50	Elif (296) - serial
14:40	Kolarstwo: Tour de Pologne - 4. etap
15:00	Wiadomości
17:00	Teleexpress
17:15	Pogoda
17:25	Polski grill
17:55	Korona królów (51) - serial
18:25	Korona królów (52) - serial
18:50	Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:30	Wiadomości
20:05	Pogoda
20:10	Alarm!
20:25	Sport
20:30	Leśniczówka (13) - serial
21:00	Rolnik szuka żony 4 (5) - pr. rozryw.
22:00	Midnight Sun (3) - serial
23:05	S.W.A.T. - jednostka specjalna (16) - serial
23:55	Magazyn kryminalny 997
00:45	Gwardia (2) - serial
01:35	Piłka nożna: International Champions Cup - skróty

TVP 2

06:00	Na dobre i na złe (690) - serial
07:00	Prawosławny ordynariat wojskowy
07:20	Makłowicz w podróży
07:55	Pytanie na śniadanie
11:00	Panorama
11:15	Pytanie na śniadanie
11:25	Rodzinka.pl (204) - serial
11:55	Barwy szczęścia (1874) - serial
12:30	Koło fortuny - teleturniej
13:05	Cena miłości (10) - serial
13:55	Zmiennicy (11) - serial
14:55	Bake off - Ale ciacho! 4 (1) - widowisko
16:00	Koło fortuny - teleturniej
16:35	Familiada - teleturniej
17:10	Czarna perła (53) - serial
18:00	Panorama
18:25	Pogoda
18:30	Sport
18:35	Lekkoatletyka: Mistrzostwa Europy w Berlinie
20:10	Barwy szczęścia (1875) - serial
20:45	Lekkoatletyka: Mistrzostwa Europy w Berlinie
22:15	6 kul - film sensacyjny, USA 2012. Były najemnik zostaje wynajęty, by odnaleźć porwaną córkę mistrza mieszanego sztuk walki.
00:20	Pułkownik Kwiatkowski - komediodramat, Polska 1995
02:35	Tutanchamon (3) - serial

TVN

06:50	W-11 - Wydział Śledczy (979) - serial
07:30	W-11 - Wydział Śledczy (980) - serial
08:30	Kuchenne rewolucje
09:30	Szkoła (338) - serial
10:30	Ukryta prawda (596) - serial
11:30	SOS. Ekipy w akcji (6) - serial
12:30	19+ (250) - serial
13:00	19+ (251) - serial
13:30	W-11 - Wydział Śledczy (981) - serial
14:15	W-11 - Wydział Śledczy (982) - serial
15:00	Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
16:00	Szkoła (339) - serial
17:00	SOS. Ekipy w akcji (7) - serial
18:00	Ukryta prawda (597) - serial
19:00	Fakty
19:35	Sport
19:40	Pogoda
19:50	Uwaga!
20:10	Doradca smaku
20:15	Na Wspólnej (2726) - serial
20:55	Milionerzy - teleturniej
21:30	Listopadowy człowiek - film sensacyjny, USA 2014, reż. Roger Donaldson. Agent CIA wykonuje misję, która zmusza go do konfrontacji z byłym uczniem.
23:45	Kuba Wojewódzki - talk-show
00:45	Niewierni (2) - serial
01:45	Mroczne zagadki Los Angeles 3 (11) - serial
02:45	Uwaga!

POLSAT

06:00	Nowy dzień z Polsat News
07:45	Trudne sprawy (564) - serial
08:45	Malanowski i partnerzy (584) - serial
09:15	Malanowski i partnerzy (585) - serial
09:45	Dzień, który zmienił moje życie (94) - serial
10:45	Dlaczego ja? (707) - serial
11:45	Gliniarze (218) - serial
12:45	Trudne sprawy (615) - serial
13:45	Sekrety rodziny (41) - serial
14:45	Dlaczego ja? (670) - serial
15:50	Wydarzenia
16:10	Pogoda
16:15	Interwencja
16:35	Gliniarze (160) - serial
17:40	Sekrety rodziny (42) - serial
18:50	Wydarzenia
19:20	Sport
19:25	Pogoda
19:30	Świat według Kiepskich (78) - serial
20:10	G.I. Joe: Odwet - film sens., USA 2013
22:40	Wyścig z czasem - thriller, USA 2003, reż. Carl Franklin. Szef policji z Florydy musi rozwiązać sprawę morderstwa, zanim sam zostanie o nie oskarżony.
00:55	Złap mnie, jeśli potrafisz - komedia krym., USA 2002
03:55	Tajemnice losu - pr. rozryw.

REPUBLIKA

07:00	Polska na dzień dobry
08:52	Kalendarz historyczny
09:10	Telezakupy
09:40	W punkt
10:00	Telezakupy
10:30	Starcie cywilizacji
11:00	Telezakupy
11:15	Tweet UP
11:55	Telezakupy
12:10	Ekonomia raport - flesz
12:30	Telezakupy
12:45	Polska na dzień dobry
12:55	Telezakupy
13:10	Polska na dzień dobry
13:20	Telezakupy
13:55	Zapomniani bohaterowie
14:05	Telezakupy
14:20	Kalendarz historyczny
14:30	Telezakupy
15:00	Republika po południu
15:20	Telezakupy
15:35	Republika po południu
17:20	Wolne głosy - popołudnie
18:30	Magazyn wojskowy
18:50	Zapomniani bohaterowie
19:00	Dzisiaj - serwis inform.
19:30	Prognoza pogody
19:40	Świat wieczorem
20:00	Wolne głosy wieczorem
20:30	Rozmowa ściśle jawna
20:50	Kulisy manipulacji - Flesz
21:00	W punkt
21:30	Koniec systemu
22:00	Poland Daily
22:10	Poland Daily - Weather
22:13	Poland Daily - Business
22:20	Ekonomia raport
22:50	Suma dnia
23:25	Rozmowa ściśle jawna
23:50	Zapomniani bohaterowie
00:00	Poland Daily

TRWAM

08:00	Informacje dnia
08:15	Polski punkt widzenia
08:40	Świadkowie
09:20	Papież Polak do rodaków
10:00	Informacje dnia
10:15	Jak my to widzimy
10:45	Zew natury
11:05	Mocni w wierze
11:35	100 cudownych miejsc na świecie
11:45	Z nami bezpiecznie
12:00	Anioł Pański
12:03	Informacje dnia
12:20	Drzewo rodzinne
13:45	Kazembe
14:00	Mojesz - 10 przykazań
14:50	Św. Patryk
15:45	Kartka z kalendarza
15:50	Ma się rozumieć
16:00	Informacje dnia
16:10	Jestem mamą
16:30	Kalejdoskop młodych
16:50	Express Studencki
17:00	100 cudownych miejsc na świecie
17:10	Prosto o gospodarce
17:30	Okiem kamery
18:00	Anioł Pański
18:05	Informacje dnia
18:15	Rozmowy niedokończone
19:30	Każdy maluch to potrafi
19:45	Modlitwa z udziałem dzieci
20:00	Informacje dnia
20:20	Różaniec
20:50	100 cudownych miejsc na świecie
21:00	Apel Jasnogórski
21:20	Informacje dnia
21:40	Polski punkt widzenia
22:00	Festiwal muzyczny Johnny'ego Casha
23:50	Chingola



LICZBA DNIA

27 \ Tyle razy z rzędu swój bieg na 800 m wygrała Caster Semenya. Kolejne zwycięstwo odniosła na trwających właśnie lekkoatletycznych mistrzostwach Afryki. Na swoim dystansie jest niepokonana od trzech lat.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 7 SIERPNIA 2018

SPORT

19

PIŁKA NOŻNA \ Rynek transferowy w Italii przyciąga gwiazdy

Włosy na zakupach

Tegoroczne okienko transferowe jest bardzo emocjonujące. Przejście Cristiana Ronaldo do Juventusu Turyn to wielkie wydarzenie w europejskim futbolu w ciągu ostatnich miesięcy. Zakontraktowanie jednego z najlepszych piłkarzy w historii potwierdza, że włoska piłka ma potencjał, aby stać się najlepszą ligą piłkarską na naszym kontynencie.



Cristiano Ronaldo kosztował Juventus Turyn 117 mln euro. Ale to się może klubowi opłacić! fot. Massimo Pinca/Reuters

Piotr Dutka

Obecne okienko transferowe okazało się bardzo pracowitym czasem dla działaczy klubu z Turynu. Sprowadzenie do zespołu Cristiana Ronaldo było strzałem w dziesiątkę, zarówno pod względem piłkarskim, jak i marketingowym. Zakontraktowanie João Cancelo, Emrego Cana czy też wielki powrót Leonarda Bonucciego tylko potwierdza rozmach oraz determinację „Bianconerich”, które wkładają w budowanie zespołu.

Cel jest jeden. Wreszcie wygrać Ligę Mistrzów. Skład, który ma do dyspozycji trener Massimiliano Allegri,

może realnie włączyć się do rywalizacji o najważniejsze klubowe trofeum. Mimo że głębokość zmian jest imponująca, właściciele „Starej Damy” nie zamierzają osiadać na laurach i pracują nad kolejnymi wzmocnieniami. Paul Pogba czy Sergej Milinković-Savić to niektóre nazwiska łączone z ekipą ze stolicy Piemontu.

Podczas gdy uwaga wszystkich kibiców skupiła się na Juventusie, za jego plecami wzmocnianie swoich szeregów rozpoczęły dwa kluby z Mediolanu. Po ponadrocznych rządach chińskich właścicieli AC Milan w końcu wychodzi na prostą. Kontrolę nad klubem przejął amerykański fundusz inwestycyjny

Elliott Management i sprawił, że zespół prowadzony przez Gennaro Gattuso nie został wycofany z europejskich pucharów. Niespełnienie finansowego fair play było pokłosiem nieprzemyślanej decyzji poprzedniego właściciela Li Yonghonga.

Oprócz uregulowania długów oraz ustabilizowania sytuacji wewnątrz klubu nowi nabywcy inteligentnie wzmocniają swój zespół. Plan jest prosty. Ściąganie zawodników na zasadzie wypożyczenia, a później kupowanie ich definitywnie, aby spełnić wymogi UEFA. W ten właśnie sposób od nowego sezonu kibice na San Siro będą mogli podziwiać Gonzala Higuaína. Oprócz

**\\ Zawodników na Półwysp Apeniński przyciąga korzystne prawo podatkowe. Wprowadzony w 2017 r. podatek liniowy stał się skutecznym wabikiem na piłkarskich krezusów. **

argentyńskiego golleadora ekipę „Rossonerich” wzmocnili m.in.: Mattia Caldara, Ivan Strinić, Pepe Reina czy Alen Halilović.

Sympatycy Interu Mediolan też mają powody do zadowolenia. Podobnie jak w wypadku ich odwiecznych rywali kadra zespołu została gruntownie przebudowana i ma realne szanse, by włączyć się do walki o wymarzone Scudetto. Pozyskanie Radji Nainggolana czy też Stefana de Vrija pokazuje, że aspiracje „Nerazzurich” sięgają bardzo wysoko. Nie można zapominać o transferze Šimego Vrsaljko z Atletico Madryt czy też Kwawdy Asamoaha z Juventusu.

Ważnym aspektem, który przyciąga zawodników na Półwysp Apeniński, jest kwestia podatkowa. Wprowadzony w 2017 r. podatek liniowy jest skutecznym wabikiem, który ma na celu przyciągnięcie jak największej liczby bogatych cudzoziemców, w tym inwestorów.

Jednym z pierwszych piłkarskich krezusów okazał się Cristiano Ronaldo. Problemy z hiszpańskim organem podatkowym miały (oprócz powodów czysto sportowych) znaczący wpływ na opuszczenie przez portugalskiego piłkarza Półwyspu Iberyjskiego. We Włoszech osoba, która nie mieszkała tam wcześniej, przez co najmniej 10 lat ma obowiązek płacić maksymalnie 100 tys. euro podatku od całego dochodu. Dla Ronaldo, który z samych kampanii reklamowych inkasuje 45–50 mln euro, to wręcz idealna sytuacja.

Podobnie sprawa ma się z innymi zamożnymi piłkarzami, którzy od lat mają problemy z fiskusem. Dzięki włoskiemu prawu podatkowemu korzyści czerpią nie tylko sektory związane z gospodarką, lecz także włoska piłka. Tegoroczne transfery potwierdzają ten stan rzeczy. Rok 2018 może się okazać przełomowy dla całej Serie A.

Złoty Pszczolarski

KOLARSTWO \ Wojciech Pszczolarski zdobył w niedzielę w Glasgow złoty medal mistrzostw Europy w kolarstwie torowym w wyścigu punktowym. Polak zgromadził 102 pkt i wyprzedził Belga Kenny’ego De Ketele (83 pkt) oraz Austriaka Stefana Matznera (71 pkt).

27-letni Wojciech Pszczolarski, reprezentujący czeski klub SKC Tufo Prostějov, to brązowy medalista ubiegłorocznych mistrzostw

świata w Hongkongu w tej konkurencji i mistrz Europy z Grenchen (2015).

W niedzielę od początku ścigania prezentował znako-

mitą dyspozycję, zbierając punkty dzięki nadrabianiu okrążeń nad rywalami. Wykonał aż cztery takie akcje, co dało mu 80 pkt. Jadący po profesorsku wrocławianin wyraźnie wyprzedził pozostałych 16 sklasyfikowanych rywali.

To drugi medal polskich kolarzy torowych w mistrzostwach Europy w Glasgow. W sobotę w indywidualnym wyścigu na dochodzenie (3 km) brąz

wywalczyła Justyna Kaczowska.

W niedzielnej rywalizacji mężczyzn na 4 km na dochodzenie Dawid Czubak (Voster Uniwheels) i Bartosz Rudyk (ALKS Stal Grudziądz) wywalczyli odpowiednio 11. i 13. miejsce. W wyścigu eliminacyjnym kobiet Łucja Pietrzak (Mat Atom Deweloper) zajęła 17. miejsce wśród 19 uczestniczek. W sprincie kobiet Julita Jagodzińska (KK Tarnovia Tarnowo Podgórne) została

sklasyfikowana na 8. miejscu, a Urszula Łoś (ALKS Stal Grudziądz) była 16.

W pierwszej fazie rywalizacji w sprincie mężczyzn wystąpili Mateusz Lipa i Rafał Sarnecki (oba ALKS Stal Grudziądz). W kwalifikacjach uzyskali odpowiednio 14. i 18. rezultat. Obaj wygrali potem swoje wyścigi w 1/16 finału, ale w 1/8 musieli uznać wyższość rywali.

.....
(zwr)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 OBUDŹ SIĘ, POLSKO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

SETKA CORAZ BLIŻEJ

TENIS \ Hubert Hurkacz awansował na najwyższe w karierze 112. miejsce w światowym rankingu tenisistów. Liderem zestawienia wciąż jest Hiszpan Rafael Nadal, który wyprzedza Szwajcara Rogera Federera i Niemca Alexandra Zvereva. W rankingu deblistów z 9. na 12. miejsce spadł Łukasz Kubot. Liderem jest Amerykanin Mike Bryan.

KARTING \ Rok Cup Poland 2018 na mecie

Świetny start Akademii Orlen Team

Kartingowa seria Rok Cup Poland 2018 dobiegła końca – podczas zawodów w Zielonej Górze poznaliśmy najlepszych rokkersów sezonu. Tegoroczna edycja została zdominowana przez zawodników nominowanych do Akademii Orlen Team.

Krzysztof Oliwa

W pierwszy weekend sierpnia zaplanowano szóstą, finałową serię kartingowych zawodów Rok Cup Poland, wspieranych przez PKN Orlen. Zarówno na torze WallraV Race Center w Zielonej Górze, jak i w całym sezonie doskonale spisali się zawodnicy nominowani do Akademii Orlen Team, którzy zajęli miejsca na najwyższym stopniu podium w każdej z pięciu kategorii.

W Baby Rok bezkonkurencyjny był Kacper Turoboyski, który wygrał niedzielny finał, a w klasyfikacji sezonu z ogromną przewagą wyprzedził Franciszka Liszkę i Mateusza Piszczakę. Równie wysoką formę w Junior Rok udowodnił Karol Czepiel, który triumfował w weekend i jednocześnie w całym sezonie w swojej kategorii. Świetnie przed własną publicznością zaprezentował się Piotr Protasiewicz, który w niedzielę wyprzedził Macieja i Natalię Gładyszów, a sezon



Najlepsi uczestnicy Rok Cup Poland 2018 wezmą udział w jesiennych mistrzostwach świata we Włoszech | fot. Orlen Team/d

w kategorii Mini Rok skończył z niemal 120-punktową przewagą nad Jerzym Glacem.

W Rok GP14 w weekend najlepszy okazał się Franciszek Palmirski, jednocześnie kończąc sezon na trzecim stopniu podium – za Adrianem Janickim i triumfującym Adamem Szydłowskim. Wśród shi-

fterów w Zielonej Górze najlepiej poradził sobie Igor Lejko, ale nawet to zwycięstwo nie mogło odebrać pierwszego miejsca w sezonie Filipowi Wójcikowi. Na tegorocznym podium zmieścili się także Dawid Gawin i Mikołaj Sieradzki.

Zwycięzcy zostali uhonorowani pucharami i dyplomami, a na dwóch najlepszych

zawodników kategorii Mini Rok, Junior Rok, Rok GP14 i Shifter Rok czekało dodatkowe wyróżnienie – przepustki uprawniające do bezpłatnego startu w światowym finale Rok Cup. Zawody o tytuł mistrza świata w kategorii Rok odbędą się we włoskim Lonato i weźmie w nich udział ponad 300 kartingowców.

ZWYCIĘZCY SEZONU 2018 WG KATEGORII

Baby Rok:

1. Kacper Turoboyski
2. Franciszek Liszka
3. Mateusz Piszczako

Mini Rok:

1. Piotr Protasiewicz
2. Jerzy Glac
3. Maciej Gładysz

Junior Rok:

1. Karol Czepiel
2. Wacław Putanin
3. Adam Szydłowski

Rok GP14:

1. Adam Szydłowski
2. Adrian Janicki
3. Franciszek Palmirski

Shifter Rok:

1. Filip Wójcik
2. Dawid Gawin
3. Mikołaj Sieradzki

KRZYŻÓWKA

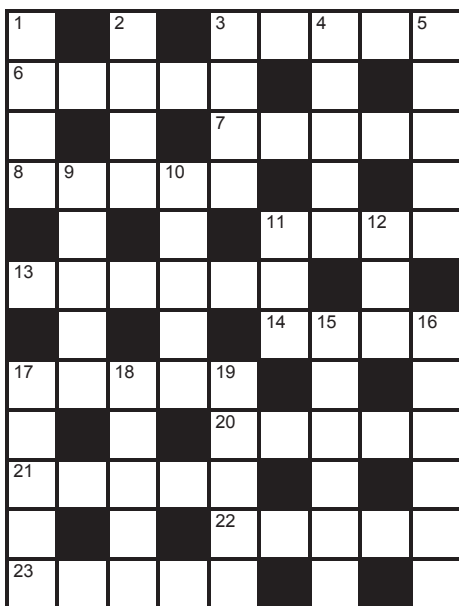
POZIOMO

- 3) żółty barwnik
- 6) niemiecki obóz dla oficerów
- 7) narkotyk z maku
- 8) huragan, nawałnica
- 11) przewód gazowy
- 13) nad kopytem konia
- 14) biurowy dalekopis
- 17) przodek słonia
- 20) rosyjska waluta
- 21) lejce, wodze
- 22) pasmo górskie
- 23) kwitnie tylko raz

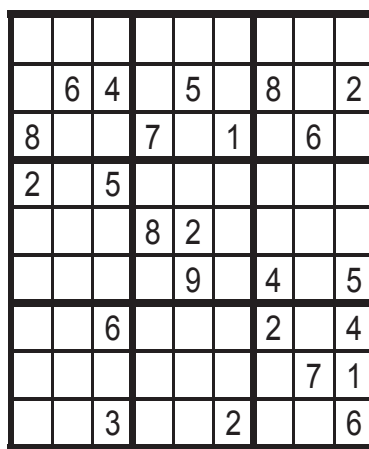
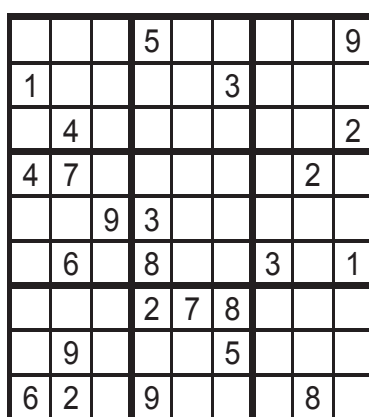
PIONOWO

- 1) polowy mundur
- 2) przebite koło
- 3) krótki u pudła
- 4) krótki japoński wiersz
- 5) ma swojego generała
- 9) na powiece lub na stawie
- 10) francuskie pożegnanie

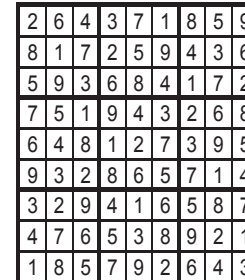
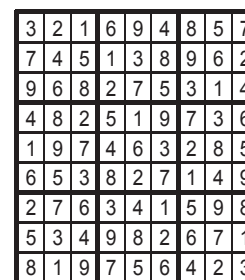
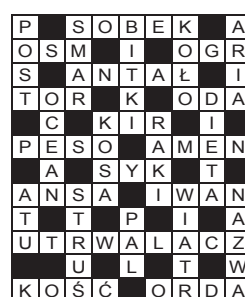
- 11) brytyjskie lotnictwo
- 12) można go spieć
- 15) składnik eternitu
- 16) sprzęta w szpitalu
- 17) tse-tse z Afryki
- 18) wypływa jako lawa
- 19) zmora debutanta



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasz

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorzanie: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzaniowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotograf: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Beata Dróżdż, tel. 501 618 977, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydania: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
07/08/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Rajd Motocyklowy Pamięci
gen. Maczka „Śladami
1 Dywizji Pancernej”

s.2

**WOKANDA „GEKON” I „MICHALINA” OSKARŻENI O BRUTALNĄ NAPAŚĆ
NA BYŁEGO POLICJANTA**



Znani gangsterzy na ławie oskarżonych

„Król dopalaczy” Łukasz W., ps. Gekon, już w 2016 r. został oskarżony o pobicie dwóch obcokrajowców | fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

W październiku ub.r. pod jednym z klubów nocnych znani gangsterzy zaatakowali byłego policjanta Andrzeja K. Wczoraj we wrocławskim sądzie rozpoczął się proces sześciu mężczyzn oskarżonych przez prokuraturę.

Magda Groń

Przypomnijmy, że w ub.r. pod jednym z wrocławskich klubów nocnych gangsterzy napadli na byłego policjanta Andrzeja K. Według relacji śledczych poszło o to, że K. jest znajomym mężczyzny o ps. Łapka, a ten nie miał najlepszych notowań u Łukasza W. o ps. Gekon, zwanego królem dopalaczy. Były policjant miał wcześniej dostać ostrzeżenie, że jeżeli nie zakończy tej znajomości, coś mu się może stać. Gdy w październiku przyjechał po koleżankę do lokalu w centrum Wrocławia, został zaatakowany przez kilku mężczyzn – dwukrotnie przebito mu policzek kastetem z ostrzem, spowodowano obrażenia głowy i uszkodzono bark (pokrzywdzony przeszedł operację, jest rehabilitowany). W związku z tym zdarzeniem prokuratorzy oskarżyli szczęściu mężczyzn: „Gekona”, jego prawą rękę w dopalaczowym biznesie – Michała W., ps. Michalina (lub Małolat),

i gangstera o ps. Pepit, a także trzy osoby kierujące klubem nocnym, pod którym doszło do bójki. Szefowie lokalu mieli bowiem tuszować sprawę i kasować zapisy monitoringu, a jeden z ochroniarzy (dotąd nieoskarżony) – potraktować byłego policjanta gazem łzawiącym. Film z przebiegu zdarzenia udało się odzyskać dzięki policyjnym ekspertom. Gwiazdy półświatka nie stawili się w sądzie. O „Gekonie” lokalne media pisały m.in. w czerwcu 2014 r., gdy Centralne Biuro Śledcze Policji zatrzymało 21 osób. Wówczas rozbito gang zajmujący się handlem narkotykami na wielką skalę. Jak informowali śledczy, zatrzymanii mieli od 2009 r. do 2014 r. sprzedawać narkotyki o wartości ok. 20 mln zł. Podczas przeszukań policja zabezpieczyła także dopalacze przeznaczone do sprzedaży – ok. 6 tys. sztuk. Dwa lata później było głośno o Łukaszu W. w związku z pobiciem dwóch obywateli Francji. Ci – jak twierdzili – zosta-

li zwabieni do Wrocławia pod pretekstem zakupu limuzyn, za które mieli zapłacić nawet zaliczkę. Oprócz sprzedawców samochodów na miejscu pojawił się m.in. „Gekon”, który według ówczesnych ustaleń policji pobił i okradł obcokrajowców.

Z kolei w połowie czerwca tego roku prokuratorzy wspólnie z funkcjonariuszami Zarządu CBŚP we Wrocławiu zatrzymali 18 osób. Wśród tych, którzy usłyszeli zarzuty, byli kierujący grupą Łukasz W. „Gekon” i Michał W. „Michalina”, a także pozostali członkowie stojący na niższych szczeblach hierarchii, w tym osoby sprzedające trujące substancje w punktach znajdujących się we Wrocławiu. – Zatrzymani we Wrocławiu przestępcy to osoby w wieku od 20 do 30 lat, które same nie zażywały sprzedawanych substancji, bo miały pełną świadomość, że handlują trucizną – mówił na konferencji prasowej minister spraw wewnętrznych i administracji Joachim Brudziński.

ŚWIDNICA

Przemitynicy przed sądem

Do Sądu Okręgowego w Świdnicy trafił akt oskarżenia wobec trzech mężczyzn, którzy są podejrzani o udział w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się przemytem narkotyków i handlem nimi w Unii Europejskiej. Jak poinformowała Prokuratura Krajowa, członkowie grupy przemycili ponad 40 kg substancji psychotropowej z grupy MDMA, która jest składnikiem tabletek znanych pod nazwą ecstazy. Akt oskarżenia wobec Sebastiana S., Kamila K. i Jakuba Ś. jest zakończeniem śledztwa ws. zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się przemytem i handlem narkotykami, prowadzonego przez Dolnośląski Wydział Zamiej-

scowy Departamentu do spraw Przemyczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej we Wrocławiu. Jak wykazało śledztwo, mężczyźni w listopadzie ub.r. w ramach zorganizowanej grupy przestępczej mieli wziąć udział w przemyśle znacznej ilości substancji psychotropowej z grupy MDMA w postaci soli zakupionej w Holandii. Zdaniem prokuratury ta ilość narkotyków (ponad 40 kg) mogła posłużyć do przygotowania ponad 430 tys. porcji handlowych. Ponadto jeden z zatrzymanych – Sebastian S. – został również oskarżony o udział w obrocie znaczną ilością marihuany. Według prokuratury miał wprowadzić na rynek prawie 8 kg nielegalnej substancji, także w ramach działania w zorganizowanej grupie przestępczej.

(PAP, PK, oprac. dw)





TARANOWAŁ PIESZYCH I ROWERZYSTÓW

WYPADEK \ Pięć osób, w tym 10-letnie dziecko, trafiło do szpitala po zderzeniu dwóch aut w centrum Wrocławia. Auto jadące ul. Borowską podczas zmiany pasa uderzyło w inny samochód. Przemieściło się na ścieżkę rowerową, gdzie potrafiło rowerzystę, a potem na przejściu dla pieszych – kilka osób i kolejnego rowerzystę. Zatrzymało się dopiero po uderzeniu w autobus. Obrażenia odniosło łącznie osiem osób.

fot. Policja.gov.pl/d

FESTIWAL

Perty polskiej muzyki

Są już dostępne bilety na 15., jubileuszową edycję festiwalu Forum Musicum we Wrocławiu pod hasłem „Skarby muzyki polskiej”, który potrwa od 17 do 25 sierpnia. Podczas festiwalu będzie można usłyszeć m.in. niedawno odkrytą muzykę Andrzeja Siewińskiego, Jacka Szczurowskiego i Krzysztofa Klabona czy dzieła Mikołaja z Radomia we współczesnej interpretacji.



fot. mat. pras./d

Podczas 15. festiwalu Forum Musicum organizowanego przez Narodowe Forum Muzyki dawna muzyka polska pojawi się w pięciu odsłonach. Melomani będą mogli zapoznać się z nowatorskimi interpretacjami, a także odkryciami nieznaną dotąd muzyki.

Pierwszy koncert „Andrzej Siewiński – opera omnia” będzie poświęcony niedawno odkrytej twórczości żyjącego na przełomie XVII i XVIII w. kompozytora, który był najprawdopodobniej członkiem działającej wówczas krakowskiej kapeli jezuitów. Jego utwory, będące cennym świadectwem świetności dawnej muzyki, zachowały się w formie rękopisów głosów wokalnych i orkiestrowych w Bibliotece Diecezjalnej w Sandomierzu. Podczas festiwalu usłyszemy je w interpretacji scholi Gregoriana Sancti Casimiri oraz Zespołu Muzyki Dawnej Diletto pod kierownictwem Anny Moniuszko.

Kolejne spotkanie odbędzie się w sobotę 18 sierpnia i będzie poświęcone polskiej muzyce XVI w. Koncert „Fantasiae, cantiones et choreae” zaprezentują Corina Marti grająca na klawesynie i Michał Gondko na lutni.

W niedzielę 19 sierpnia o godz. 20 w Sali Wielkiej Ratusza będzie można wziąć udział w koncercie „Niezbędnik Sarmaty”. Podczas wy-

stępu Klub Świętego Ludwika pod kierownictwem Jacka Kowalskiego zaprezentuje kulturę sarmacką w postaci pieśni o różnorodnym charakterze, które powstawały między XVI a XVIII w. Zabrzmią polskie pieśni popularne w czasach renesansu i baroku, które muzycy postarają się wykonać w formie jak najbardziej zbliżonej do oryginału za pomocą citoli, lutni, fideli czy violi da gamba. Pieśni będą mogły stać się dla słuchaczy niezwykle lekcją historii, ponieważ zachowane teksty mówią wiele o ówczesnej polskiej polityce, religii, a także rozrywkach czy uczuciach.

Festiwal zakończą dwa koncerty 24 i 25 sierpnia. Pierwszy z nich, którego będzie można wysłuchać w Kolegiacie Świętego Krzyża i św. Bartłomieja, będzie poświęcony twórczości Mikołaja z Radomia. Jego utwory, wśród których dominują dzieła liturgiczne, zaprezentuje zespół Ars Cantus specjalizujący się w twórczości kompozytora. Ostatni koncert w wykonaniu kapeli Brodów zabrzmi w klubokawiarni Mleczarnia i będzie miał charakter jubileuszowej potańcówki. W programie znajdą się polska muzyka tradycyjna, a także motywy żydowskie i melodie z pogranicza polsko-rusińskiego.

Dobromiła Wrońska

RAJD MOTOCYKLOWY



Szlakiem bojowym

Rektor-komendant AWL gen. bryg. Dariusz Skorupka gratulował zaangażowania w upowszechnianie wiedzy historycznej | fot. Janusz Wolniak/Gazeta P

Akademia Wojsk Lądowych we Wrocławiu ma nie tylko doskonałą kadrę, ale też wspaniałe pomysły mogące służyć innym za wzór. W zeszłym roku jej członkowie wymyślili rajd motocyklowy, a w tym roku, podczas wakacji, ruszyli po raz drugi, tym razem szlakiem bojowym 1 Dywizji Pancernej. II Wojskowy Rajd Motocyklowy Pamięci gen. Stanisława Maczka mają zaliczony.

Janusz Wolniak

14 uczestników rajdu pod wodzą komandora Roberta Picha miało bardzo ambitny plan odwiedzenia i udokumentowania historycznych miejsc. Trasa rajdu wiodła z Wrocławia przez Żagań do Normandii. Droga powrotna do Wrocławia prowadziła przez Brede i Arnhem. W czasie trwającego osiem dni rajdu złożyli hołd poległym podczas II wojny światowej żołnierzom 1 Dywizji Pancernej, spoczywającym na cmentarzach we Francji, w Belgii i w Holandii.

– Najpierw byliśmy w Żaganiu, gdzie w sali tradycji 11 Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej uzupełniliśmy lekcję historii dotyczącej szlaku bojowego 1 Dywizji Pancernej – relacjonuje początek rajdu komandor Ro-

bert Pich. – Później pojechaliśmy na cmentarz w Bayeux, a także w Mont Ormel – jest to jedno z najważniejszych miejsc naszego rajdu, gdzie żołnierze 1 Dywizji pod dowództwem gen. Maczka w dniach 18–22 sierpnia 1944 r. zdobyli i utrzymali wzgórza 262 oraz Chamboise, przez co przyczynili się bezpośrednio do zamknięcia worka pod Falaise i rozbicia 7 Armii Niemieckiej. Po złożeniu wiązanki pod repliką pomnika gen. Maczka zwiedziliśmy muzeum na wzgórzu 262.

Uczestnicy rajdu byli też w Ypres, gdzie na południowej ścianie ratusza umieszczona jest tablica poświęcona pamięci żołnierzy 1 Dywizji Pancernej, którzy na swoim szlaku bojowym wyzwolili również tę miejscowość. Następnie pojechali do Bredy – tam złożyli hołd gen. Maczkowi w miejscu jego pochówku, zapalili znicz

na jego grobie, a przed pomnikiem upamiętniającym wyzwolenie Bredy złożyli wiązankę kwiatów. Na cmentarzu spotkali ks. Sławomira Klimę, który przybliżył im historię cmentarza oraz spoczywających na nim żołnierzy. Po wspólnej modlitwie i otrzymanym błogosławieństwie w dalszą podróż udali się ul. gen. Maczka, na której znajdują się pomnik upamiętniający zwycięstwo polskich żołnierzy w bitwie o Brede oraz dar wyzwoliciele miasta dla jego mieszkańców – niemiecki czołg Panthera.

Ostatnim etapem podróży było Lommel, w którym znajdują się miejsce pamięci oraz cmentarz żołnierzy polskich. Uczestnicy rajdu mieli tam zaszczyt poznać również Louise Bone (ze Szkocji) – córkę Stanisława Struzika, żołnierza Czarnej Dywizji, którego grób znajduje się na tym



ZŁODZIEJKI ROWERÓW W RĘKACH POLICJI

WROCŁAW \ Dwie kobiety w wieku 34 i 36 lat zostały zatrzymane przez wrocławską policję za kradzież rowerów. Zabierały je sprzed centrów handlowych czy akademików, a potem zastawiały w lombardach. Razem ukradły 13 rowerów o łącznej wartości ok. 20 tys. zł.

fot. Policja.gov.pl/d



ZMIANY NA WĘZLE BOLKÓW

TRANSPORT \ Jak informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział we Wrocławiu, na węźle Bolków nastąpiła zmiana organizacji ruchu w związku z pracami przy budowie drogi ekspresowej S3 na odcinku Legnica–Bolków.

fot. GDDKiA/d



1 Dywizji Pancerniej

olska

W rajdzie brało udział 14 żołnierzy i pracowników wojska Akademii Wojsk Lądowych oraz 12 motocykli. Przejechaliśmy po europejskich drogach prawie 4 tys. km. Już teraz myślimy o rajdzie w przyszłym roku – zapewnia komandor ppłk Robert Pich

cmentarzu. Dotarli też do Driel, w której żołnierze 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej pod dowództwem gen. Sosabowskiego brali udział w operacji „Market garden”. Ostatnim punktem ich podróży były Arnheim i Oosterbeek, gdzie spoczywają nasi waleczni spadochroniarze.

– W naszym rajdzie brało udział 14 żołnierzy i pracowników wojska Akademii Wojsk Lądowych oraz 12 motocykli. Przejechaliśmy po europejskich drogach prawie 4 tys. km. Patronat honorowy nad rajdem objął minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Już teraz myślimy o rajdzie w przyszłym roku – zapewnia komandor ppłk Robert Pich.

Powodzenia motocyklistom podczas rajdu życzył rektor-komendant AWL gen. bryg. Dariusz Skorupka, który gratulował również inicjatywy i zaangażowania w popularyzację wiedzy historycznej oraz pogłębianie postaw patriotycznych poprzez przybliżanie historii bohaterstwa oręza polskiego.

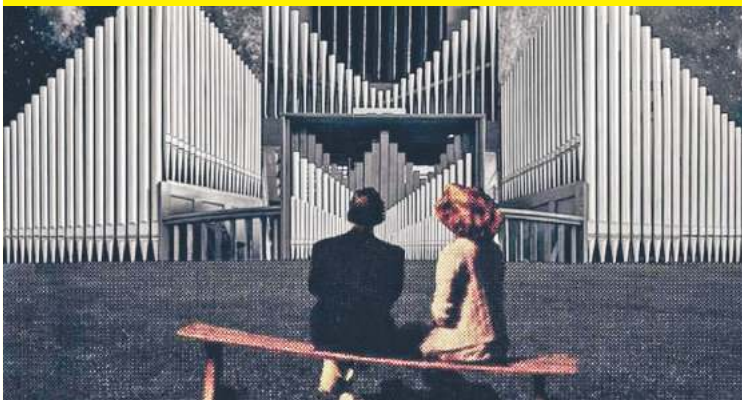
Zwrócił również uwagę, że organizowany w tym roku Wojskowy Rajd Motocyklowy Pamięci gen. Stanisława Maczka „Śladami 1 Dywizji Pancerniej” wpisuje się doskonale w obchody uświetniające 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę.

To była już druga inicjatywa Mundurowego Bractwa Motocyklowego zrzeszającego żołnierzy, byłych żołnierzy i pracowników wojska będących miłośnikami turystyki motocyklowej w ramach Klubu Motorowego PTTK przy Akademii Wojsk Lądowych im. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu. W zeszłym roku motocykliści podczas I Rajdu Motocyklowego Pamięci Bohaterów Bitwy o Monte Cassino „Śladami gen. Andersa” dotarli do Monte Cassino, gdzie reprezentowali społeczność akademicką podczas państwowych obchodów upamiętniających bitwę, w której powodzenie decydujący wkład włożyli żołnierze gen. Władysława Andersa.

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Koncert na skrzypce i organy



fot. mat. pras./d

Kolejny wieczór z muzyką organową w ramach siódmej edycji Legnickich Wieczorów Organowych. O godz. 19.15 w legnickiej Katedrze odbędzie się koncert promocyjny. Wystąpią na nim młodzi zolniri: organista Paweł Opala ze skrzypaczką Klaudią Ciostek, którzy zaprezentują kompozycje Jana Sebastiana Bacha, Petra Ebena i Felixa Mendelssohna Bartholdy’ego. Paweł Opala, urodzony w 1993 r. w Sandomierzu, umiejętności gry na organach zdobywał w Diecezjalnym Studium Organistowskim w Sandomierzu, a następnie u krakowskiego organisty dr. hab. Marka Stefańskiego. Obecnie jest studentem IV roku na Wydziale

Fortepianu, Klawesynu i Organów Uniwersytetu Muzycznego im. F. Chopina w Warszawie. Był m.in. finalistą I Międzynarodowego Konkursu Organowego w Białymstoku. Klaudia Ciostek to 22-letnia warszawianka, obecnie studentka III roku na Wydziale Instrumentalnym Uniwersytetu Muzycznego im. F. Chopina, która może się poszczycić m.in. II miejscem na III Żyrardowskich Spotkaniach Skrzypcowych czy na VII Sochaczewskich Spotkaniach Kameralnych.

Wtorek 7 sierpnia, godz. 19.15, katedra legnicka, pl. Katedralny 6, Legnica

(dwr)

TEATR

Warsztaty teatralne na Odrze



fot. mat. pras./d

Dziś rozpoczynają się czterodniowe bezpłatne warsztaty teatralne, które będą miały miejsce na pokładzie zabytkowej jednostki wodnej – barki „Irena”. Uczestnicy dostaną niepowtarzalną szansę, by wniknąć w świat rodzin szyperskich, a także aby za pomocą języka teatru opowiedzieć historie zaklęte w ścianach kabin. Warsztaty są przeznaczane dla tych, którzy marzą o teatralnej przygodzie, a niekoniecznie mieli okazję, aby się w tym wcześniej sprawdzić. Na cztery dni deski pokładu zamieniają się w scenę teatralną, garderobę, pracownię scenograficzną, miejsce spotkań i dyskusji. Spotkania teatralne poprowadzą doświadczony reżyser teatralny Krzysztof Cicheński oraz

scenograf i kostiumograf Julia Kosek. Na warsztaty mogą się zgłosić osoby w każdym wieku, również dzieci poniżej 12. roku życia. Ponadto każdego wieczoru od wtorku do piątku (7–10.08) o godz. 20 na pokładzie barki zostanie rozstawione kino plenerowe, w którym pojawią się ciekawe dokumentacje spektakli polskich teatrów alternatywnych (szczegółowy repertuar na stronie: www.motywrzeka.pl). Warsztaty zakończą się spektaklem wystawionym przez uczestników w piątek o godz. 20.

Wtorek 7 sierpnia, godz. 16, barka „Irena”, Wybrzeże Wyspiańskiego 27, Wrocław

(dwr)



SZYMON WALKÓW ZWYCIĘŻA

TENIS ZIEMNY \ Zawodnik Redeco Wrocław grający w parze z Mateuszem Kowalczykiem zwyciężył w grze deblowej rozgrywanego w Gdyni challengera ATP Sopot Open. W niedzielnym finale polska para pokonała 7:6 (8-6), 6:3 Filipińczyka Rubena Gonzalesa i Amerykanina Nathaniela Lammonsę.

fot. Marcin Gadowski/PAP

PIŁKA NOŻNA



Zasłużyliśmy co najmniej na remis – podsumował mecz trener Śląska Wrocław | fot. Maciej Kulczyński/PAP

Lech lepszy we Wrocławiu

W spotkaniu trzeciej kolejki ekstraklasy Śląsk Wrocław przegrał na swoim stadionie z Lechem Poznań 0:1. Decydującą o wyniku spotkania bramkę zdobył w 83. minucie Pedro Tiba.

Bartłomiej Górski

Spotkanie dużo lepiej rozpoczęli wrocławianie. W 4. minucie próbę strzału na poznańską bramkę podjął Mateusz Cholewiak, został jednak zablokowany. Wrocławianie spokojnie i konsekwentnie grali swoje, a poznaniacy umiejętnie się bronili. Śląsk cały czas atakował, aż w końcu zdobył bramkę. Ta jednak słusznie nie została uznana z powodu pozycji spalanej.

Od 25. minuty lepiej zaczęli się prezentować zawodnicy z Poznania – choć ten zryw trwał tylko przez chwilę. W 27. minucie strzał Christiana Gytkjæra obronił Jakub Słowik. Po tym krótkim epizodzie Lecha do głosu znów doszli piłkarze Tadeusza Pawłowskiego. A już chwilę później gospodarze mieli szansę na gola, jednak po dośrodkowaniu z rzutu wolnego z piłką minęli się Piotr Celeban i Arkadiusz Piech.

Gra w pierwszej połowie nie dostarczyła siedemnastotysięcznej publiczności zbyt wielu emocji. Za to druga już na pewno tak. Tuż po przerwie piłka znów znalazła się w poznańskiej bramce, jednak i tym razem strzelec gola znajdował się na spalonym. Wrocławianie próbowali atakować zarówno skrzydłami, jak i środkiem,

ale niewiele im z tych prób wychodziło. Goście z kolei skupili się na obronie i jedynie sporadycznie zagrażali bramce Słowika. W 68. minucie znów powinno być 1:0 dla Śląska, jednak i tym razem linia poznańskiej obrony zareagowała prawidłowo, pozostawiając Marcina Robaka na spalonym.

Końcówka spotkania wyglądała podobnie jak cała druga połowa. Śląsk atakował, Lech grał z kontry i po jednej z nich strzelił – jak się potem okazało – decydującą bramkę. Kamil Józwiak podał do Pedro Tiby, a Portugalczyk mocnym uderzeniem z prawej strony szesnastki pokonał Jakuba Słowika. W 89. minucie prowadzenie mógł podwyższyć Paweł Tomczyk, lecz tym razem bramkarz Śląska nie dał się zaskoczyć.

Spotkanie podsumował trener wrocławian Tadeusz Pawłowski: – Taka porażka boli. Zasłużyliśmy co najmniej na remis – zostawiliśmy dużo zdrowia na boisku. Dziękuję chłopakom za dobrą grę – powiedział szkoleniowiec i dodał, że nie ma pretensji do żadnego zawodnika. – Walczyliśmy jako zespół. To jest moja drużyna i stoję za nimi murem. Cały czas pracujemy nad stałymi fragmentami, musimy je dopracować – stwierdził.

SIATKÓWKA

Powrót Karoliny

W nadchodzącym sezonie ponownie w barwach Volleyball Wrocław wystąpi przyjmująca Karolina Piśła. Zawodniczka powraca do Wrocławia po dwóch latach.

– Wybrałam Wrocław, ponieważ uznałam, że to najlepsze miejsce do rozwijania się i doskonalenia moich siatkarskich umiejętności. Zespół tworzą sami pozytywni i kompetentni ludzie, z którymi miałam przyjemność już pracować. Nie mogę się doczekać naszej ponownej współpracy – mówi Karolina Piśła.

Zawodniczka występowała we Wrocławiu w sezonie 2015/2016. Wówczas wraz z zespołem wywalczyła brązowe medale mistrzostw Polski. W kolejnym sezonie reprezentowała barwy PTPS Piła, a w następnym zdecydowała się na wyjazd do Niemiec, gdzie grała w zespole Ladies in Black Aachen.

– Mieliliśmy już okazję współpracować z Karoliną. To siatkarka sumiennie podchodząca do swoich obowiązków. Obu stronom zależało na jej grze w naszej drużynie, dlatego wierzę, że kolejny wspólny sezon przyniesie nam wiele radości – mówi Jacek Grabowski, prezes zarządu Volleyball Wrocław SA.

(bg)

PIŁKA NOŻNA



Miedź grała, Górnik wygrał

W trzeciej kolejce beniaminek z Legnicy podejmował na swoim stadionie Górnik Zabrze. I choć legniczanie prowadzili do przerwy 1:0, to ostatecznie komplet punktów pojechał na Górny Śląsk.

Zagraliśmy najlepsze spotkanie ze wszystkich trzech, które są za nami. Zdominowaliśmy rywala i o to chodziło nam od początku – mówił po spotkaniu trener Miedzi Dominik Nowak. – Nie mogę powiedzieć nic złego o moich zawodnikach, choć powinniśmy po pierwszej połowie prowadzić 2:0. Szkoda mi sytuacji, którą miał Fabian Piasecki, ale taka jest piłka. Nie mam do niego o to pretensji, zagrał bardzo dobre spotkanie. Zawodnicy po meczu w szatni byli przygnębieni, ale powiedziałem im, że zegrali bardzo dobry mecz i muszą podnieść głowy do góry. To nie koniec ligi. Przed nami jeszcze bardzo dużo spotkań. Gratuluję Górnikowi wygranej, ale moim zdaniem zwycięstwo należało się nam – dodał.

W pierwszej połowie stroną dominującą w spotkaniu zdecydowanie byli gospodarze. Oprócz sytuacji, w której bramkę zdobył Mateusz Piątkowski, legniczanie mieli jeszcze okazje bramkowe. Niestety nie udało się im ich wykorzystać, co zemściło się na nich w końcówce spotkania. Po tej porażce legniczanie zajmują 12. pozycję w tabeli. Kolejny mecz rozegrają 10 sierpnia o godz. 18. Ich przeciwnikiem na wyjeździe będzie Lechia Gdańsk.

(bg)

Wtorek
07/08/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzkipc
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzkipc@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Sprawa stała się głośna, gdy mieszkańcy ul. Beskidzkiej dowiedzieli się o planach utworzenia – tuż przy osiedlu domów jednorodzinnych oraz w pobliżu sadu – instalacji przetwarzania odpadów i zaprotestowali

OCHRONA ŚRODOWISKA RADNI PO I SLD WINĄ OBARCZALI RZĄD

Nie będzie składowiska odpadów przy ul. Beskidzkiej

Firma Trans-Sur PHU sama wycofała swój wniosek o wydanie przez prezydenta miasta decyzji środowiskowych dla zakładu przetwarzania odpadów
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Przy ul. Beskidzkiej 61 w Łodzi nie powstanie zakład przetwarzania odpadów, który do niedawna zamierzała uruchomić w tym miejscu firma Trans-Sur-PHU. W obawie o swoje zdrowie przeciw tej inwestycji zaprotestowali okoliczni mieszkańcy.

Weronika Wierzejska

Jak wynika z pisma pełnomocnika Trans-Sur PHU, które w ubiegły piątek wpłynęło do Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Łodzi, firma wycofała swój wniosek o wydanie przez prezydenta miasta decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji inwestycji. Jak twierdzi Marcin Masłowski, dyrektor Biura Rzecznika Prasowego i Nowych Mediów UMŁ, to kończy postępowanie administracyjne w tej sprawie.

Stała się ona głośna, gdy mieszkańcy ul. Beskidzkiej dowiedzieli się o planach utworzenia – tuż przy osiedlu domów jednorodzinnych oraz w pobliżu sadu – instalacji przetwarzania odpadów i zaprotestowali. Choć decyzję w tej sprawie wydaje prezydent miasta, radni PO i SLD odpowiedzialnością za problem

|| Choć decyzję środowiskową wydaje prezydent miasta, radni PO i SLD odpowiedzialnością za problem mieszkańców obarczyli rząd PiS ||

mieszkańców obarczyli rząd PiS. Stwierdzili, że sprawa mogłaby już dawno być załatwiona, gdyby instytucje zespolonej administracji rządowej, tj. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, Powiatowa Inspekcja

Sanitarna oraz Wody Polskie, nie wydały pozytywnych opinii dotyczących inwestycji przy ul. Beskidzkiej.

Z takim postawieniem sprawy nie zgadza się jednak Marta Grzeszczyk, radna PiS oraz przewodnicząca Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska Rady Miejskiej w Łodzi. – Opinie wydawane przez te instytucje nie są w żaden sposób wiążące dla prezydenta miasta. Pani prezydent, jako organ administracji samorządowej, nawet w razie opinii pozytywnych może wydać decyzję odmowną, uwzględniając słuszny interes mieszkańców i okoliczności sprawy. I moim zdaniem taką decyzję odmowną powinna wydać, ponieważ przy ul. Beskidzkiej nie powinno być instalacji przetwarzania odpadów – stwierdza radna Grzeszczyk.

Sprawy nie chce komentować właściciel firmy. Wskazuje tylko, że Urząd Miasta Łodzi „i tak decyzję musi wydać”, a mieszkańcy nie mają racji w swoich obawach przed postawieniem w tym miejscu sortowni odpadów.

Czytaj więcej na s.3

OBCHODY

Oddali hołd legionistom

Z okazji 104. rocznicy wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej przed pomnikiem Legionisty w Łodzi złożono wczoraj kwiaty i zapalono znicze. Wspominano też łódzian walczących w Legionach. Na uroczystości obecni byli członkowie łódzkiego oddziału Związku Legionistów Polskich i Ich Rodzin, Społecznego Komitetu Pamięci Józefa Piłsudskiego oraz Związku Piłsudczyków RP. Podczas akcji werbunkowej w październiku 1914 r. w ich szeregach wstąpiło ok. 350 mieszkańców Łodzi, w tym pluton ułanów i 30-osobowy oddział skautów. Z kolei w pierwszej

połowie 1917 r. na Retkini i Brusie – obecnie są to łódzkie osiedla – stacjonował park amunicyjny w sile 400 legionistów. Wśród łódzian walczących w Legionach byli m.in. gen. Edward Pfeiffer, harcerz Jerzy Szlętyński, historyk Wacław Lipiński oraz sanitariuszka Maria Błaszczukówna, która przystąpiła do Legionów pod imieniem i nazwiskiem Tomasz Zalewski. 6 sierpnia 1914 r. z Krakowa w kierunku Królestwa Polskiego wyruszyła I Kompania Kadrowa Józefa Piłsudskiego, zwana kadrówką. Była pierwszym regularnym oddziałem armii polskiej od zakończenia powstania styczniowego i przyczyniła się do odzyskania niepodległości w 1918 r.

(oprac. eb)



fot. Jan Środa/Gazeta Polska



PIJANY WJECHAŁ W DWIE KOBIETY

BUDZISZEWICE \ Obywatel Mołdawii wjechał samochodem w dwie kobiety, które na nieoświetlonym odcinku drogi pchały swoje auto, ponieważ zabrakło w nim paliwa. Kierowca miał ponad promil alkoholu w organizmie. Do zdarzenia doszło w niedzielę w nocy na drodze wojewódzkiej w miejscowości Budziszewice. Jedna z kobiet z poważnymi obrażeniami wewnętrznymi trafiła do szpitala.

fot. Policja.gov.pl/d

DROGI

Nieprzygotowany remont ul. Rokicińskiej

Brak zapowiadanych dodatkowych połączeń kolejowych i poprowadzenie objazdu zniszczoną ul. Zakładową – takie zarzuty wobec łódzkich urzędników mają mieszkańcy w związku z remontem ul. Rokicińskiej.

Bartłomiej Krasnodębski

W lipcu rozpoczęła się modernizacja ważnej arterii drogowej w Łodzi – ul. Rokicińskiej. Większość kierowców dojeżdżała tą drogą do Łodzi m.in. z Andrzejskiej, Ujazdu czy Tomaszowa Mazowieckiego. Mieszkańcy wschodniej części Łodzi i okolicznych miejscowości są zażenowani przygotowaniem remontu Rokicińskiej przez łódzkich urzędników. – Przedstawiciele Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi obiecywali nam na początku roku, że gdy ruszy remont Rokicińskiej, zorganizują dodatkowe pociągi. Miało nam to ułatwić dojazdy do Ło-

dzi. Remont trwa, a pociągów jak nie było, tak nie ma. Urzędnicy złożyli tylko obietnice i na tym poprzestali – denerwuje się pan Mirosław, mieszkaniec Bedonia.

Na brak dodatkowych pociągów przejeżdżających m.in. przez Andrzejów narzeka także Danuta Nowicka, mieszkanka wschodniej części Łodzi. – Gdy skończą się wakacje, dojazd autem do centrum Łodzi może być jednym wielkim koszmarem. Wtedy przydałaby się komunikacja kolejowa. Szkoda, że ZDiT po raz kolejny nie wywiązał się z danego słowa – ubolewa łódzianka.

Mieszkańcy narzekają także na poprowadzenie objazdu przez ul. Zakładową. – Nie

\\ Nie może być tak, że jakiś urzędnik na mapie wyznaczy sobie objazd i bez konsultacji społecznych go wdroży. To niedopuszczalne działanie przedstawicieli magistratu – uważa radny Marcin Chruścik \\

wiem, dlaczego drogowcy postanowili wytyczyć objazd zniszczoną ulicą. W niektórych miejscach nie ma tu chodnika, są koleiny i dziury – przekonuje pani Małgorzata, mieszkanka domu przy ul. Zakładowej.

Wersję mieszkańców potwierdza radny PiS Marcin Chruścik. – O remont ul. Zakładowej apelowali radni wszystkich opcji. Jak widać, apele pozostały bez echa. Teraz ZDiT dodatkowo utrudnił życie osobom mieszkającym przy ul. Zakładowej, bo rozpoczął nieprzygotowaną modernizację ul. Rokicińskiej. Nie może być tak, że jakiś urzędnik na mapie wyznaczy sobie objazd i bez konsultacji społecznych go wdroży. To niedopuszczalne działanie przed-

Przedstawiciele ZDiT w Łodzi obiecywali, że gdy ruszy remont ul. Rokicińskiej, zorganizują dodatkowe pociągi. Miało to ułatwić dojazdy do Łodzi



stawiciele magistratu – bulwersuje się samorządowiec z PiS. – Szkoda, że urzędnicy nie potrafili też szybko wprowadzić większej liczby połączeń kolejowych m.in. z Andrzejowem, Bedoniem czy Justynowem – dodaje radny Chruścik.

Jednak według pracowników ZDiT brak dodatkowych

KOMENTARZ

Zrobili z Uszatka kodomitę

Działacze Komitetu Obrony Demokracji dwoją się i troją, aby trafić do łódzian ze swoją propagandą. Tym razem ubrali łódzkie pomniki w koszulki z napisem „Konstytucja”. Ofiarą kodomitów padli m.in. Miś Uszatek i Julian Tuwim. Mieli szczęście w nieszczęściu, ponieważ natrafili na policjantów, którzy postanowili sprawdzić, czy uczestnicy akcji nie złamali prawa. Łódzcy kodomici tylko na to czekali. Zyskali okazję, by poskarżyć się w mediach na rzekome represje. Jednak musieli obejść się smakiem, dlatego że policja nie przewiduje stawiania komukolwiek zarzutów.

Mokrym snem kodomitów jest wywołanie antyrządowego buntu ulicy. Jednak ich manifestacje to na ogół frekwencyjne klapy, skupiające grupki stałych bywalców w podeszłym wieku. Zabawny to widok, gdy niby-poważni ludzie po zmroku przemykają przez łódzkie ulice, myśląc, że walczą w konspiracji z rzekomym reżimem.

Po interwencji policji Katarzyna Knapik z KOD od razu ogłosiła alarm, opowiadając o strasznym „związaniu” do radiowozu. Uczestnicy akcji byliby w siódmym niebie, gdyby poli-



\\ Uczestnicy akcji byliby w siódmym niebie, gdyby policjanci pobili ich, a następnie aresztowali. Wtedy kodomici mogliby zrobić z siebie prawdziwych męczenników. Jednak nic z tego \\

cjanci pobili ich, a następnie aresztowali. Wtedy kodomici mogliby zrobić z siebie prawdziwych męczenników. Jednak nic z tego. Łódzka policja nie zamierza stawiać komukolwiek zarzutów ani za zaśmiecanie ulic, ani za znieważenie pomnika, mimo że początkowo funkcjonariusze to zapowiadali. Medialne wypowiedzi rzeczniczki Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi Joanny Kąckiej bardziej przypominają nawet tłumaczenie się przed sprawcami aniżeli udzielanie informacji prasowej. I mimo że to za czasów rządów Platformy Obywatelskiej policja pacyfikowała legalne manifestacje, to dziś totalna opozycja, którą wspiera m.in. Amnesty International, twierdzi, że jest represjonowana przez służby.

Ciekawe, kto następny znajdzie się na celowniku kodomitów. Czy wciąż gnienie łódzkiego Uszatka do politycznej awantury to zapowiedź propagandy skierowanej do dzieci? Nie wiadomo, dlaczego akurat Uszatek miałby się stać symbolem obrony konstytucji Kwaśniewskiego. Niestety nie możemy zapytać Misia o jego zdanie w tej sprawie. A szkoda.

Hubert Kowalski

**ZAMKNĘLI UL. WSCHODNIĄ**

REWITALIZACJA \ Wczoraj zamknięty dla ruchu został odcinek ul. Wschodniej w Łodzi między ul. Jaracza i ul. Rewolucji 1905 r. To ostatnie z zaplanowanych na ten rok wyłączeń ruchu w związku z inwestycjami w ramach rewitalizacji centrum Łodzi.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

**POŻAR HALI**

POW. BEŁCHATOWSKI \ Kilkanaście jednostek straży pożarnej gasiło wczoraj w miejscowości Piaski pożar hali, w której składowanych było pięć zbiorników z przetworzonym olejem o pojemności 20 tys. l. Pożar objął ok. 225 mkw. hali.

fot. PSP/d



Obecnie trwa remont ul. Rokicińskiej na odcinku od ul. Malowniczej do Gajcego | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

pociągów nie jest ich winą. – Procedura zamawiania takich usług jest bardzo długa. Najpierw w styczniu tego roku musieliśmy ogłosić zamiar zamówienia kursów pociągów. Dopiero w lipcu zaś mogliśmy wszcząć dalszą procedurę – przekonuje Tomasz Andrzej-

jewski, rzecznik prasowy ZDiT w Łodzi. – Stan ul. Zakładowej natomiast faktycznie nie jest zadowalający. Remont tej ulicy przeprowadzimy po zakończeniu inwestycji na ul. Rokicińskiej – dodaje urzędnik. Modernizacja ul. Rokicińskiej potrwa do 2019 r. Zosta-

ła podzielona na dwa etapy. Teraz trwa remont na odcinku od ul. Malowniczej do Gajcego. Po jego zakończeniu drogowcy przeniosą się na odcinek od ul. Gajcego do granic miasta. Koszt inwestycji to 37 mln zł, z tego 31 mln zł to środki unijne.

OCHRONA ŚRODOWISKA

Nie będzie składowiska odpadów przy ul. Beskidzkiej

Przy ul. Beskidzkiej 61 w Łodzi nie powstanie zakład przetwarzania odpadów, który do niedawna zamierzała uruchomić w tym miejscu firma Trans-Sur PHU. W obawie o swoje zdrowie przeciw tej inwestycji zaprotestowali okoliczni mieszkańcy. Jak wynika z dokumentów, które firma złożyła do Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego, rocznie w zakładzie miało być przetwarzanych 600 ton odpadów. Miałyby to być odpady inne niż niebezpieczne, tj. makulatura, tworzywa sztuczne i złom. Zakład pracowałby pięć dni w tygodniu w godz. 8–18, a główną uciążliwością byłby transport przywozący i wywozący odpady. Mieszkańców jednak to nie uspokajało. – Nie chcemy tutaj żadnej sortowni ani składowiska odpadów – twierdziła stanowczo jedna z protestujących kobiet.

Opinie wydawane przez inne instytucje nie są w żaden sposób wiążące dla prezydenta miasta. Pani prezydent, jako organ administracji samorządowej, nawet w razie opinii pozytywnych może wydać decyzję odmowną, uwzględniając słuszny interes mieszkańców i okoliczności sprawy – przypomina radna Marta Grzeszczyk

Ale jak wynika z rozmów z mieszkańcami, jakieś odpady jednak są tu już składowane. Ponoć poprzedni użytkownik tego terenu prowadził nielegalne składowisko odpadów, m.in. komunalnych i cmentarnych, które miały zostać przez niego uprzątnięte. – Z naszej wiedzy wynika, że poprzedni właściciel tego terenu prowadził tam działalność związaną z transportem odpadów. W zeszłym roku nastąpił podobno podnajem tego terenu i nowy użytkownik miał składować tam odpady. W tym zakresie kontrolę prowadzi obecnie Wydział Ochrony Środowiska UMŁ. Powiadomimy o tym także Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, aby sprawdził, czy rzeczywiście doszło w tym zakresie do naruszenia prawa – skomentował sprawę rzecznik prezydent Łodzi Marcin Masłowski.

Weronika Wierzejska

KULTURALNY FLESZ

WARSZTATY**Zajęcia dla uzdolnionych wokalistów**

Dzisiaj w ośrodku Libra nad Zalewem Sulejowskim rozpoczną się trzydniowe warsztaty wokalne w ramach Danuta Rinn Festiwalu. W wydarzeniu wezmą udział utalentowani wokaliści amatorzy z całej Polski. Zajęcia poprowadzą profesjonalni muzycy i doświadczeni pedagodzy. Uczestnicy warsztatów będą pracowali nad emisją, dykcją i ruchem scenicznym. Wspólny koncert wokalistów odbędzie się 8 sierpnia w Miejskim Centrum Kultury w Tomaszowie Mazowieckim. W tym dniu na scenie zaprezentują się również: Danuta Błażejczyk, Ludmiła Małecka, Krzysztof Gwiazda, Mariusz Urbaniak i Artur Grudziński (początek o godz. 18). Wstęp wolny. Celem festiwalu jest popularyzacja dorobku artystycznego Danuty Rinn. Pomysłodawczynią oraz organizatorką wydarzenia jest Danuta Błażejczyk, autorka tekstów, wokalistka, aktorka, prezes Fundacji Apetyt na Kulturę. Artystka dąży do wyrównania szans uzdolnionych, umuzykalnionych, ambitnych ludzi z różnych regionów Polski. Błażejczyk była wielokrotnie nagradzana oraz wyróżniana na festiwalach krajowych i zagranicznych. Wystąpiła w przedstawieniach muzycznych: „Złe zachowanie”, „Nonsense”, „Fame” i musicalu „Tajemnica Tomka Sawyera”.

KONCERT**Pieśni Kochanowskiego w aranżacji Stankiewicza**

Wędrowny Festiwal Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski” zawita do Skierniewic. 11 sierpnia w parafii wojskowej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (pl. Św. Jana Pawła II 1) Kuba Stankiewicz (fortepian) zaprezentuje autorskie kompozycje do wybranych pieśni Jana Kochanowskiego. Przed publicznością wystąpią też: Jacek Kotlarski (wokal), Maciej Sikala (saksofon tenorowy i sopranowy), Wojciech Pulcyn (kontrabas), Sebastian Frankiewicz (perkusja). Początek o godz. 19. Kolory Polski to letnia propozycja Filharmonii Łódzkiej dla melomanów, którzy chcą połączyć słuchanie muzyki ze zwiedzaniem zabytków regionu łódzkiego. Koncerty odbywają się

w różnych miejscach – w starych kościołach i klasztorach, tajemniczych zamkach i muzeach bogatych w cenne eksponaty, choć czasem niedoceniane, a często także w plenerze, w otoczeniu dworskich parków czy na leśnej polanie. Rozbrzmiewa tam muzyka znacznie swobodniejsza niż to, co filharmonia proponuje słuchaczom od jesieni do wiosny. W programie dominują autorskie projekty inspirowane folklorem i sztuką dawną oraz niekonwencjonalne opracowania muzyki klasycznej i rozrywkowej. Występują zarówno słynni artyści o ustalonej renomie, jak i młodzi muzycy, którzy rozpoczynają dopiero swoją karierę.



NICI Z TRENINGU

PIŁKA SIATKOWA \ Wczoraj o godz. 16.30 w nowej hali sportowej przy al. Unii siatkarki Grot Budowlanych Łódź miały rozpocząć przygotowania do nowego sezonu. Zajęcia nie doszły jednak do skutku. Choć tzw. mała hala sportowa została już oddana do użytku, to wciąż nie można w niej trenować. W trakcie odbioru technicznego obiektu komisja wskazała aż pół tysiąca uwag!

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



W drugiej połowie strzeliliśmy gola, jednak powinniśmy być jeszcze bardziej skuteczni i zdobyć drugą bramkę – uważa Kazimierz Moskal

Trener Kazimierz Moskal nie jest zadowolony ze swojego zespołu | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Moskal: Boli mnie strata dwóch punktów

Trener Łódzkiego Klubu Sportowego Kazimierz Moskal ma żal do swojej drużyny za ostatni mecz z Bruk-Betem Termalica Nieciecza. – Prowadziliśmy 1:0, graliśmy z przewagą jednego zawodnika, a mimo to daliśmy sobie strzelić gola w ostatnich sekundach meczu. Nie powinniśmy na to pozwolić. Mam o to żal do mojego zespołu – podkreśla szkoleniowiec.

Daniel Mroczek

ŁKS przywiózł do Łodzi jeden punkt ze spotkania z drużyną, która jest kandydatem do awansu do najwyższej klasy rozgrywkowej. – Powinniśmy się cieszyć, ale ja nie jestem zadowolony – przyznaje trener łódzkiej drużyny Kazimierz Moskal. – Boli mnie strata dwóch punktów. Daliśmy sobie strzelić bramkę, która zabrała nam trzy punkty. W pierwszej połowie prezentowaliśmy się na placu gry bardzo dobrze. Momentami wyglądało to koncertowo, chociaż nie udało się nam strzelić gola. Trzeba jedna przyznać, że Bruk-Bet też miał swoje sytuacje, ale to my byliśmy lepszym zespołem. W drugiej połowie strzeliliśmy gola, jednak powinniśmy być jeszcze bardziej skuteczni i zdobyć drugą bramkę – dodaje.

Od 75. min goście grali z przewagą jednego zawodnika, a mimo to w ostatnich sekundach meczu ełkaesiacy musieli wyciągnąć piłkę z własnej bramki. – Nie powinniśmy na to pozwolić. Mam o to duży żal do mojego zespołu – podkreśla Moskal.

Jak trener gospodarzy ocenia to spotkanie?

– Wydrapaliśmy jeden punkt w dramatycznych okolicznościach. Jestem bardzo rozczarowany naszą grą. Jeden punkt się przyda, będzie się liczył, ale generalnie pod każdym względem zagraliśmy zły mecz. Bardzo zawiedliśmy naszych kibiców i wszystkich ludzi, którzy nas wspierają. Na pewno szczegółowo przeanalizujemy to spotkanie, ale już teraz mogę powiedzieć, że w naszej grze widać było mnóstwo złych wyborów i zachowań. Nie wiem, z czego to wynikało. Mamy tylko jeden punkt, chociaż ktoś może powiedzieć, że powinniśmy się z niego cieszyć – wyznaje Jacek Zieliński.

Wyniki trzeciej kolejki Fortuna 1 Ligi: GKS 1962 Jastrzębie-Puszcza Niepołomice 0:2, Chojniczanka Chojnice-Raków Częstochowa 2:1, Odra Opole-Wigry Suwałki 2:2, Chrobry Głogów-Sandecja Nowy Sącz 0:0, GKS Katowice-GKS Tychy 1:1, Bruk-Bet Termalica Nieciecza-ŁKS Łódź 1:1, Garbarnia Kraków-Bytovia Bytów 0:3, Podbeskidzie Bielsko-Biała-Stomil Olsztyn 1:3, Warta Poznań-Stal Mielec 1:0.

94.
w tej minucie
padł wyrównujący
gol dla
Termaliki

PIŁKA NOŻNA

Hiszpan trenuje z Widzewem

Álvaro Montero rozpoczął testy w Widzewie. Doświadczony hiszpański napastnik w piątek wieczorem dotarł do Łodzi, a w sobotę oglądał na żywo mecz beniaminka drugiej ligi ze Zniczem Pruszków (1:1). W poniedziałek wziął udział w zajęciach pod okiem trenera Radosława Mroczkowskiego. Dzisiaj widzowi będą pracowali już od rana na boisku, a po obiedzie – w dwóch grupach na siłowni. W kolejnych dniach przewidziane są pojedyncze jednostki treningowe. W piątek drużyna wyjedzie do Boguchwały, gdzie dzień później zmierzy się ze Stalą Stalowa Wola.

ŻUŻEL

Komunikat po meczu z Wybrzeżem

W związku z przełożeniem meczu Klubu Żużlowego Orzeł Łódź ze Zdunkiem Wybrzeże Gdańsk łódzki klub poinformował, że bilety na to spotkanie uprawniają kibiców do wejścia na dowolny pojedynek fazy zasadniczej. Zgodnie z regulaminem imprez organizowanych przez łódzki klub należność z tytułu opłat wejściowych nie podlega w tym wypadku zwrotowi. Mecz został przełożony z przyczyn niezależnych od władz Orła. W niedzielę rano nad Łodzią przeszła bardzo duża ulewa, która uniemożliwiła przygotowanie bezpiecznego toru.

PIŁKA NOŻNA

Miller nie powinien zagrać ze Zniczem?

W drugiej połowie sobotniego spotkania Widzewa Łódź ze Zniczem Pruszków kibice byli świadkami błędów w komunikacji sztabu szkoleniowego gospodarzy. W 50. min Kacper Falon powinien zmienić Simonasa Pauliusa, ale z boiska szedł Daniel Świdzki. Chwilę później trener Radosław Mroczkowski próbował naprawić błąd i za Litwina na plac gry wbiegł Michał Miller.

Po meczu szkoleniowiec łódzkiej drużyny starał się obrócić całą sytuację w żart. – Kiedyś kierownik Andrzej Góral przez pomyłkę wpuścił na boisko Przemka Oziębale i miał nosa, bo ten strzelił bramkę – powiedział. – To dla nas lekceja, by komunikacja na ławce była na wyższym poziomie – dodał.

W trakcie pomeczowej konferencji prasowej Mroczkowski ostro skrytykował Michała Millera. – Każda zmiana zawodnika powinna coś wniesić. Występ Millera był jednak skandaliczny. Gdybym miał na ławce jeszcze jednego napastnika, tobym go zmienił – wypalił. Jeśli słowa trenera nie podziałają na napastnika mobilizując i nie poprawi on swojej gry, to najprawdopodobniej zimą opuści łódzki klub. Wiosną Miller był tylko zmianą, a Franciszek Smuda przez długi czas szukał najlepszej dla niego pozycji. W aktualnym sezonie drugiej ligi 27-letni zawodnik zagrał przez 96 min we wszystkich trzech meczach, ale nie zebrał dobrych recenzji.

(dm)

Wtorek
07/08/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Spektakl luźno osnuty na motywach sztuki Stanisława Wyspiańskiego ma wymowę antyklerykalną, epatuje scenami seksu oralnego z figurą Jana Pawła II i niszczenia krzyża. Na festiwal przywozi go Teatr Powszechny im. Z. Hübnera w Warszawie

SŁUPSK 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI WEDŁUG WŁADZ MIASTA

Uroczysta „Kłątwa” prezydencka

Robert Biedroń, prezydent Słupska | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Wśród przedstawień festiwalu teatralnego będącego częścią obchodów jest gorsząca sztuka Olivera Frljicia. Dyskusyjny jest też związek z rocznicą reszty repertuaru festiwalowego.

Stanisław Balicki

Znany jest program jednego z wydarzeń, które władze Słupska szykują specjalnie na rocznicę: „W związku z rokiem obchodów setnej rocznicy odzyskania przez nasz kraj niepodległości Miasto Słupsk i Nowy Teatr im. Witkacego w Słupsku postanowiły zorganizować festiwal teatralny pod hasłem »Scena wolności«”. Wśród 10 przedstawień, które oceni jury, jest „Kłątwa”, którą Oliver Frljić, chorwacki reżyser i dramaturg działający od kilku lat w Polsce, wywołał w ub.r. falę protestów.

– Nie ma miejsca na takie spektakle w teatrze finansowanym z publicznych pieniędzy – mówił radny z klubu PiS w Słupsku Tadeusz Bobrowski podczas konferencji zapowiadającej protest w tej sprawie. – W prywatnym teatrze każdy może wystawiać to, co chce. Pan Biedroń organizuje prowo-

**Radni
miejski PiS:
To przedwyborcza
prowokacja.
Prezydent: Nie
będę ingerował
w sztukę**

kację przed startem kampanii wyborczej. Prosimy i żądamy, by przedstawienie odwołano – nalegał.

Spektakl luźno osnuty na motywach sztuki Stanisława Wyspiańskiego ma wymowę antyklerykalną, epatuje scenami seksu oralnego z figurą Jana Pawła II i niszczenia krzyża. Na festiwal przywozi go Teatr Powszechny im. Z. Hübnera w Warszawie.

– Jeżeli coś, co jest rynsztokiem, będziemy nazywać sztu-

ką, to do czego dojdziemy? – pytała w Telewizji Republika radna PiS ze Słupska Anna Mrowińska. – Jest u nas akcja komitetu społecznego, który zaangażował się w zbieranie podpisów, i próbujemy działać – poinformowała.

Tymczasem prezydent Słupska Robert Biedroń jest konsekwentny w obronie spektaklu. Zaraz po jego premierze w wywiadzie udzielonym Wirtualnej Polsce deklarował: – Ostatnią rzeczą, jaką bym zrobił, byłaby ingerencja w jakąkolwiek sztukę w teatrach, które ja dotuję – mówił Biedroń i takie same deklaracje można też usłyszeć teraz w słupskim magistracie.

Mimo kontekstu i deklarowanej przez organizatorów tematyki żaden z 10 spektakli w programie festiwalu nie porusza wątków odzyskania niepodległości ani jej utrzymania w 20-lecie międzywojennym. Przedstawienia odnoszą się głównie do współczesności, a wśród innych kontrowersyjnych wyborów znajdziemy m.in. adaptację „Lubiewa” Michała Witkowskiego.

ENERGETYKA

Energa za rozwojem farm wiatrowych

Energa Wytwarzanie, podtrzymując zainteresowanie obszarem morskiej energetyki wiatrowej, zgłosiła uwagi do Urzędu Morskiego dotyczące projektu planu zagospodarowania przestrzennego polskich obszarów morskich. Spółka opowiada się za zmianą zapisów w projekcie planu w celu ułatwienia budowy farm wiatrowych na morzu. Postulaty dotyczą projektu zagospodarowania przestrzennego terenów morskich, wyłożonego do publicznego wglądu 19 czerwca 2018 r. w Urzędzie

Morskim w Gdyni. – W stanowisku wskazano wiele uwag sprzyjających budowie farm wiatrowych na wodzie. Do najważniejszych należy zaliczyć postulat zwiększenia obszarów przeznaczonych pod rozwój morskiej energetyki wiatrowej – opisuje Energa Wytwarzanie. Ponadto spółka rekomenduje zniesienie nakazu wyznaczania korytarza wolnego od zabudowy, co w ocenie spółki istotnie zmniejszałoby potencjał morskich farm wiatrowych, których powstawanie mogłoby pozwolić na dywersyfikację źródeł wytwarzania energii elektrycznej, a tym samym zwiększyć bezpieczeństwo i niezależność energetyczną Polski.

(kt)

GDAŃSK-WRZESZCZ

Złodziej śpioch

Funkcjonariusze komendy z Gdańska-Wrzeszcza postawili zarzuty włamywaczowi. Przestępca wszedł przez otwarte okno do jednego z mieszkań, przygotował łupy o wartości ponad 7 tys. zł, ale nie zdążył ich ukraść. – Mężczyzna najpierw zjadł cukierki leżące na stole i zasnął na kanapie. Sen przerwali mu interweniujący policjanci zaalarmowani przez właścicielkę mieszkania. 35-latek z Tczewa prosto z kanapy trafił do policyjnej celi – relacjonuje policja. Do zda-

żenia doszło w piątek 3 sierpnia. Policjanci zostali zawiadomieni ok. godz. 3.20 przez mieszkankę dzielnicy, która poinformowała, że w jej mieszkaniu jest złodziej. Funkcjonariusze byli przekonani, że będą ścigali spłoszonego przez mieszkańców przestępcę, jednak kobieta po prostu zaprowadziła policjantów do pokoju i pokazała im śpiącego na kanapie mężczyznę. Wczoraj 35-latek decyzją sądu trafił na trzy miesiące do aresztu. Usłyszał zarzut kradzieży, grozi mu do pięciu lat pozbawienia wolności.

(dzs)



KILOTONA ŚMIECI ZATRZYMANA PRZEZ CELNIKÓW

PRZEMYT Funkcjonariusze Izby Administracji Skarbowej odkryli w trójmiejskich portach kontenery zawierające blisko 1,1 tys. ton odpadów komunalnych pochodzących z Wlk. Brytanii oraz wraki pojazdów, pocięte przedmioty z metalu i plastiku, przeterminowane pestycydy i sproszone katalizatory samochodowe. 800 sprawdzeń na drogach województwa i 200 w portach odbyło się w ramach ogólnopolskiej akcji Demeter IV.

fot. KAS/d

JUBILEUSZOWY ZŁOT POLSKIEGO HARCERSTWA

Tysiące harcerzy zwiedzają region

Każdego dnia jedna trzecia uczestników zlotu wyruszy na wycieczki po regionie. Organizatorzy przygotowali dla nich atrakcyjny i intensywny program zwiedzania.

Stanisław Balicki

Przez 10 dni zlotu harcerze odwiedzą m.in. Malbork, miasta aglomeracji, atrakcje Kaszub i Kociewia. Propozycje dla nich przygotowały muzea, uczelnie i instytucje naukowe. Politechnikę Gdańską odwiedzą przeszło dwa tysiące harcerzy. Uczelnie mimo wakacji wznowi regularną działalność. Zajęcia będą się odbywały w godz. 10–15 z godziną przerwą w południe.

W Centrum Nauczania Matematyki i Kształcenia na Odległość harcerze będą generowali

fraktale i uczyli się sterowania robotami programowalnymi. Biblioteka PG zaoferuje warsz-

zyki Technicznej i Matematyki Stosowanej proponuje serię wykładów oraz praktycz-

**\\ Przez cały zlot w miasteczku obozowym będzie działało m.in. stoisko promujące tradycję, wychowanie patriotyczne i historię żaglowca „Zawisza Czarny”. Wśród jego atrakcji znajdą się liczne konkursy, w których nagrodą będą rejsy jednostką **

taty z elementami gry rozwijające wiedzę ogólną oraz uczące poszukiwania wiarygodnych źródeł informacji. Wydział Fi-

nich zajęć przy stanowiskach doświadczalnych: „W krainie lodu”, „W krainie piorunów”, „Niewidzialny świat magne-

tyzmu”, „W świecie Newtona” oraz „Co nam w duszy gra”. Wydział Chemiczny przygotował pokazy reakcji, chromatografii oraz kuchni molekularnej. Goście Wydziału Elektrotechniki i Automatyki poznają „Fascynujący świat elektryczności”, zwiedzając historyczną część wydziału i uczestnicząc w pokazach laboratoryjnych. Ciekawych demonstracji nie zabraknie również na Wydziale Mechanicznym oraz na Wydziale Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki, gdzie harcerze zgłębią tajniki wytwarzania diamentów oraz wykorzystania światła w technice. W Centrum Sportu Akademickiego czekać będą natomiast zajęcia na pływalni, w hali lub na boisku.

Główny sponsor zlotu Grupa Energa od jutra zaprasza uczestników do zwiedzania elektrowni wodnych w miejscowościach: Łapino, Bielkowo, Straszyn. Z kolei 9 sierpnia o godz. 18 ornitolog i przyrodnik Krzysztof Konieczny związany na co dzień z Fundacją Przyrodniczą „pro Natura” opowie uczestnikom zlotu na otwartym spotkaniu o ochronie bocianów i przyrody oraz możliwości współpracy w tym zakresie z energety-



Zwiedzanie regionu, poznawanie nauki od jej najbardziej widowiskowej strony, rejsy pod żaglami i obcowanie z nadmorską przyrodą – to tylko niektóre atrakcje rozpoczynającego się zlotu harcerzy

kami. Dzień później odbędzie się rejs pełnomorską żaglówką „Delphia Trójka”, w czasie którego Konieczny opowie o okalającej Wyspę Sobieszewską przyrodzie.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**



TRAGICZNA IMPREZA KASKADERSKA

USTKA \ Do osoby potrąconej podczas sobotniego pokazu jazdy wzywano karetkę po wypadku. Na stadionie OSiR nie było obowiązkowego zabezpieczenia medycznego. Kierowca auta i ciężko ranny mężczyzna z obsługi to Czesi, którym firma nie zapewniła zabezpieczenia.

fot. Policja.gov.pl/d



NOWE POŁĄCZENIE GDAŃSK–CHARKÓW

LOTNICTWO \ Od końca października polecimy z Gdańska do Charkowa w środę i niedzielę. Port lotniczy od dwóch lat ma już połączenie ze stolicą Ukrainy – Kijowem – a od wiosny z Gdańskiem skomunikowany jest też Lwów. Charków będzie obsługiwała linia Wizz Air.

fot. Piotr Galant/Gazeta Polska



Miasteczko jubileuszowego zlotu harcerzy | fot. Matylda Hojnor/ZHP/d

Przez cały zlot w miasteczku obozowym będzie też działało stoisko promujące tradycję, wychowanie patriotyczne i historię żaglow-

ca „Zawisza Czarny”. Wśród jego atrakcji znajdują się liczne konkursy, w których nagrodą będą rejsy jednostką. Armatorem żaglowca „Zawisza

Czarny” jest Fundacja Harcerstwa Centrum Wychowania Morskiego ZHP, a swoim wsparciem sponsorskim pomaga mu Grupa Energa.

GDAŃSK

Cała naprzód – program MOPR

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Gdańsku realizuje projekt „Cała naprzód I”. Jest on skierowany do osób bezrobotnych, których umiejętności i doświadczenie nie są dostosowane do aktualnej sytuacji na rynku pracy. Do tej pory z systemu spersonalizowanych szkoleń i warsztatów skorzystało 45 osób, a 13 z nich dzięki zdobyciu nowego zawodu znalazło już posadę. MOPR informuje, że są jeszcze wolne miejsca. – Projekt „Cała naprzód I” to wsparcie dla osób, które ukończyły 30 lat, są długotrwale bezrobotne, znajdują się w najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy i potrzebują nietypowej oferty, bo nie mieszczą się w różnych działających już programach dla bezrobotnych – tłumaczy urząd miejski. Sylwia Ressel, rzeczniczka gdańskiego MOPR, podkreśla, że w programie mogą wziąć udział również osoby, które nie mogą znaleźć pracy z powodu swojej niepełnosprawności

W programie mogą wziąć udział osoby, które nie mogą znaleźć pracy z powodu swojej niepełnosprawności czy wieku lub są mniej zaradne, m.in. kobiety powyżej 50. roku życia, osoby niemające przydatnych kwalifikacji, długotrwale bezrobotne, bierne zawodowo

czy wieku lub są mniej zaradne, m.in. kobiety powyżej 50. roku życia, a także osoby niemające przydatnych kwalifikacji, długotrwale bezrobotne, bierne zawodowo. Droga do programu jest również otwarta dla gdańszczyzan, którzy chcą podwyższyć swoje umiejętności lub nabyć inne. – W programie są szkolenia i kursy do wyboru, często szyte na miarę, np. fryzjera zwierząt czy pilota wycieczek z kursem językowym, jeśli tylko daje to gwarancję dobrej przyszłości zawodowej – dodaje Sylwia Ressel. – W ramach projektu są też staże zgodne z opracowaną wspólnie strategią rozwoju osobistego. Uczestnicy mogą otrzymać stypendium, zwrot kosztów dojazdu na zajęcia oraz posiłek i refundację kosztów opieki nad dzieckiem – dodaje. Program jest realizowany do końca 2018 r. Szczegóły dostępne na stronie internetowej MOPR.

(dzs)

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA



fot. mat. pras.

Koncert muzyki polskiej

Przypadająca w tym roku 100. rocznica odzyskania niepodległości stała się wyjątkową okazją do przygotowania koncertu, na którego repertuar składają się dzieła m.in. Wojciecha Kilara, Fryderyka Chopina i Krzysztofa Pendereckiego. Polska Filharmonia Kameralna Sopot zaprasza dziś do Opery Leśnej na występ pianisty Ingolfa Wundera, laureata II nagrody w XVI Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. F. Chopina.

FILM



fot. mat. pras.

Bajkowa niespodzianka

Stacja Kultura – Biblioteka Rumia przy ul. Starowiejskiej 2 organizuje pokazy bajek – niespodzianek. W każdy wtorek sierpnia o godz. 11 w dolnej sali konferencyjnej będzie można obejrzeć pełnometrażowe animacje, które święciły triumfy w kinach kilka lat temu oraz całkiem niedawno. Będą to filmy, które wzruszały i fascynowały wiele pokoleń. Dzisiejszy tajemniczy seans odbędzie się pod hasłem „Bajka was ochłodzi”.

ZDOBNICTWO



fot. mat. pras.

Wystawa intarsji

Fabryka Sztuki w Tczewie zaprasza na wystawę „Intarsja. Zenon Płaskowski”. Intarsja jest znaną od starożytności techniką zdobniczą używaną w stolarstwie artystycznym. Polega na umieszczaniu na drewnianych przedmiotach różnych gatunków drewna. Artysta mieszka i tworzy koło Starogardu Gdańskiego. Tajniki intarsji zgłębia od prawie pół wieku. Wystawa będzie czynna do 31 sierpnia.

WYSTAWA

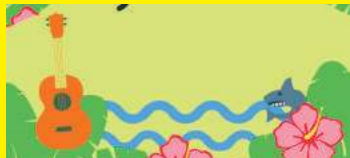


fot. mat. pras.

Stanisław Horodecki: fotografia

Londyńskie metro i trójmiejska SKM-ka, a w nich twarze ludzi, przelotne spotkania w podróży, przypadkowe sytuacje i ukradkiem uchwycone emocje. Przedstawiają je fotografie Stanisława Horodeckiego, studenta reżyserii Gdyniejskiej Szkoły Filmowej, które można zobaczyć na wystawie „Kurs” w Gdynskim Centrum Filmowym jeszcze do 25 sierpnia. Zdjęcia młody artysta wykonał za pomocą smartfona i aparatu analogowego.

PROJEKCJE



fot. mat. pras.

Kino Akwarium

Akwarium Gdyniejskie zaprasza na Wakacyjne Kino Akwarium. Seanse dotyczące tematyki przyrodniczej odbywają się co godzinę w sali kinowej na parterze budynku Akwarium Gdyniejskiego od godz. 11 do 18 we wszystkie dni tygodnia. „Goście szukający ochłody od gorącej atmosfery wakacyjnych rozrywek zaznajami chwili wytchnienia” – informują organizatorzy. Filmy z pewnością będą znakomitą dopełnieniem ekspozycji stałej.

TEATR



fot. mat. pras.

„Żółta łódź podwodna” pod żaglami „Daru Pomorza”

Piękny trzymasztowy żaglowiec „Dar Pomorza” przycumowany do gdyńskiego nabrzeża zamieni się w scenę teatralną. Dziś na jego pokładzie o godz. 20 będzie można obejrzeć spektakl „Żółta łódź podwodna” Pawła Huellego w reżyserii Krzysztofa Babickiego. Widzowie popłyną w świat legendy muzyki rozrywkowej – grupy The Beatles.



**ŻUŻEL ** To już zakrawa na kpinę. Po raz drugi nie zdołano rozegrać w Łodzi meczu żużlowców miejscowego Orła ze Zdunkiem Wybrzeże. O ile za pierwszym razem spotkanie zostało – ze względu na opady deszczu – przerwane po dwóch biegach, o tyle teraz tor już przed startem nie nadawał się do jazdy. Gdańszczanie będą się domagali za ten mecz walkovera.

fot. mat. pras /d

PIŁKA NOŻNA



Początek rozgrywek pierwszej ligi jest niezwykle udany dla zawodników z Bytowa, którzy w trzech pierwszych meczach wywalczyli 7 pkt. Sześć z nich „Czarne Wilki” przywiozły ze spotkań wyjazdowych

Trenerowi Adrianowi Stawskiemu udało się w przerwie letniej zbudować zespół, który w pierwszej lidze nie daje punktów rywalom, ale je im odbiera | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Bytovia nie przestaje zadziwiać

W ostatnim meczu trzeciej kolejki pierwszej ligi bytowanie pokonali w Krakowie Garbarnię 3:0 i z dorobkiem 7 pkt otwierają tabelę. – To zwycięstwo dedykuję swoim córkom oraz prezesowi Wiczkowskiemu, który niesamowicie walczył, aby Bytovia nadal występowała w lidze – powiedział trener „Czarnych Wilków” Adrian Stawski.

Grzegorz Zieliński

Po wycofaniu się wieloletniego sponsora tytularnego – firmy Drutex i odejściu praktycznie wszystkich czołowych piłkarzy drużyna z Kaszub skazywana była na porażkę i niemalże pewny spadek. Okazuje się, że za niewielkie środki można zbudować zespół, który nie musi być w pierwszej lidze dostarczycielem punktów dla innych. Bytowie na pewno czekają, podobnie zresztą jak wszystkie zespoły, spadek formy i trudne chwile, ale na razie trzeba się cieszyć z tego, co jest, a wyniki „Czarnych Wilków” są z pewnością powyżej oczekiwań.

W pierwszym spotkaniu zawodnicy Bytovii pokonali w Niecieczy spadkowicza z ekstraklasy Bruk-Bet Termalica, następnie zremisowali na własnym stadionie 0:0 ze Stomilem Olsztyn. W ostatnim meczu pokonali zaś w Krakowie Garbarnię 3:0. W konfrontacji z beniaminkiem goście objęli prowadzenie już w trzeciej minucie po samobójczym uderzeniu obrońcy rywali. – To bramka nas uspiła, bo graliśmy pasywnie i nie utrzymywaliśmy się przy piłce. A Garbarnia miała swoje sytuacje i w pierwszej połowie

7
tyle punktów
w trzech meczach
zdobyła
Bytovia

mogła strzelić dwa gole. W przerwie w szatni powiedzieliśmy sobie, że musimy być bardziej agresywni i zdeterminowani. Czerwona kartka w 66. min dla rywali sprawiła, że łatwiej nam się grało. Gospodarze próbowali coś prawda atakować, ale mieliśmy kontrolę nad meczem i staraliśmy się odgryzać rywalom kontrami, z których dwie zakończyły się strzeleniem kolejnych goli. To zwycięstwo dedykuję swoim córkom Oliwii i Hani oraz prezesowi Januszowi Wiczkowskiemu, który pomimo ogromnych problemów niesamowicie walczył, aby Bytovia została w pierwszej lidze – skomentował trener Stawski.

Kolejne dwie bramki, kiedy gospodarze grali w dziesiątkę, zdobył Michał Jakóbowski – w 68. oraz w 85. min. – Powiem jak każdy. Gdyby nie drużyna, nie byłoby moich trafień. Na pewno te gole oraz udany początek sezonu cieszą, ale teraz najważniejsze, aby w kolejnym meczu pójść za ciosem – przynał 25-letni skrzydłowy, który w poprzednim sezonie strzelił pięć goli.

W sobotę o godz. 16 Bytovia podejmie Stal Mielec, która w trzech meczach zdobyła trzy punkty.

TRIATLON

Rekord świata na trasie w Gdyni

Fantastyczny rekord świata na dystansie 70,3 mili (113 km) ustanowiła Daniela Ryf podczas szóstej edycji triathlonu Enea Ironman 70.3 Gdynia powered by Herbalife. 31-letnia Szwajcarka uzyskała czas 3:57.54 i w klasyfikacji generalnej zajęła siódmą pozycję. Wśród mężczyzn, z rekordem trasy, triumfował Amerykanin Timothy O'Donnell – 3:47.40.

TENIS ZIEMNY

Polski debel wygrał Sopot Open

Mateusz Kowalczyk i Szymon Walków wygrali w Gdyni challenger ATP Sopot Open. W finale gry podwójnej Polacy pokonali Filipińczyka Rubena

Gonzalesa i Amerykanina Nathaniela Lammonsa 7:6 (6), 6:3. Najlepszym singlistą okazał się Paolo Lorenzi – w decydującym spotkaniu Włoch zwyciężył Hiszpana Daniela Gimeno-Travera 7:6 (2), 6:7 (5), 6:3.

LEKKOATLETYKA

Chabowski mistrzem Polski na 10 km

Jubileuszowy, 25. Bieg św. Dominika na 10 km zakończył się zwycięstwem Kenijczyka Silasa Mweticha. Mistrzem Polski na tym dystansie już po raz szósty został drugi w klasyfikacji generalnej Marcin Chabowski. 32-letni biegacz STS Pomerania Szczecin wykazywał się wyjątkowo dobrze, wygrywał rywalizację na ulicach Głównego Miasta w Gdańsku w latach 2010, 2011, 2013, 2015 i 2017.

PIŁKA NOŻNA



Kuciak nie musi schylać

Lechia wreszcie nie traci bramek. W trzech pierwszych meczach minionego sezonu gdańscy piłkarze dali sobie strzelić cztery gole, a w obecnych rozgrywkach Dušan Kuciak musiał się schylić, aby wyciągnąć piłkę z siatki, tylko raz.

Trener Lechii wielokrotnie podkreślał, że defensywa wy-
maga zgrania i stabilizacji. Piotr Stokowiec konsekwentnie
stawia na niektórych zawodników i biało-zieloni przesta-
li wreszcie seryjnie tracić bramki. W minionym sezonie
gorszą obronę prezentował tylko spadkowicz – Bruk-Bet
Termalica Nieciecza – który stracił 66 goli, podczas kiedy
Lechia 58.
W trzech dotychczasowych spotkaniach rywale pokona-
li Kuciaka tylko raz w zremisowanym u siebie 1:1 meczu
ze Śląskiem Wrocław. Warto podkreślić, że gdańszczanie
zmierzyli się ponadto na wyjeździe z mistrzem Polski Le-
gią Warszawa i srebrnym medalistą Jagiellonią Białystok.
– W pierwszych połowach ze Śląskiem i z Legią powinni-
śmy postawić kropkę nad i, a w drugiej lepiej kontrolo-
wać mecz. Z jednej strony jest mały niedosyt, ale z dru-
giej – punkt jest zawsze punktem i trzeba go szanować.
Przygotowując się do każdego spotkania, skupiamy się bar-
dziej na sobie, bo chcemy, aby to rywale mieli problemy,
jak z nami zagrać – przyznał Błażej Augustyn, który z Mi-
chałem Nalepą tworzy coraz lepiej rozumiejący się duet
środkowych obrońców.

(grzez)

Wtorek
07/08/2018gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


**Gazeta
Polska**
codziennie

REGION NARKOTYKOWE ŻNIWA

„Niewinny dymek” na imprezie może się skończyć tragedią



Policjanci systematycznie kontrolują podejrzane sklepy oraz witryny internetowe. Wspomagają ich strażacy oraz inspektorzy Państwowej Inspekcji Sanitarnej | fot. Policja.gov.pl/d

Właściwie każdego dnia policjanci z naszego regionu nie tylko łapią dilerów narkotykowych, ale i ujawniają poważne grupy przestępcze, które produkują narkotyki i sprzedają je w hurtowych ilościach. Policja apeluje do rodziców i opiekunów dzieci oraz ludzi młodych, by zwrócili uwagę na ten problem – bo bez wsparcia społecznego nie da się zlikwidować narkotykowej plagi.

Andrzej Hola

Śląska policja realizuje specjalny program zwalczania przestępczości narkotykowej oraz profilaktyki i przeciwdziałania narkomanii na lata 2017–2020, przygotowany przez ekspertów resortu spraw wewnętrznych. – W ramach programu policjanci w województwie śląskim prowadzą skoordynowane akcje wymierzone m.in. w handlarzy dopalaczami, które są coraz popularniejsze wśród młodzieży – informuje podinsp. Aleksandra Nowara z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Systematycznie kontrolują podejrzane sklepy oraz witryny internetowe. Policjantów wspomagają też strażacy oraz inspektorzy Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Policjanci apelują do rodziców, by przeprowadzili z dziećmi rozmowy na temat zagrożeń związanych z zażywaniem dopalaczami – szczególnie przed

ich wyjazdem na imprezy wypoczynkowe czy muzyczne. Koncerty i festiwale są niestety ogromnymi targowiskami dla dilerów narkotykowych. Eksperci ostrzegają, że dopalacze to poważne zagrożenie przede wszystkim dla dzieci – są to substancje działające na ośrodkowy układ nerwowy, wpływające negatywnie na pracę mózgu. Wyglądają często niewinnie – sprzedawane są w postaci mieszanin ziół, suszu, kadzidełek, naklejek.

Jednocześnie śląska policja zwalcza przestępczość. Bytomscy policjanci właśnie przejęli amfetaminę, z której można było przygotować ponad 1500 działek i zatrzymali 54-letniego bytomianina. Prokurator objął męczyzną dozorem policyjnym. Grozi mu teraz do 10 lat więzienia. Wodzisławscy kryminalni, wspólnie z policjantami z Wydziału do Walki z Przestępczością Narkotykową KWP w Katowicach, zlikwidowali w Bukowie oraz Wodzisławiu Śląskim plantację konopi indyjskich.

Mundurowi zatrzymali dwóch właścicieli upraw, które prowadzili w mieszkaniach, w specjalnych namiotach oraz na terenie rozlewiska w rejonie miejscowości Buków. Policjanci zabezpieczyli w sumie 146 krzewów konopi, sprzęt wspomagający uprawę i ponad dwa kilogramy gotowego suszu marihuany. Na wniosek śledczych sąd zastosował wobec podejrzanych tymczasowy areszt. Za popełnione przestępstwo grozi im do 10 lat więzienia.

Także częstochowscy policjanci zlikwidowali plantację konopi indyjskich. Dzielnicy z Koniecpola odkryli uprawę w kompleksie leśnym na terenie gminy. Łącznie zabezpieczyli 840 krzewów konopi indyjskich w różnych fazach wzrostu. Szacunkowa wartość otrzymanej z uprawy marihuany to blisko 550 tys. zł. Śledczy ustalają teraz, do kogo należała nielegalna plantacja. Za tego typu przestępstwo grozi kara nawet do ośmiu lat więzienia.

**Za uprawę
marihuany może
grozić nawet do
ośmiu lat więzienia**

WYPADEK LOTNICZY

Szybowiec spadł na płytę lotniska

Dwie osoby trafiły do szpitala w wyniku wypadku szybowca, który spadł z wysokości na płytę lotniska sportowego w dzielnicy Aleksandrowice w Bielsku-Białej. Startujący szybowiec kilkadziesiąt metrów nad ziemią stracił nośność i spadł na ziemię. Jak poinformowała asp. Ilona Michalczyk z Komendy Miejskiej Policji w Bielsku-Białej, do wypadku doszło w niedzielę ok. godz.

12.40. Ze wstępnych informacji wynika, że za sterami zasiadali 40-letni instruktor oraz 28-letnia kursantka. Mężczyzna i kobieta z obrażeniami ciała zostali przetransportowani do szpitala, gdzie zwolniono ich do domu. Oboje byli trzeźwi. Szybowiec został poważnie uszkodzony. Ma całkowicie rozbity przód. Miejsce zostało zabezpieczone przez policjantów, którzy będą wyjaśniali przyczyny i okoliczności wypadku. Sprawę zbada także Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych.

(ak)

KLUB „GP” BĘDZIN II

Kolejne efekty historycznych poszukiwań

Patrioci z Klubu „Gazety Polskiej” Będzin II podejmują kolejne wysiłki, by odkryć historię walki prowadzonej przez komunistów z polskim podziemiem patriotycznym po II wojnie światowej w Zagłębiu. – Ujawniliśmy życiorys Franciszka Sztandery, naczelnika więzienia karno-śledczego UB w Będzinie przy ul. Mostowej 1. Materiały pozyskaliśmy jako kwerendę z archiwum oddziałowego Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach, którego są własnością – tłumaczy

czy Krzysztof Klebach, przewodniczący Klubu „GP” Będzin II. Sztandera 14 kwietnia 1945 r. został współpracownikiem Departamentu Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i zobowiązał się „zdecydowanie zwalczać wrogów demokracji”. W lutym 1945 r. zobowiązał się też gorliwie wypełniać rozkazy i współpracować z tymczasowym rządem RP (marionetką Józefa Stalina). Z opinii przełożonych wynika, że Sztandera znakomicie wywiązywał się ze swoich obowiązków, a powierzone mu więzienie prowadził w sposób wzorowy.

(ak)

INWESTYCJA POD SZCZEGÓLNYM NADZOREM

Ochroni przed wielką wodą nawet 2,5 mln mieszkańców

Wojewoda śląski Jarosław Wieczorek odwiedził plac budowy największej inwestycji o znaczeniu hydrotechnicznym w Polsce. Powstający zbiornik przeciwpowodziowy Racibórz Dolny – polder – zabezpieczy przed powodzią spowodowaną przez wylanie Odry nawet 2,5 mln mieszkańców trzech województw: śląskiego, opolskiego oraz dolnośląskiego. Inwestycja, obejmująca swoim obszarem 26 km kw., jest traktowana priorytetowo przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach.

Andrzej Hola

Zadania o bezprecedensowym znaczeniu dla bezpieczeństwa publicznego cieszą się dużym zainteresowaniem mieszkańców Śląskiego i Opolskiego. Zwłaszcza że budowa do niedawna nie szła najlepiej i trzeba było zmienić wykonawcę. Umowę na dokończenie zbiornika Racibórz Dolny podpisano pod koniec listopada ub.r. w Raciborzu. Według zapowiedzi resortu środowiska ma on być gotowy do końca 2019 r. Tymczasem pierwotnie miało się to wydarzyć w 2014 r. Nową umowę na dokończenie budowy podpisali przedstawiciele inwestora – czyli Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach (RZGW) oraz konsorcjum Budimexu i firmy Ferrovial

Agroman. Wartość kontraktu wynosi 734,85 mln zł netto.

Prezes Budimexu Dariusz Blocher zadeklarował, że jego firma traktuje kontrakt prestiżowo i odpowiedzialnie. – Kończyć po kimś, komu się nie udało, to nie jest prosta sprawa, ale udowodniliśmy, że od 50 lat, bo tyle ma nasza firma, działamy odpowiedzialnie, że wszystkie inwestycje realizujemy z reguły przed czasem – podkreślił.

Zdaniem resortu środowiska poprzednia ekipa rządowa PO-PSL nie dopilnowała realizacji tego projektu w sposób właściwy. Budowę odwiedzał nawet były prezydent Bronisław Komorowski, ale niewiele to dało. O konieczności budowy zbiornika mówiło się przez lata – szczególnie od czasu wielkiej powodzi z 1997 r. – ale wła-

dze nie podejmowały stosownych decyzji. Na przeszkodzie stały nie tylko kwestie finansowe, lecz także – czy przede wszystkim – problemy w tworzeniu odpowiednich ram prawnych. Do zmian doszło dopiero w 2010 r., kiedy przyjęto specjalną ustawę. Wtedy to możliwe stały się zmiany własnościowe i wywłaszczenia.

Niestety, rządy PO-PSL znów pokpiły sprawę i zbiornik zaplanowano jako suchy polder o powierzchni 25 km kw. Dopiero na wypadek zagrożenia powodziowego zostanie on zalany. Na jego terenie będzie prowadzona – oprócz upraw rolnych – także eksploatacja kruszyw i glin ceramicznych. Po ich wyeksploatowaniu pojemność całkowita zbiornika osiągnie nawet 300 mln m sześć. wody.

To jednak utrudnia realizację projektu utworzenia na Odrze drogi wodnej. Rząd PiS chce to zmienić i już prowadzi prace mające na celu wprowadzenie odpowiednich korekt do projektu zbiornika. – Pracujemy nad tym, by przygotować dokumentację dotyczącą jak najszybszej zmiany funkcji zbiornika Racibórz Dolny w zbiornik mokry – oświadczył prezes Wód Polskich Przemysław Dac. Dodał, że w tej chwili zbiornik musi być ukończony w takiej formie, w jakiej został zaprojektowany i uzgodniony z instytucjami finansującymi – czyli jako zbiornik suchy, polder. Jednak zbiornik wielofunkcyjny w przyszłości mógłby być wykorzystywany w celach żeglugowych. Koszt takiej inwestycji wyniosłby nawet 800 mln zł.



Wojewoda śląski Jarosław Wieczorek odwiedził plac budowy

MIKOŁÓW



fot. YouTube/d

Koronacja obrazu Matki Bożej Mikołowskiej

Siła miłości wyraża się w spokojnej dyskretności codziennej służby – niech te słowa będą dla nas, ludzi wiary, jasnym programem, wskazaniem w naszych relacjach z bliźnimi w pełnieniu dzieł miłosierdzia. Wysłuchujemy dyskretnie naszych bliźnich, jak Maryja, bądźmy dla nich oparciem i źródłem pomocy – mówił w homilii metropolita katowicki abp Wiktor Skworec w czasie uroczystości koronacji obrazu Matki Bożej Mikołowskiej w bazylice św. Wojciecha w Mikołowie. Obraz otrzymał korony nawiązujące do stylu całego oł-

tarza bazyliki. Ich dolne części odwzorowują białe róże symbolizujące modlitwę Maryi, nazywanej Różą pomiędzy cierniami. Postać Matki Bożej otrzymała też suknię – misternie zdobioną wotywną szatę. Koronowanie obrazów i figur Maryi ma wielowiekową tradycję. W Polsce jako pierwszą ukoronowano na początku XVIII w. ikonę Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze. Od tego czasu ukoronowano w Polsce ok. 200 wizerunków Matki Bożej.

.....
(oprac. ak)

PLAN DLA WSI

Rząd nie zostawi rolników w potrzebie

Rolnicy mają problemy z otrzymaniem odszkodowania za suszę, bo gminy nie spieszą się z szacowaniem strat. Na razie tylko jedna gmina w województwie śląskim – Paniki w powiecie kłobuckim – zakończyła szacowanie strat spowodowanych przez suszę, przekazując protokół do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Tylko w 20 gminach prace są zaawansowane. Tymczasem komisje szacujące straty działają w aż 164 na 167 gmin regionu.

Dlatego wicewojewoda śląski Piotr Kołodziejczyk zaapelował do samorządów o przyspieszenie prac związanych z szacowaniem strat, aby można było jak najszybciej uruchomić rządową pomoc dla poszkodowanych rolników. 31 lipca Rada Ministrów przyjęła uchwałę w sprawie ustanowienia programu pomocy dla gospodarstw rolnych i rybactw, w których powstały szkody spowodowane wystąpieniem w tym roku suszy lub powodzi. Na realizację programu w 2018 r. rząd przeznaczy z budżetu państwa niemal 800 mln zł.

Wicewojewoda śląski przypomniał, że według szacunków klęska suszy mogła dotknąć ponad 80 proc. powierzchni i 63 proc. gruntów rolnych w regionie. Według wicewojewody stosunkowo wolne tempo szacowania strat w gminach może wynikać zarówno z dużej ilości pracy do wykonania, jak i z tego, że samorządy z reguły delegują do tej pracy niewielką liczbę pracowników – najczęściej po dwie osoby, które każdorazowo

muszą na miejscu ocenić sytuację i sporządzić pracochłonne protokoły.

Rząd ma program pomocy nie tylko dla rolników dotkniętych suszą. Obejmuje on wsparcie dla rolników np. w przypadku nadurodzaju czy niskich cen produktów rolnych, poszerzenie możliwości ich bezpośredniej sprzedaży oraz zwiększenie dopłat do paliwa rolniczego. Filary rządowego Planu dla Wsi przedstawił wiceminister rolnictwa Szymon Giżyński na spotkaniu ze środowiskiem rolniczym w Nakle Śląskim. Oceniał, że działania podjęte przez rząd wobec wsi i rolnictwa mają przełomowy charakter. Podkreślił, że przedstawione w połowie lipca rozwiązania już są wdrażane lub przekuwane na język ustaw, które wkrótce zostaną uchwalone przez parlament. – Plan dla Wsi to program, który już na samym wstępie, w momencie jego ogłoszenia, jest wiarygodny, ponieważ opiera się na udzieleniu polskim rolnikom bezpośrednio natychmiastowej, ale i skutecznej pomocy. To program zapewniający gwarantowaną



AKADEMIA SZTUKI WIDEO

KATOWICE \ Muzeum Śląskie zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu „Akademia sztuki wideo”, które odbędzie się 9 sierpnia o godz. 18. Gościem wydarzenia będzie Ewa Partum, która należy do grona wybitnych artystów tworzących powojenną awangardę w Polsce.

fot. mat. pras./d



WARSZTATY DLA MŁODZIEŻY I NASTOLATKÓW

CIESZYN \ Biblioteka Miejska zaprasza w dniach 14–17 sierpnia w godz. 10–12 na warsztaty Sleeve-face dla młodzieży. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc na warsztaty obowiązują zapisy w oddziale biblioteki dla dzieci.

fot. mat. pras./d



budowy największej inwestycji o znaczeniu hydrotechnicznym w Polsce – zbiornika Racibórz Dolny | fot. Katowice.uw.gov.pl/d



Wiceminister Giżyński podkreślił, że rolnictwo należy do priorytetów gospodarczych rządu | fot. Katowice.uw.gov.pl/d

ustawami ochronę polskiego rolnictwa w sytuacjach nadzwyczajnych i kryzysowych. Jednocześnie nadzrędnymi założeniami Planu dla Wsi są wzmocnienie konkurencyjności polskiego rolnika wobec krajowego i zagranicznego rynku unijnego oraz rozkwit polskiego rolnictwa jako najważniejszego narodowego dobra – podkreślił wiceminister Szymon Giżyński.

Jednym z nowych rozwiązań – jak mówił polityk – jest umożliwienie większej niż dotąd bezpośredniej sprzedaży produktów rolnych przez samych rolników, m.in. poprzez zwiększenie nieopodatkowanej wielkości obrotu takimi produktami z obecnych 20 tys. do 40 tys. zł. Po przekroczeniu tego progu rolnicy płacą jedynie 2-proc. podatek obrotowy. Zwiększony będzie też zasięg terytorialny, w ramach którego rolnik będzie mógł bezpośrednio oferować swoje produkty. – Niezwykle rozszerzył się wachlarz odbiorców. Można będzie sprzedawać nie tylko, jak dotąd, we własnym ogródku czy domostwie, ale praktycznie wszędzie, gdzie ta sprzedaż jest intere-

sująca dla odbiorców – np. do restauracji, stółówek czy wiejskich sklepików – wszędzie tam, gdzie handel jest usankcjonowany warunkami i odpowiedzialnością sanitarną, tam rolnicy mogą pójść bezpośrednio ze swoimi towarami – tłumaczył wiceminister.

Zwiększony będzie także zakres dopłat do paliwa rolniczego. Giżyński przypomniał, że podniesiony zostanie limit paliwa na 1 ha, od którego będzie przysługiwał zwrot akcyzy (z 86 l do 100 l). Większy limit paliwa (o 30 l) i większy zwrot akcyzy otrzymają rolnicy produkujący bydło. – Na to od dawna czekał polski świat rolniczy – ocenił wiceminister. Innym planowanym działaniem jest utworzenie Narodowego Holdingu Spożywczego, którego celem ma być stabilizacja na rynkach rolnych. Jak mówił wiceminister, holding ma być także jedną z form zachęcenia producentów rolnych, by częściowo weszli również na rynek przetwórców.

(ah)

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA

Galeria Jednego Obrazu



fot. mat. pras./d

Muzeum Historii Katowic zaprasza na wystawę pt. „Słońce w międzyprzestrzeni III”, która prezentowana jest w ramach Galerii Jednego Obrazu. Wystawę można oglądać w budynku głównym MHK do 30 września. Zwiedzający będą mieli okazję zobaczyć z bliska jeden z najpiękniejszych obrazów abstrakcyjnych – namalowane w Katowicach przez Zdzisława Stanka w 1958 r. „Słońce w międzyprzestrzeni III”. Po traumatycznych doświadczeniach wojny: młodszej współpracy z ruchem oporu, pobycie w hitlerowskim obozie pracy i stalinowskim więzieniu z groźbą kary śmierci odnalazł sens życia dzięki Kochającej żonie i twórczej współpracy w słynnej grupie St-53. Doceniony przez takie tuż ówczesnej krytyki artystycznej jak Alfred Ligocki, Bożena Kowalska czy Julian Przyboś na podstawie dorobku artystycznego

został w styczniu 1958 r. przyjęty w poczet członków Związku Polskich Artystów Plastyków. Brał udział m.in. w prezentowanej w ośmiu zachodnioniemieckich miastach wystawie z czołówką polskich abstrakcjonistów: Marianem Boguszem, Stefanem Gierowskim, Alfredem Lenicą, Kajetanem Sosnowskim, Jerzym Tchórzewskim i Rajmundem Ziemińskim. Obraz „Słońce w międzyprzestrzeni III” należy do nurtu abstrakcji organicznej, odwołującej się do bogactwa form biologicznych i procesów fizykochemicznych. Światło, mimo że zakryte, zdaje się przenikać widoczną bryłą, kojarzącą się z owocem. Dodatkowo na wystawie zobaczyć będzie można trzy nieprezentowane dotąd prace Stanka z lat 1957–1971. Tak jak analizowany obraz dotyczą one kwestii światła oraz fascynującej złożoności i piękna biologicznych struktur.

FILM

Czechosłowackie filmy na lato



fot. mat. pras./d

Centrum Sztuki Filmowej – Kino Kosmos w Katowicach zaprasza 21 sierpnia o godz. 18 na wydarzenie z cyklu „Pożór! Miłoś Forman – Czechosłowackie filmy na lato”, w ramach którego wyświetlone zostaną dwa filmy: „Pali się, moja panno” oraz „Złote lata sześćdziesiąte: Miłoś Forman”. Film „Pali się, moja panno” opowiada o małej czeskiej miejscowości, w której odbywa się coroczny Bal Strażaków. Pomimo dokładnych przygotowań nie wszystko idzie zgodnie z planem.

Po premierze tego filmu strażacy stwierdzili, że reżyser Miloš Forman ukazał ich w bardzo negatywnym świetle. W drugim filmie „Złote lata sześćdziesiąte: Miłoś Forman” w reżyserii Martina Šulika zobaczyć można Formanę opowiadającego o swoim dzieciństwie, pierwszych zauroczeniach filmem na kinowym ekranie oraz początkach swojej twórczości, czyli czeskim etapie swojej wieloletniej działalności reżyserskiej.

(M)



OBLANE SPRAWDZIANY CHORZOWIANEK

PIŁKA RĘCZNA \ W ostatnich dniach drużyna KPR Ruch Chorzów rozegrała aż trzy sparingi. Wszystkie przegrała. Chorzowianki najpierw uległy w hali MORiS przy ul. Dąbrowskiego reprezentacji Korei Południowej U-18, a następnie nie sprostały swoim ligowym rywalkom z Kobierzyc (19:40) i Lubina (24:28). Sezon PGNiG Superligi Kobiet rusza we wrześniu.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Igor Angulo | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Górník ma to coś

Zabrzanie zebrali sporo słów krytyki za występ w Lidze Europy, ale w Lotto Ekstraklasie wciąż pozostają niepokonani, plasując się w czołowej piątce tabeli. Sporą wagę mają gole strzelane w końcówkach meczów.

Grzegorz Maciejewski

Michał Probiez, znany trener pochodzący z Górnego Śląska, a obecnie prowadzący Cracovię, zwykły mawiać, że awans do europejskich pucharów jest dla polskich drużyn niczym pocałunek śmierci, w wielu wypadkach kończący się kiepską postawą w nowym sezonie ligowym. Górnik udowadnia jednak, że wcale nie musi tak być. Owszem – eliminacje Ligi Europy okazały się dla zabrzańskich młodzieży zdecydowanie zbyt wysokimi progami, ale nową edycję zmagania rozgrywek ekstraklasy rozpoczęli obiecująco.

1:1 z Koroną Kielce, 1:1 z Wisłą Płock, aż wreszcie 3:1 z Miedzią Legnica – Górnik pozostaje jedną z ledwie czterech drużyn Lotto Ekstraklasy, która nie poniosła jeszcze porażki. Grono to tworzy z Piastem Gliwice, Lechem Poznań i Lechią Gdańsk, plasując się w tabeli na piątej pozycji. I pokazując charakter. Mimo że dyspozycja zabrzan pozostawia wiele do życzenia, to potrafią wychodzić z opresji obronną ręką i zdobywać punkty.

Igor Angulo w 87. minucie pierwszego starcia z Zarią Bălți. Daniel Smuga – w 85. minucie rewanżu z Mołdawianami. Igor Angulo w 75. minucie spotkania z Płockiem, wreszcie Dani Su-

árez (73'), Angulo (76') i Szymon Żurkowski (87') w niedzielę w Legnicy. Końcówki meczów są jak dotąd sprzymierzeńcem Górnika, bo strzela w nich sporo goli. Wygrana z Miedzią miała szczególny smak. Zabrzanie pojechali na Dolny Śląsk, mogąc się czuć rozbici mentalnie po czwartkowej pucharowej klęsce (1:4) ze słowackim Trenčynem. Długo byli tłem dla beniaminka, wynik 0:1 był dla nich najniższym wymiarem kary, ale w ostatnich 20 minutach wzięli sprawy w swoje ręce. A będą jeszcze mocniejsi – teraz mogą się skupić tylko na krajowych rozgrywkach, w dodatku ich defensywę wzmocnił Paweł Bochniewicz, który – podobnie jak wiosną – będzie występował przy Roosevelta 81 na zasadzie wypożyczenia z włoskiego Udinese.

– Najważniejszy dla nas jest czas. W poprzednim sezonie pokazywaliśmy, że im więcej treningów i ciężkiej pracy, tym lepiej wypadamy potem na boisku. Ten czas to będzie nasz atut. W Legnicy pokazaliśmy charakter, bo nie jest łatwo zagrać już kilka dni po takiej porażce jak z Trenčynem – przyznał Maciej Ambrosiewicz, pomocnik Górnika, który w sobotę zmierzy się na wyjeździe z Arką Gdynia.

30
po tylu latach Górnik strzelił w meczu ekstraklasy trzy gole w ciągu jednej połowy, nie tracąc żadnego

PIŁKA NOŻNA

Finisz dla Kuźni

Można oficjalnie odtrąbić, że na Śląsku... zakończył się sezon 2017/18. W rewanżowym meczu barażu o utrzymanie w czwartej lidze Kuźnia Ustroń pokonała na wyjeździe Szczakowiankę Jaworzno 1:0. A że pierwszy mecz również padł łupem Kuźni – wygrała na własnym stadionie 4:1 – to właśnie ona będzie nadal występowała na piątym szczeblu rozgrywkowym. Degradacja klubu z Jaworzna z kolei trwa. W tej chwili miasto to może uchodzić za prawdziwą piłkarską pustynię.

KOLARSTWO

Podejmą dalsze kroki

Miało być święto, a zrobiło się śmieszno-straszno. Tarnowskie Góry gościły jeden z etapów tego-rocznej edycji Tour de Pologne, ale okoliczności były niewspółmierne do skali przedsięwzięcia. Zamiast pętli po mieście kolarze pokonali tam zaledwie... kilometr. „Po błyskawicznej analizie zapisu monitoringu przez służby miejskie Tarnowskich Gór okazało się, że przyczyną zmiany trasy Tour de Pologne był błąd jednego z pracowników technicznych firmy Lang Team, tzw. Marshala. Urząd Miasta ubolewa nad niedotrzymaniem warunków umowy i analizuje dalsze kroki formalnoprawne” – oświadczone na stronie tarnogórskiego Urzędu Miejskiego.

PIŁKA NOŻNA

Porwał go Anglicy?

Mateuszem Boguszem z Ruchu Chorzów interesują się zagraniczne kluby. W miniony weekend 16-latek strzelił swojego pierwszego gola w seniorskim futbolu.

W pierwszej połowie meczu ze Skrą Częstochowa (4:0), przy stanie 1:0, Mateusz Bogusz ze spokojem przyjął piłkę w polu karnym, zatańczył między rywalami, wypracował sobie pozycję do strzału i uderzył. Futbolówka odbiła się jeszcze od poprzeczki i wpadła do siatki. Takie były okoliczności zdobycia przez niespełna 17-letniego środkowego pomocnika premierowej bramki w dorosłych rozgrywkach. – Towarzyszą mi bardzo miłe odczucia. Cieszę się niezmiernie i mam nadzieję, że w kolejnych meczach też będą wpadać gole – mówił Bogusz, przez kolegów w szatni i kibiców nazywany „Pycikiem”.

Urodzony w 2001 r. zawodnik w seniorskiej drużynie Ruchu zadebiutował w marcu. Po zmianie trenera odważnie postawił na niego Dariusz Fornalak. Latem szkoleniowiec wielokrotnie dawał do zrozumienia, że nie bierze pod uwagę odejścia Bogusza. – Ma taki potencjał na grę w ofensywie, że ma się stać liderem tej drużyny – podkreślał Fornalak. Nie ma jednak wątpliwości, że dziś Bogusz w drugiej lidze po prostu się marnuje. Od dłuższego czasu wiadomo, że interesują się nim zagraniczne kluby: włoskie Napoli czy angielski Brighton & Hove Albion. Jego odejście byłoby wielką stratą dla drugiej linii „Niebieskich”, ale oznaczałoby też konkretny zarobek.

(gma)

Wtorek
07/08/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



SPOŁECZEŃSTWO WSPARCIE DLA RODZIN

Wyprawka szkolna z pełniejszym portfelem

Na realizację programu na Mazowszu przekazano do jednostek przeszło 125 mln zł – informuje Ewa Filipowicz | fot. Marcin Bielecki/PAP

Program Dobry Start jest inwestycją w edukację polskich dzieci. To 300 zł jednorazowego wsparcia dla wszystkich uczniów rozpoczynających rok szkolny – tak rządowy program promuje Ministerstwo Pracy, Rodziny i Polityki Społecznej. Od 1 lipca można składać wnioski o przyznanie pieniędzy na zakup wyprawki szkolnej. Na Mazowszu inicjatywa cieszy się dużym zainteresowaniem.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Na Mazowszu do tej pory złożonych zostało blisko 158 tys. wniosków. Można zatem powiedzieć, że program cieszy się dużą popularnością – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” rzecznik prasowy wojewody mazowieckiego Ewa Filipowicz. Wnioski można było składać od 1 lipca online, a od 1 sierpnia również w formie papierowej. Termin składania wniosków upływa 30 listopada. Można je składać w tych samych instytucjach, w których składa się wnioski dotyczące programu 500+, czyli w urzędzie miasta lub gminy, ośrodku pomocy społecznej bądź innej jednostce wyznaczonej w gminie. Jak zapewnia ministerstwo, wszystkie osoby, które złożyły już wniosek albo złożą go w sierpniu, mogą liczyć na wypłatę świadczenia nie później niż do 30 września. W wypadku złożenia wniosku

\\ Na Mazowszu do tej pory złożonych zostało blisko 158 tys. wniosków. Można zatem powiedzieć, że program cieszy się dużą popularnością – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” rzecznik prasowy Wojewody Mazowieckiego Ewa Filipowicz \\

w późniejszym terminie wypłata świadczenia powinna nastąpić w ciągu dwóch miesięcy. Jak poinformowała minister rodziny, pracy i polityki

społecznej Elżbieta Rafalska, do tej pory rodzice złożyli online ponad 1,052 mln wniosków o świadczenie Dobry Start. Na Mazowszu największa liczba wniosków została złożona w Warszawie. W Radomiu elektronicznie złożono już ponad 6 tys. wniosków. Zostały już nawet wypłacone pierwsze świadczenia. – Na realizację programu na Mazowszu przekazano do jednostek przeszło 125 mln zł – informuje nas Ewa Filipowicz. Jednocześnie przypominamy, że w ramach programu Dobry Start świadczenie w wysokości 300 zł przysługuje niezależnie od dochodu na rozpoczynające rok szkolny w szkole dzieci do ukończenia 18. roku życia lub 20. roku życia w razie kontynuowania rozpoczętej przed ukończeniem 18 lat nauki w danej szkole. W wypadku dzieci niepełnosprawnych uczących się w szkole świadczenie przysługuje do ukończenia 24. roku życia.

KALENDARIUM POWSTANIA

7 sierpnia 1944 r.

Powstaje grupa „Północ” pod komendą ppłk. Karola Ziemskiego „Wachnowskiego”. Obejmuje oddziały Woli (z Kedywem KG AK), Starówki, Żoliborza i Puszczy Kampinoskiej. Wola dostaje się w ręce niemieckie. Wąskim klinem w pozycjach wroga tkwią jedynie oddziały „Radosława”, które utrzymują się na cmentarzu żydowskim, przy ul. Gęsiej, Spokojnej i Dzikiej. Na Woli w masowej egzekucji zostaje rozstrzelany naczelny kapelan AK ks. płk Tadeusz

Joachimowski. Niemcy zaczynają wykorzystywać goliaty – zdalnie sterowane miniaturowe czołgi naładowane materiałem wybuchowym. Na Mokotowie siły powstańcze zdobywają nowe tereny: ul. Szustra od ul. Puławskiej do Niepodległości oraz ul. Belgijską po skarpę. Oddziały RONA pacyfikują Kolonię Staszica. Broni się jedynie budynek przy ul. Wawelskiej 60. W nocy z 7 na 8 sierpnia w Al. Jerozolimskich między kamienicami na wysokości ul. Brackiej powstają wykop i barykada – jedyna droga łącząca Śródmieście Północne z Południowym.

(jm)

OSZUSTWO

Podróbki za ponad pół miliona

Policjanci ze stołecznego wydziału do walki z przestępczością gospodarczą na jednej z posesji w Zielonce zabezpieczyli odzież z naniesionymi podrobionymi znakami towarowymi znanych światowych marek oraz maszyny do jej produkcji. Na miejscu zatrzymali Polaka i dwie obywatelki Ukrainy, którzy odpowiadają za bezprawne nanoszenie zastrzeżonych znaków towarowych. Grozi za to kara od sześciu miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności.

W trakcie przeszukania policjanci zabezpieczyli 20 maszyn szwalniczych o wartości ok. 35 tys. zł, ponad 270 sztuk odzieży oznaczonej podrobionymi znakami towarowymi, 12 tys. podrobionych metek, etykiet i wszywek, katalogi znanych producentów odzieży oraz pojedyncze sztuki oryginalnych wyrobów, które najprawdopodobniej były wykorzystywane do kopiowania ubrań z konkretnych kolekcji. Wezwany na miejsce przedstawiciel pokrzywdzonych firm oszacował sumę strat, jakie mogłyby one ponieść, na kwotę ok. 600 tys. zł.

(jm)



TRAGEDIE POD RADOMIEM I PŁOCKIEM

UTONIĘCIA \ Dziewięciolatek utonął w weekend w podradomskim Kosowie. To już piąta ofiara w powiecie radomskim od początku tego roku. W weekend trzy osoby utonęły w okolicach Płocka. W sobotę 31-latek, a w niedzielę – osiemnastolatek. Obaj weszli do wody po alkoholu. Dodatkowo w niedzielę miał miejsce trzeci tragiczny wypadek. Utonął 34-letni mieszkaniec gminy Raciąż.

fol. Wikipedii/d

PRZESTĘPCZOŚĆ KRADZIEŻE MAŁE I DUŻE

Złodzieje wszystkiego

Nie ma tygodnia, w którym nawet w małych powiatach Mazowsza policjanci nie odnotowaliby kradzieży. Złodzieje kradną wszystko: od paliwa z baków maszyn budowlanych przez elementy dźwigów po arbuzy. Wakacji nie mają włamywacze, którzy korzystają z nieobecności właścicieli i okradają mieszkania oraz domy. Policjanci także nie próżnują. Właśnie zatrzymali seryjnego włamywacza z Płocka.

Jarosław Molga

Płoccy policjanci z wydziału do walki z przestępczością przeciwko mieniu od maja pracowali nad sprawami dotyczącymi włamań do mieszkań znajdujących się w płockich wieżowcach. Do mieszkań włamywano się w dzień, kiedy właścicieli nie było w domu. Ginęła głównie biżuteria, ale złodziej nie gardził również alkoholem, telefonami czy sprzętem fotograficznym.

W wyniku pracy operacyjnej policjanci zatrzymali 49-letniego mieszkańca Płocka, który włamał się do pomieszczenia gospodarczego przy ul. Piaska w Płocku.

Podczas przeszukiwania mężczyzny oraz jego miesz-

kania policjanci znaleźli m.in. wyłamane wkładki zamków oraz łom. Złodziej został zatrzymany w areszcie. Zebrany materiał pozwolił na postawienie mu łącznie 13 zarzutów włamań i usiłowania włamań do mieszkań w Płocku. Podczas przesłuchania mężczyzna przyznał się do wszystkiego.

Funkcjonariusze jednak nadal sprawdzają, czy zatrzymany nie brał udziału w innych włamaniach tego typu.

Na wschodzie Mazowsza funkcjonariusze także mieli pełne ręce roboty. W powiecie garwolińskim pod koniec lipca wpłynęło zawiadomienie o kradzieży mienia – elementu dźwigu o wartości 15 tys. zł. Do zdarzenia doszło na terenie budowy trak-

**\\ Podczas przeszukiwania zatrzymanego oraz jego mieszkania policjanci znaleźli m.in. wyłamane wkładki zamków oraz łom. Zebrany materiał pozwolił na postawienie mężczyźnie łącznie 13 zarzutów włamań i usiłowania włamań do mieszkań w Płocku **

cji kolejowej w miejscowości Grabniak w gminie Sobolew. Policjanci z sobolewskiego posterunku niezwłocznie podjęli działania dochodzeniowo-sledcze. – W toku pracy operacyjnej ustalili, że sprawcami kradzieży mienia są trzej mężczyźni. Jeden z nich to mieszkaniec powiatu garwolińskiego, a dwaj pozostali – Jaworzna i Gdańska. Mienie odzyskano. Sprawcy zostali zatrzymani i przesłuchani. W toku składanych wyjaśnień przyznali się do zarzucanego im czynu i poddali się karze w wymiarze: grzywny w kwocie 2600 zł, jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na dwa lata oraz pokrycia kosztów sądowych. Złodzieje ukradli ele-



ment dźwigu wart kilkanaście tysięcy, by oddać go na złom.

Na to, co złodzieje kradną, ma wpływ pogoda. W trakcie fali upałów w Łosicach z dwóch naczep samochodów ciężarowych zaparkowanych w bazie transportowej nieznanymi sprawcami ukradł arbuzy o wartości 600 zł.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**

ZARZUTY PO EKSPLOZJI

WARSZAWA \ Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli aresztował tymczasowo mężczyznę, w którego mieszkaniu w piątek doszło do wybuchu. Według biegłego 53-latek posiadał tzw. prekursory do materiałów wybuchowych, które można wytworzyć w warunkach domowych.

fot. Pixabay/d



ZMĘCZONY KIEROWCA AUTOKARU

BEZPIECZEŃSTWO \ Chłopiec z powiatu białobrzskiego, wracający z 50 innych dzieci z wakacji nad morzem, zgłosił policjantom, że kierowca autokaru „dziwnie jedzie i prawdopodobnie może być już zmęczony”. Tachograf wykazał, że przekroczył on dzienny czas pracy.

fot. Wikipedia/d



Elementy dźwigu, arbuzy i damskie torebki. Nie ma tygodnia bez kradzieży nawet w mniejszych powiatach regionu

Łłodzieje kradną wszystko, nawet arbuzy | fot. Pixabay/d

Policjanci przestrzegają jak zawsze przed kieszonkowcami na dworcach i w środkach komunikacji, a także wszędzie tam, gdzie panuje duży tłok. Wspólne działania funkcjonariuszy z ostrołęckich wydziałów

prewencji oraz dochodzeniowo-śledczego pozwoliły na ustalenie i zatrzymanie 35-letniego ostrołęczanina, podejrzanego o kradzież telefonów z torebek kobiet w dyskotekach w Ostrołęce. Mężczyzna kradł wte-

dy, gdy pokrzywdzone tańczyły.

W Płońsku policjanci zatrzymali na gorącym uczynku złodzieja damskich torebek, który kradł na placach zabaw. Wniosek: czujnym trzeba być wszędzie.



Janusz Sujecki

Trwa praca nad świadomością...

KOMENTARZ

74. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego stała się kolejną okazją do wzmożenia procesów modelowania społecznej świadomości. Dla elit Unii Europejskiej wszelkie wyrażenie lokalne tożsamości są kamieniem w bucie, uwierającym w trakcie marszu ku bezpostaciowej zniewolonej wspólnotie, kontrolowanej i zarządzanej przez system totalitaryzmu nowej generacji. Tożsamość War-

społeczną akceptacją. Siegnięto więc po inne działania – spokojniejsze i przez to bardziej niebezpieczne, umożliwiające powolną wymianę warszawskiej tożsamości miejskiej na unijną tożsamość... warzywno-leśną. W 2016 r. architekt Marlena Happach oświadczyła, że zie-

w „Gazecie Wyborczej” ukazała się kolejna publikacja sławiąca las w mieście i rabaty warzywne w Śródmieściu. W tym samym czasie tygodnik „Polityka” sportretował Warszawę jako „stolicę przyrody”. Ciekawy zbieg okoliczności. „Były rzecznik Zarządu Dróg Miejskich

Antywarszawskie paszkwile nie spotkały się ze społeczną akceptacją, sięgnięto więc po spokojniejsze działania, umożliwiające powolną wymianę tożsamości miejskiej na unijną tożsamość... warzywno-leśną

szawy, oparta na etosie miasta nieujarzmionego, afirmującym bezkompromisową walkę o ludzką godność i wolność, jest już nie kamieniem, lecz barikadą. Dlatego od wielu lat obserwujemy próby budowania alternatywnej tożsamości stolicy Polski i zaszczepiania jej w świadomości mieszkańców. Kurs widoczny w latach 90. XX w., polegający na mnożeniu antywarszawskich paszkwili i publikacji rozbudzających nienawiść do stolicy oraz pogardę dla niej, nie spotkał się ze

leń buduje tożsamość Warszawy. W tym samym roku została dyrektorem Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu m.st. Warszawy. Zieleń – w odróżnieniu od historycznej architektury, będącej nośnikiem pamięci – jest politycznie i etycznie całkowicie obojętna, a zatem wręcz wymarzona dla globalistycznych inżynierów dusz. Pożądana tożsamość Warszawy ma być właśnie taka: etycznie obojętna i odcięta od niebezpiecznej historii. W pierwszych dniach sierpnia

Marek Woś zarzekał się kiedyś, że Warszawa to nie wieś (...). Ciekawe, co by powiedział dziś, gdyby zobaczył przy głównych ulicach miasta rabaty warzywne (...), a wzdłuż chodników nieskoszone trawniki” – zastanawia się dziennikarka „Wyborczej”. Odpowiedź jest prosta: jeżeli czytał powieść Brunona Jassieńskiego „Palę Paryż”, będzie wiedział, że w stolicy próbuje się realizować elementy bolszewickiej antymiejskiej utopii, która nie ma nic wspólnego z ekologią.

KULTURALNY FLESZ

DLA DZIECI



fot. mat. pras.

Roboty

Film animowany. Ogromne miasta są w całości zamieszkane przez roboty. Bohaterem filmu jest młody utalentowany robot z małego miasteczka, Radek Dekiel, który ma dwa marzenia: uczynić świat lepszym i spotkać swojego idola – wielkiego wynalazcę Bigwelda. W tym celu Radek udaje się do metropolii. Wstęp wolny.

Wtorek, 7 sierpnia, godz. 12, sala widowiskowa w Ratuszu, ul. Piłsudskiego 41, Legionowo

FOLKLOR



fot. mat. pras.

Kukavica Ethno Band

Koncert pieśni tradycyjnych z Europy Wschodniej i Bałkanów. Kukavica to zespół kobiet zafascynowanych muzyką ludową, wykonujących pieśni wielogłosowe przy delikatnym akompaniamencie tradycyjnych instrumentów. Część wykonywanych przez nie utworów ludowych odtwarzają in crudo, większość jednak interpretują. Wstęp: wrzutka do kapelusza.

Wtorek, 7 sierpnia, godz. 20.30, 4 Pokoje, ul. Wileńska 19, Warszawa

FOTOGRAFIA



fot. mat. pras.

To ja, Kalina

Dokładnie w 27. rocznicę śmierci patronki Kalinowego Serca organizatorzy zapraszają do na wernisaż składający się z unikatowych fotografii z prywatnego archiwum Kaliny Jędrusik. Niezapomniana aktorka teatralna, filmowa i piosenkarka, mieszkanka warszawskiego Żoliborza i miłośniczka kotów pokaże swoje mniej znane oblicze. Wstęp wolny.

Wtorek, 7 sierpnia, godz. 19.30, Kalinowe Serce, ul. Krasińskie-go 25, Warszawa

HISTORIA



fot. mat. pras.

Śladami powstańców znad Jeziorki

Klub Historyczno-Patriotyczny powstał z inicjatywy mieszkańców. Jego działalność to otwarte spotkania, których celem jest przybliżanie historii Polski i jej bohaterów, ze szczególnym uwzględnieniem historii Konstancina-Jeziorny i okolic. Najbliższe spotkanie będzie poświęcone Powstaniu Warszawskiemu.

Wtorek, 7 sierpnia, godz. 18, Konstanciński Dom Kultury, ul. Mostowa 15, Warszawa

KSIĄŻKA



fot. mat. pras.

Cisza i wola życia

Spotkanie z udziałem artysty, promujące najnowsze wydawnictwo Zachęty „Koji Kamoji. Cisza i wola życia”. Książka towarzyszy retrospektywnej wystawie Kojiego Kamojiego – japońskiego artysty mieszkającego od 1959 r. w Polsce, malarza, autora obiektów i instalacji, która jest obecnie wystawiana w Zachęcie.

Środa, 8 sierpnia, godz. 18, Zachęta Narodowa Galeria Sztuki, pl. Małachowskiego 3, Warszawa

FILM



fot. mat. pras.

Jowita

Dramat psychologiczno-obyczajowy z 1967 r. Historia miłości między utalentowanym lekkoatletą a tajemniczą dziewczyną. Główny bohater Marek poznaje na balu przebierańców dziewczynę, której twarz ukryta jest pod czarczafem. Oczarowany jej oczami zakochuje się, ale nie może jej odnaleźć. Wstęp wolny. Rezerwacje: 887 333 383

Środa, 8 sierpnia, godz. 19.30, Kalinowe Serce, ul. Krasińskie-go 25, Warszawa



LICZBA DNIA

50 \ Tyle meczów w barwach Legii rozegrał już Sebastian Szymański. 19-letni pomocnik zadebiutował w Legii dwa lata temu w przegranym spotkaniu o Superpuchar. Do tej pory zagrał w 34 meczach w ekstraklasie, sześciu w Pucharze Polski, trzech o Superpuchar i siedmiu w europejskich pucharach. Młody piłkarz ma już na koncie dwa mistrzostwa i jeden Puchar Polski.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Michał Kucharczyk podkreśla, że ciągłe zmiany nie pomagają Legii | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Kucharczyk: Tworzymy zespół od nowa

Michał Kucharczyk jasno wskazał, z jakimi problemami u progu sezonu boryka się Legia. – Potrzebujemy trochę stabilizacji. Znowu musimy zbudować trzon zespołu, ciągłe zmiany w kadrze i sztabie szkoleniowym nam nie pomagają – podkreślił. Nawet Carlitos nie prezentuje się w Warszawie tak dobrze jak w Wiśle Kraków. – Każdy potrzebuje czasu na aklimatyzację – nie ma wątpliwości „Kuchy”.

Latem Legia solidnie wzmocniła linię ataku, ale ani Carlos López, ani José Kanté nie dają jej przede wszystkim tyle bramek, ile można się było spodziewać. Zarówno Miroslav Radović po pierwszym meczu ze Spartakiem Trnawa (0:2), jak i Michał Kucharczyk po bezbramkowym remisie z Lechią zasugerowali, że zespołowi potrzebny jest spokój, a kibicom – cierpliwość.

– Jesteśmy drużyną i trzymamy się razem. Mamy dobrych zawodników, ale potrzebują oni czasu. Na przykład w Wiśle Płock i Wiśle Kraków dużo więcej gra się z kontrataku, tu jest inaczej. Jestem jednak przekonany, że umiejętności Kanté i Carlitosa dadzą nam w przyszłości wiele radości. Obaj potrzebują jeszcze trochę czasu. Jeśli my wejdziemy na wyższy poziom jako drużyna, im też to pomoże. Z każdym meczem poprawiamy grę w defensywie, ale nadal musimy pracować nad ofensywą – stwierdził po meczu z Lechią Kucharczyk.

W sobotnim spotkaniu Legię prowadził Aleksandar Vuković. Trwają poszukiwania nowego, docelowego szkoleniowca. – Ja nie chcę tego komentować, od tego jest zarząd. Od każdego trenera uczymy się

**LEGIA
-F91
DUDELANGE**
czwartek godz. 21,
TVP 1 i TVP Sport

czegoś nowego. Czasami potrzeba czasu, aby ktoś nowy podzielił się z nami swoją filozofią. Obecnie staramy się wykonywać wszystko to, co przekazał nam Aleksandar Vuković – powiedział „Kuchy”. Sam „Vuko” mimo nie najlepszego początku zapewnił, że chce, aby Legia grała ofensywnie i skutecznie. – Legia grająca u siebie ma zamiar wygrywać i tak było w meczu z Lechią. Od początku byliśmy ofensywnie ustawieni z dwójką napastników. Liczyliśmy na to, że zdominujemy rywala. Jednak prawda jest taka, że przez pierwsze 30 min to się w ogóle nie udawało. To rywale mieli więcej z gry. Nie do końca realizowaliśmy założenia taktyczne – ocenił.

Teraz legionieści mają przed sobą mecz o być albo nie być w europejskich pucharach. W teorii Dudelange nie powinno im sprawić problemów, ale... tak samo pisaliśmy o dwumeczu ze Spartakiem Trnawa. – Nie biorę pod uwagę innej możliwości niż czwartkowa wygrana z drużyną z Luksemburga. Skupiamy się już tylko na tym – obiecał Kucharczyk.

Małgorzata Chłopaś

PIŁKA NOŻNA

Nie ma Hlouška, jest problem

Legia ma się czym martwić przed pierwszym meczem eliminacji Ligi Europy z F91 Dudelange. Nie dość, że w sobotę piłkarze tylko zremisowali bezbramkowo z Lechią Gdańsk, to jeszcze z gry wypadł obrońca Adam Hloušek. Czech doznał kontuzji mięśnia dwugłowego i w czwartek nie będzie mógł się pojawić na boisku. – Kto za niego? Albo postawię na debiutanta w europejskich pucharach, albo ktoś z podstawowego składu zostanie przesunięty na tę pozycję – powiedział po meczu z Lechią Aleksandar Vuković, który pełni w zespole „Wojskowych” funkcję tymczasowego trenera. Na lewej stronie mógłby zagrać chociażby Artur Jędrzejczyk, który w FK Krasnodar i reprezentacji Polski zmieniał dowolnie flanki, ale... Legia korzystać z „Jędzy” nie chce. Piłkarz zarabia 800 tys. euro w skali roku, co powoduje komin płacowy w zespole. Działacze za wszelką cenę chcą się więc pozbyć tego zawodnika i blokują mu możliwość gry w pierwszej drużynie, nie zgłaszając ani do rozgrywek ekstraklasy, ani do europejskich pucharów. Zgodnie z regulacjami FIFA w takiej sytuacji kontrakt z piłkarzem można rozwiązać po roku. Obecna umowa „Jędzy” obowiązuje do grudnia 2020 r.

KIBICE

„Ludzie ludziom zgotowali ten los”

Oprawa pod takim hasłem była motywem przewodnim meczu Legii z Lechią. Podczas spotkania, które odbyło się trzy dni po symbolicznej dacie 1 sierpnia, kibice i działacze warszawskiego klubu uhonorowali bohaterów Powstania Warszawskiego. „Cześć i chwała bohaterom!” – ten okrzyk królował w sobotę przy Łazienkowskiej.

Kibice Legii co roku oddają hołd uczestnikom Powstania Warszawskiego i nie inaczej było tym razem. Przed meczem z Lechią na Żywiec, czyli trybunie zajmowanej przez najbardziej zaangażowanych kibiców, pojawiła się ogromna sektorówka z widokiem zniszczonej stolicy i napisem „Ludzie ludziom zgotowali ten los”. W obchody 74. rocznicy wybuchu Powstania zaangażował się również klub. Delegacja Legii złożyła wieniec w miejscach pamięci, a powstańców i ich rodziny zaproszono na stadion. Przed pierwszym gwizdkiem wzruszającą przemowę wygłosił wiceprezes Zarządu Głównego Związku Powstańców Warszawskich, żołnierz Szarych Sierógów i Armii Krajowej Eugeniusz Tyrajski ps. Sęk. – Jestem waszym starszym kolegą z trybun – mówił do kibiców. Na koniec poprosił o chwilę ciszy dla uczczenia pamięci zmarłego w piątek gen. Zbigniewa Scibora-Rylskiego, prezesa Związku Powstańców Warszawskich. Piłkarze obu drużyn wyszli na murawę wyprowadzeni przez dzieci ubrane w powstańcze stroje z białą-czerwonymi opaskami.

(mch)